

Ostre strzelanie

Na inaugurację piłkarskiej wiosny w III lidze Motor Lublin rozbił Chetmiankę 7:0

WIĘCEJ W DODATKU SPORT



PONIEDZIAŁEK 9 MARCA 2020 r.

dziennik W SCHODNI

Kwiaty na Dzień Kobiet



STRONA 7

Koronawirus w natarciu

ZAGROŻENIE W Polsce jest już 11 pacjentów zakażonych koronawirusem. W województwie lubelskim takich przypadków jeszcze nie ma, ale przez weekend znacznie wzrosła liczba objętych nadzorem epidemiologicznym. Wśród nich są pasażerowie, którzy jechali busem z pacjentem szpitala w Raciborzu, u którego potwierdzono zakażenie

Katarzyna Prus

O pięciu ostatnich przypadkach poinformowało w niedzielę Ministerstwo Zdrowia. Wśród nich jest mężczyzna z woj. śląskiego. To mieszkaniec Rybnika, który niedawno wrócił z wycieczki autokarowej z północnych Włoch. Po tym jak poczuł się źle, został umieszczony na oddziale zakaźnym szpitala w Raciborzu. Po badaniach potwierdzono u niego obecność koronawirusa.

Służby sanitarno-epidemiologiczne dotarły już do wszystkich osób, które mogły mieć z nim kontakt. Jak podaje RMF FM autokarem jechało w sumie 36 osób.

– To mieszkańcy kilku miast województwa śląskiego. Ale także osoby z województw mazowieckiego, dolnośląskiego, lubelskiego i opolskiego

– poinformowała reporterka stacji. – Wszyscy znajdują się - z tego co przedstawił nam sanepid - na kwarantannie – mówił cytowany przez RMF Wojciech Andrusiewicz, rzecznik ministra zdrowia.



W ubiegłym tygodniu w Lublinie odbyły się ćwiczenia służb w związku z zagrożeniem koronawirusem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W województwie lubelskim nie ma jak dotąd żadnego potwierdzonego przypadku zaka-

żenia koronawirusem. Według najnowszych informacji przekazanych mediom wczoraj o godz.

16 przez Agnieszkę Strzępkę, rzeczniczkę wojewody lubelskiego, w naszym regionie z po-

dejżeniem zakażenia hospitalizowanych jest pięciu pacjentów, a trzech kolejnych zostało poddanych kwarantannie. Nadzorem epidemiologicznym objęto 359 osób. Jeszcze w sobotę takich przypadków było 259.

Od piątku w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie działa laboratorium, do którego trafiły już pierwsze próbki pobrane od pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. – To pięć próbek pobranych od pacjentów hospitalizowanych w szpitalach w Lublinie i Puławach. O wynikach poinformujemy w poniedziałek – powiedziała w piątek po południu Maria Korniszuk, szefowa WSSE w Lublinie i zapowiedziała, że laboratorium będzie pracować od poniedziałku do piątku w godz. 8-20, a także w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

W niedzielę weszła w życie ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z koronawirusem, którą podpisał prezydent Andrzej Duda. Specustawa przewiduje m.in. możliwość wprowadzenia zdalnej pracy w czasie kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego, wypłatę zasiłków dla rodziców za czas zamknięcia szkół, przedszkoli i żłobków czy wydawanie poleceń przez wojewodę organom administracji. (PAB)

Lekarz skazany za seks z 14-latką

Z SĄDU Maciej T., lekarz z bialskiego szpitala został skazany za przestępstwo seksualne. Mężczyzna przekonuje, że jest niewinny. Tymczasem sąd skazał go na dwa lata więzienia i trzyletni zakaz wykonywania zawodu

Ewelina Burda

Maciej T. był neonatologiem, czyli lekarzem, który zajmuje się noworodkami. W ubiegłym roku usłyszał jednak prokuratorskie zarzuty i ruszył jego proces przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej. Wyrok zapadł w lutym.

Sąd uznał lekarza winnego tego, że „od 15 lipca 2018 roku do 19 lipca 2018 roku, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry pożądanego zamiaru wielokrotnie kontaktował się z małoletnią – lat 14 za pośrednictwem portalu internetowego, składał jej propozycje obcowania płciowego, poddania się i wykonania innych czynności seksualnych i zmierzał do ich reali-



Maciej T. usłyszał wyrok dwóch lat pozbawienia wolności. Twierdzi, że jest niewinny FOT. FACEBOOK.COM

zacji, a ponadto doprowadził ją do obcowania płciowego, do poddania się przez nią innym czynnościom seksualnym, a także wykonania przez nią innych czynności seksualnych”.

Mężczyźnie groziło do 12 lat więzienia. Ostatecznie usłyszał wyrok dwóch lat pozbawienia wolności. – Sąd orzekł też wobec T. środek zabezpieczający w postaci terapii psychologicznej – dodaje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie. Poza tym lekarzowi przez trzy lata nie wolno pracować w zawodzie, ani prowadzić wszelkiej działalności związanej z leczeniem małoletnich. Sąd zakażił też Maciejowi T. kontaktowania się z ofiarą przez pięć lat. Wyrok nie jest prawomocny.

Mężczyzna utrzymuje, że jest niewinny. – Szanuję niezawisłość sądu, jednak ten wyrok jest niesprawiedliwy, jestem niewinny – podkreśla Maciej T., który zamie-

rza się odwołać. – Materiał dowodowy budzi wiele wątpliwości, czego wyrazem jest wysokość wymiaru kary, która jest najniższa, jaką przewiduje kodeks karny. Przytęknij mi, że sąd nie rozstrzygnął wątpliwości na moją korzyść. Powtórzę, że nigdy nie miałem i nie mam skłonności pedofilskich, co potwierdziła opinia biegłych – zaznacza lekarz.

Od Magdaleny Us, rzeczniczki prasowego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej słyszymy, że do placówki nie dotarł jeszcze odpis prawomocnego wyroku sądu. – Po jego otrzymaniu zostaną podjęte stosowne działania zgodnie z obowiązującymi przepisami – zapewnia Us.

Kazała zabić psa. Trafi za kraty

Wyrok pięciu miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności usłyszała w sądzie 43-letnia mieszkanka powiatu chełmskiego. To kara za to, że we wrześniu 2019 roku poprosiła swego znajomego o „przysługę”.

Kobieta chciała, żeby 64-latek zabił jej psa. Jak wyjaśniła śledczym, poprosiła mężczyznę o pomoc, bo zwierzę często uwalniało się z założonej obroży i uciekało z obejścia. „Dusił we wsi kury i sąsiedzi się skarżyli” – skwitowała 43 latka, która wyprowadziła własnego psa do lasu i przywiązała go tam do drzewa. Nie widziała, co się wydarzyło później, ale we wskazane miejsce poszedł 64-latek z siekierą. Po kilku minutach wrócił i powiedział: „sprawa załatwiona”. Z akt śledztwa wynika, że pies otrzymał kilka ciosów, m.in. w głowę.

43-latka ze Strachysławia złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności czynu, wy-

mierzył jej karę pięciu miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności. Kobieta ma też pięcioletni zakaz posiadania zwierząt, musi wpłacić 3 tys. zł na zwierzę i pokryć koszty procesu. Wyrok nie jest prawomocny. 64-latek czeka na proces w areszcie.

– Trzeba było oddać nam tego psa! – komentuje Mirosław Błacha z Fundacji dla Zwierząt, administrator Schroniska dla Zwierząt w Chełmie. – Nie chcę oceniać wyroku sądu, ale wreszcie ktoś zareagował na krzywdę zwierzęcia i pokazał, powiedział jasno, że to całkowicie nieludzkie zachowanie. A wystarczyło pomyśleć. Przecież mogliśmy zająć się tym psem, a są ludzie którzy nie mają kur i taki problem nigdy by nie powstał. Stale pośredniczymy w takich sprawach, gdy ktoś oddaje psia do schroniska, robimy mu zdjęcie i szukamy na nowego właściciela. A tu łatwiej było zabić i pozbyć się problemu, niż zadać sobie odrobinę trudu i znaleźć psu nowy dom.

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Bursa jak hotel. Jest dymisja

Dziś rozpocząć ma się proces Ihora B., Ukraińca, który odpowie przed sądem za rozpijanie młodzieży i doprowadzenie nieletnich dziewcząt do poddania się innej czynności seksualnej. Do zdarzenia miało dojść w Bursie Szkolnej nr 1 w Białej Podlaskiej. Po tym, jak opisaliśmy sprawę dyrektor placówki poddała się do dymisji. O tym, że w bursie, wbrew prawu część pokoi wynajmowanych jest jako miejsca hotelowe głośno zrobiło się w listopadzie ubiegłego roku. Stało się to po tym, jak w Świąto Niepodległości – według ustaleń śledczych – mieszkający w budynku pijany mężczyzna stosując przemoc miał doprowadzić małoletnie uczennice do poddania się innej czynności seksualnej. Miał je też namawiać do picia alkoholu. Jego sprawą zajmie się sąd, który ze względu na wiek pokrzywdzonych nie podaje szczegółów zdarzenia. Sprawą zainteresowała się nie tylko prokuratura, ale też Kuratorium Oświaty w Lublinie. Bo choć statut placówki pozwalał na prowadzenie usług hotelowych, było to niezgodne z prawem.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej mówi jednoznacznie: w bursach mogą mieszkać uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych oraz słuchacze kolegów do 24 roku życia. Dyrektor bursy Agnieszka Wawryniuk w rozmowie z „Dziennikiem” przyznała, że pokoje były wynajmowane osobom z zewnątrz odka pamięta. A goście hotelowi wprowadzając się czytali regulamin, z którego wynikało, że nie mogą mieć kontaktów z młodzieżą. – To samo wiedziało młodzież, a mimo to dziewczęta, choć miały zakaz wchodzenia do kuchni w części hotelowej budynku, weszły tam. Teraz mówią, że czują się winne, bo same zainicjowały taki kontakt z tym panem – mówiła nam pani dyrektor. Jak się okazuje, dwa dni po tym jak opisaliśmy sprawę, Wawryniuk podała się do dymisji. – Prezydent miasta przyjął jej rezygnację i odwołał z funkcji dyrektora Bursy Szkolnej z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłyne 31 maja – potwierdza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prezidenta Białej Podlaskiej. Jak dodaje, w maju zostanie ogłoszony konkurs na dyrektorskie stanowisko. Agnieszka Wawryniuk przebywa na zwolnieniu lekarskim. Pracą bursy kieruje wicedyrektor Paweł Trzeciak.

(ASK)

Czują się nabici w butelkę

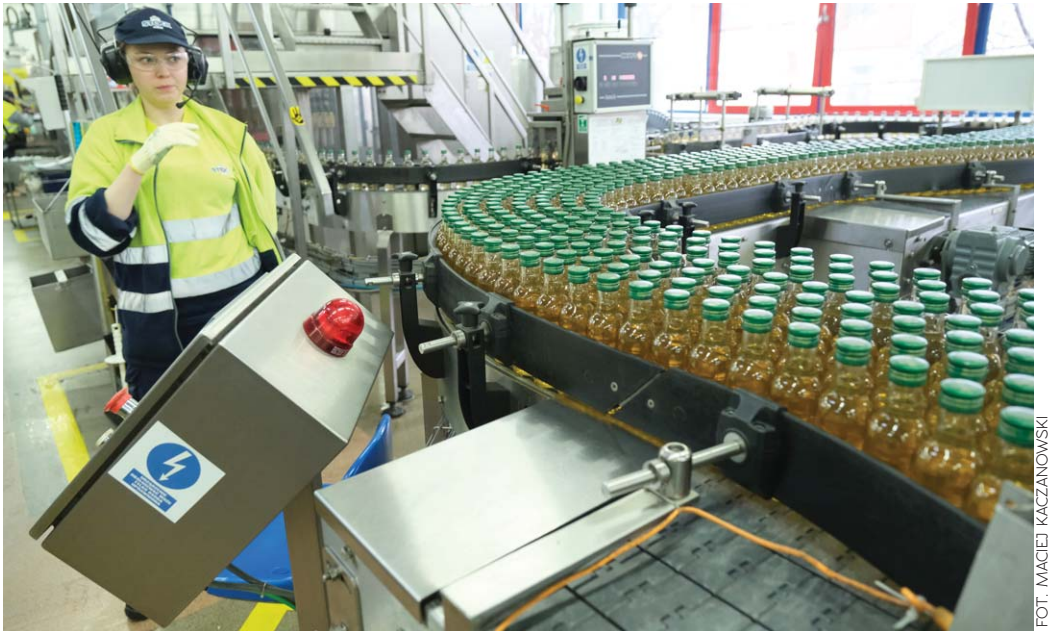
KONFLIKT Lubelska fabryka Stock Polska rezygnuje z inwestycji wartych 30 mln euro i zatrudniania nowych pracowników. Powód? Rządowy plan podniesienia akcyzy na „małpki”, czyli wódkę sprzedawaną w małych butelkach. Przedstawiciele branży spirytusowej protestują przeciwko zmianom w prawie i odbijają piłeczkę w stronę browarników

Agnieszka Kasperska

Kilka tygodni temu rząd poinformował, że zamierza podnieść akcyzę na wódkę sprzedawaną w butelkach do 300 ml, czyli tzw. „małpkach”. Dodatkowe opłaty mogą zostać nałożone już 1 kwietnia. Wszystko po to, by Polacy zaczęli mniej pić. Ustawodawcy powołują się przy tym dane firmy badawczej Synergion z których wynika, że w całym kraju każdego dnia sprzedawanych jest nawet 3 miliony „małpek”, z czego milion – tylko do południa.

Odpowiedzią branży spirytusowej jest m.in. ruszająca właśnie akcja „Pij odpowiedzialnie”, w ramach której będzie można zobaczyć bilbordy z informacją, że w 30 ml kieliszku wódki, 100 ml kieliszku wina i 250 ml kuflu piwa znajduje się ta sama ilość czystego alkoholu – 10 g. Przedstawiciele sektora organizują też konferencje, na których przedstawiają „Prawdziwe dane na temat konsumpcji alkoholu w Polsce”. W piątek w siedzibie Stock Polska w Lublinie przekonywali, że wzrost spożycia alkoholu to efekt „bezzasadnego uprzywilejowania branży piwowarskiej”, a podniesienie akcyzy to „kolejny atak na branżę spirytusową”.

Na podstawie fałszywych informacji wykreowanych w mediach przez branżę piwowarską, rząd podejmuje błędne decyzje dotyczące rynku alkoholi – przekonuje Witold Włodarczyk, prezes Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy. – Nierzetelny raport, który powstał na zlecenie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rząd planuje, by od 1 kwietnia wzrosła akcyza na wódkę sprzedawaną w butelkach o pojemności do 300 ml

producentów piwa wykreował w społeczeństwie fałszywe przekonanie, że to „małpki” rozpijają Polaków. Z liczb wynika jednak coś zupełnie innego: Polacy wypijają najwięcej alkoholu etylowego właśnie w piwie – twierdzi Włodarczyk. Producenci mocniejszych trunków apelują o rezygnację z wprowadzenia opłaty za „małpki” i wycofanie się z uprzywilejowanego traktowania branży piwowarskiej m.in. przez umożliwienie jej reklamowania się.

W odpowiedzi browarnicy zarzucają konkurencji posługiwanie się zmanipulowanymi statystykami i dobieranie liczb do swojej wizji rozwoju rynku alkoholowego. – Żonglowanie danymi sprzedażowymi, czyli porównywanie liczb bez-

względnych to manipulacja dość oczywista, bo każdy dorosły człowiek dostrzeże i rozumie różnicę pomiędzy pół litra wódki, a pół litra piwa. Ale porównanie milionów z miliardami wygląda efektywnie. – ripostuje Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego - Browary Polskie. – Co się za tym jednak kryje? Przecież nie tylko ilość wypijanego płynu ma znaczenie, ale przede wszystkim sposób, w jaki konsumuje się piwo i wódkę. Są to zupełnie dwa różne modele konsumpcji. Według badań, wódka jest tym trunkiem, którym konsumenci najczęściej się upijają – dodaje Morzycki i tłumaczy, że podczas gdy konsumpcja piwa od ośmiu lat utrzymuje się na zbliżonym

poziomie, sprzedaż wódki w ostatnich latach solidnie rośnie. Spada natomiast zainteresowanie piwami mocnymi.

Przedstawiciele branży spirytusowej przekonują natomiast, że ze względu na plany rządu mogą być zmuszeni do rezygnacji z planowanych inwestycji. – Otrzymałem już aprobatę na wydanie 25-30 mln euro na budowę bardziej wydajnej destylarni w Lublinie. Wiązałoby się to z zatrudnieniem kilkudziesięciu nowych osób – dodaje Marek Sypek, dyrektor generalny Stock Polska. – Po informacjach o podniesieniu akcyzy rada nadzorcza wstrzymała się z inwestycją, aby poczekać na rozwój sytuacji. Biznes musi się przecież zwracać.

PISALIŚMY
27.02.2020**dziennik** Wschodni

Trzy osoby zginęły na drogach

Do dwóch śmiertelnych wypadków doszło w weekend na drogach województwa lubelskiego. Zginęły w nich trzy osoby.

W piątek po godz. 15 dyżurny chełmskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu w miejscowości Teresin w gminie Białopole. Według ustaleń mundurowych kierującym samochodem dostawczym marki Mercedes 24-letni obywatel Ukrainy omijając stojący na przystanku autobus uderzył w ten pojazd. – W wyniku tego stracił panowanie nad autem, zjechał na pobocze i dachował – relacjonuje

podkom. Ewa Czyż z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

Kierowca był trzeźwy. Wraz z nim pojazdem jechało czworo pasażerów. Jeden z nich, 18-letni obywatel Ukrainy, w wyniku doznanych obrażeń zginął na miejscu.

Do drugiego tragicznego wypadku doszło w sobotę koło południa w miejscowości Zakręcie koło Krasnegostawu, na Drodze Krajowej nr 17. – Kierowca pojazdu marki BMW jadący w kierunku Lublina w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu nie dostosował prędkości



FOT. KWP LUBLIN

BMW, które w miejscowości Zakręcie czołowo zderzyło się z fordem, rozpadło się na dwie części. Na miejscu zginęli dwaj jadący autem mężczyźni

jazdy do warunków panujących na drodze i nie zachował należytej ostrożności. W wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia czołowego z samochodem marki Ford. Samochód BMW przełamał się na dwie części, z czego jedna uderzyła w ogrodzenie posesji – informują krasnostawscy policjanci.

Na miejscu zginęli jadący BMW 21-latek z Krasnegostawu i 31-latek z gminy Łopiennik Górny. Kierujący fordem 66-letni mieszkaniec Lublina i jego 67-letnia pasażerka zostali przewiezieni do szpitala w Krasnymstawie.

Dyrektor skansenu z umową na pięć lat

Bogna Bender-Motyka została powołana na stanowisko dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej. Działaczka Solidarnej Polski i dziennikarska funkcję w marszałkowskiej instytucji będzie pełniła do marca 2025 roku.

Bender-Motyka obowiązki szefowej skansenu pełni od końca marca ubiegłego roku. Pod koniec listopada zarząd województwa rozpoczął procedurę związaną z powołaniem jej na dyrektorskie stanowisko bez przeprowadzania konkursu.

Tryb procedury bezkonkursowej oraz osoba kandydata na dyrektora muzeum została uzgodniona z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi oraz zaopiniowana przez Radę Muzeum, związki zawodowe, stowarzyszenia zawodowe i twórcze – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa. I dodaje, że w swojej opinii zastrzeżeń co do kandydatury nie zgłosił także minister kultury i dziedzictwa narodowego.

(TOMA)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 LublinSiedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.plDział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.plChełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.plAdres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Sąd ich uniewinnił. Będzie odwołanie

PRAWO Prokuratura odwoła się od wyroku w sprawie Ukraińców, oskarżonych o serię brutalnych napadów w okolicach Chełma. Sprawcy bili, podtapiali i przypalali swoje ofiary. Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych

JACEK SZYDŁOWSKI

Śledczy złożyli już wnioski o pisemne uzasadnienie wyroku. Dotyczą one wszystkich trzech mężczyzn, którzy trafili na ławę oskarżonych.

- Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni z wyroku, więc będzie apelacja – mówi Lech Wieczera, szef Prokuratury Rejonowej w Chełmie. – Nie będę oceniał tego rozstrzygnięcia. Czekamy jego pisemne uzasadnienie. Dopiero po zapoznaniu się z nim, przedstawimy nasze argumenty.

Oleksandrowi F., Oleksandrowi S. oraz zaledwie 19-letniemu Maksymowi S. groziło do 12 lat więzienia. W ubiegły poniedziałek, po zaledwie trzech miesiącach procesu wszyscy zostali uniewinnieni.

- Nie udało się zebrać dowodów przeciwko oskarżonym. To co zaprezentowała prokuratura, to jedynie próba wykazania, że oskarżeni byli w Polsce, kiedy dochodziło do napadów – uzasadniał rozstrzygnięcie sędzia Bartosz Kamieniak, z Sądu Okręgowego w Lublinie.

Ukraińców oskarżono o serię napadów, do których doszło w 2018r. w okolicach Chełma. Sprawcy byli wyjątkowo brutalni wobec swoich ofiar. Nocą wchodzili do ich domów, bili, krępowali i torturowali domagając się pieniędzy.



Oleksandr F. i Oleksandr S. (na zdjęciu) oraz Maksym S. po blisko dwóch latach zostali zwolnieni z aresztu

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

- Zza kanapy wychyliły się dwie osoby w kominiarkach i kapturach. Rzucili się na mnie i próbowali wykręcić ręce – zeznał jeden z pokrzywdzonych. – Szarpałem się z dwoma. Przystałem, kiedy trzeci przystawił mi do brzucha widły. Słyszałem płacz i błagania żony.

Napastnicy skrupowali mężczyznę i jego żonę. Podtapiali go w wannie. Zabrali z domu ponad 2 tys. zł i uciekli. Kilka dni później wdarli się do jednego z domów w miejscowości Okszków. Maciej C. nocował tam ze swoją partnerką. Napastnicy przykuli go do kaloryfera i bili gumowym młotkiem w stopy.

Grozili obcięciem palców i połamali mu obojczyk. Później jeden z oprawców przypalał mu uda żelazkiem. Do trzeciego napadu doszło w Chełmie. Gang zaatakował dom Tomasza O. Bandyci przypalali mu lokówką nogi, pośladki i boki. Związali też jego 10-letniego syna i grozili mu śmiercią.

Śledczy od początku opierali się jedynie na poszlakach. Sprawcy byli bowiem zamaskowani i nie zostawili żadnych śladów biologicznych. Niektórzy z pokrzywdzonych zapamiętali jednak ich głosy. Zeznali również, że bandyci mówili w języku ukraińskim. Kryminalni, bazu-

jąc na ustaleniach operacyjnych zatrzymali kilku podejrzanych. Według śledczych, w napadach uczestniczyło ok. 10 osób. Pokrzywdzeni rozpoznali głosy trzech mężczyzn, którzy trafili później na ławę oskarżonych. Próbkę głosu były później głównym dowodem w sprawie.

Według sądu samo rozpoznanie głosów było jednak przeprowadzone niezgodnie z przepisami. Prezentowane głosy powinny być podobne. Ich zbytne zróżnicowanie może bowiem sugerować świadkowi odpowiedź. Nie wiadomo jednak, jak było w Chełmie, ponieważ śledczy nie nagrali prezentacji. Sądu nie przekonały zeznania pokrzywdzonych, chociaż ci, słysząc głosy oskarżonych na pierwszej rozprawie zaczęli płakać. Nie mogli podnieść wzroku i wydobyć z siebie słowa.

- Sąd wierzy w szczerość świadków, ale bardzo trudno jest rozpoznać osobę po głosie – ocenił sędzia Kamieniak. – Nie można więc uznać tego dowodu za stu procentowy. Obowiązuje domniemanie niewinności.

Wątpliwe jest, by w wypadku uchylecia wyroku dało się jeszcze postawić Ukraińców przed sądem. Maksym S. oraz jego kompani zostali bowiem zwolnieni z aresztu i mogli już wyjechać z Polski.

Kandydat z kwiatkiem

Krzysztof Bosak odwiedził w weekend województwo lubelskie. Kandydat Konfederacji na prezydenta spotkał się z mieszkańcami Lublina, Chełma i Zamościa. Podczas wizyty prawicowy polityk odniósł się m.in. do decyzji prezydenta Andrzeja Dudy, który w piątek ok. godz. 23 podpisał ustawę przekazującą mediom publicznym prawie 2 mln zł z tytułu rekompensaty abonamentowej - Ta sytuacja pokazuje, że pan prezydent Andrzej Duda jest głęboko zależny od partii rządzącej i tam, gdzie chodzi o interesu obywateli, nie jest w stanie się jej postawić – mówił w sobotę



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

w Lublinie. - Polska nie potrzebuje prezydenta paktującego w sprawie władz spółek Skarbu Państwa i w sprawie dofinansowania określonych mediów, które są w tej chwili zaangażowane głównie w politykę informacyjną partii rządzącej. Nie pamiętam kampanii wyborczych, w których byłaby tak przytłaczająca nierównowaga w zaproszeniach przedstawicieli różnych opcji. Media rządowe, szczególnie centrala TVP są agendą jednego sztabu wyborczego. Ta sytuacja nie może trwać i nie może być dodatkowo autoryzowana pieniędzmi podatników. W niedzielę na zamojskim Rynku Bosak rozdawał przedstawicielkom płci pięknej kwiaty z okazji Dnia Kobiet.

- Wyzwaniem, które postawiliśmy sobie na samym początku tej kampanii wyborczej jest przekonanie większej liczby kobiet do głosowania na ideową prawicę. Wiemy z badań exit poll po poprzednich wyborach, że w naszej grupie wyborców dominują mężczyźni. To dobrze, cieszymy się z tego, natomiast chcemy, żeby popierały nas także kobiety. Będziemy cierpliwie przekonywać panie do siebie także w Dzień Kobiet – tłumaczył kandydat Konfederacji. Wybory prezydenckie odbędą się 10 maja. (TOMA)

Mniej pasażerów. Przez koronawirusa

Po trzech miesiącach wzrostów, luty przyniósł ośmioprocentowy spadek liczby pasażerów w Porcie Lotniczym Lublin. Z lotniska skorzystało w tym czasie 22661 osób. W tym samym okresie ubiegłego roku w porcie obsłużono 24662 podróżnych. Wzrosła za to liczba wykonanych operacji lotniczych. Przed rokiem było ich 286. W lutym tego

roku przeprowadzono 335 startów i lądowań. Władze portu gorszy lutowy wynik tłumaczą sytuacją związaną z koronawirusem. - U nas przekłada się to przede wszystkim na obniżenie ilości pasażerów do Izraela, ze względu na wprowadzone tam procedury bezpieczeństwa oraz na mniejszą mobilność pasażerów w zakresie podróży służbo-

wych. Trzeba podkreślić, że jesteśmy częścią europejskiego rynku i będziemy odczuwać to, co dzieje się na całym kontynencie. To są czynniki zewnętrzne, na które nie mamy wpływu – mówi Piotr Jankowski, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin. Z lubelskiego lotniska obsługiwane są obecnie połączenia w sześciu kierunkach. Polskie Linie

Lotnicze LOT poza Tel Awiwem oferują także rejsy do Warszawy. Wizz Air obsługuje loty do Londynu, Luton, Kijowa i Eindhoven, a Ryanair do Dublina. Od czerwca do Kolonii-Bonn dwa razy w tygodniu zacznie latać Eurowings. W sezonie wakacyjnym uruchomione zostaną także czarterowe loty do bułgarskiego kurortu Burgas i tureckiej Antalyi. (TOMA)

Mulawa bez gospodarki, Szwed bez kultury

Członkowie zarządu województwa lubelskiego dokonali pomiędzy sobą nowego podziału kompetencji. To trzecia taka zmiana od początku obecnej kadencji.

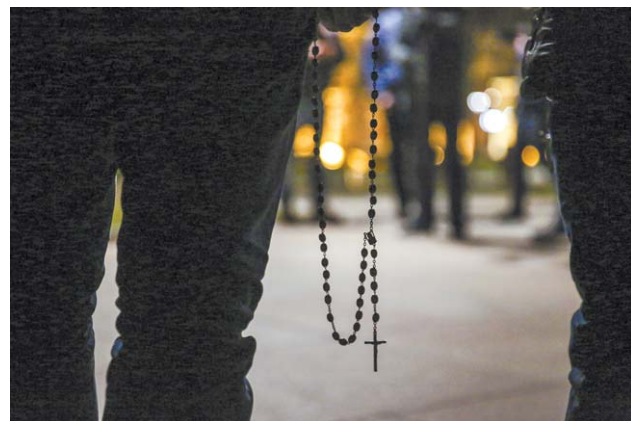
Poprzedniej dokonano na początku grudnia, kiedy na stanowisko wicemarszałka powołano Michała Mulawę. Dotychczasowy przewodniczący sejmiku województwa w zarządzie zajął miejsce Dariusza Stefaniuka, który w październikowych wyborach

parlamentarnych uzyskał mandat poselski.

Po trzech miesiącach Mulawa stracił nadzór nad Departamentem Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości, którym teraz zajmuje się marszałek Jarosław Stawiarski. Powierzono mu natomiast kontrolę nad Departamentem Cyfryzacji i Usług IT.

Za kwestie związane m.in. z kulturą nie odpowiada już członek zarządu Zdzisław Szwed. – To człowiek z Chełma, a zależy mi na tym, żeby na

kulturę patrzył ktoś spoza Lublina. To może być korzystne dla samorządowych instytucji kultury – przekonywał marszałek Stawiarski w grudniu, tuż po tym, gdy powierzył Szwedowi opiekę nad Departamentem Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego oraz podległymi mu jednostkami, m.in. instytucjami kultury i muzeami. Teraz najwyraźniej zmienił zdanie, przekazując te kompetencje wicemarszałkowi Zbigniewowi Wojciechowskiemu. (TOMA)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Pierwszy taki różaniec w mieście

WIARA Intencją modlitwy było wynagrodzenie „Niepokalanemu Sercu Maryi za grzechy wszystkich stanów naszego narodu, wszelkich obelg i aktów profanacji”. Żołnie-

rze Chrystusa wspólnie z lubelską Parafią Nawrócenia św. Pawła Apostoła zorganizowali w sobotę pierwszy w Lublinie Męski Różaniec. Uczestnicy modlili się wie-

czorem, najpierw w kościele przy ul. Bernardyńskiej 5 ma mszy świętej. Później kilkuset mężczyzn wyszło z kościoła z figurą Matki Boże Fatimskiej modląc się litaniją

do św. Józefa. Uczestnicy przeszli Krakowskim Przedmieściem na pl. Litewski by modlić się na różańcu. Organizatorzy do wspólnej modlitwy zapraszali wszystkich

mężczyzn: bez względu na wiek, mężów, ojców a także samotnych panów „by dali świadectwo swojej wiary i troski o ład moralny w rodzinach”.

Architekci: róbcie konkurs. Ratusz: to się nie sprawdza

WIZJE Czy projekty nowych miejskich obiektów powinny być wybierane w konkursach? Taki pomysł podsunęli prezydentowi miasta lubelscy architekci, oferując swą współpracę. Prezydent uznał jednak, że wcale nie jest to najlepsza metoda wybierania projektów i przypomina problemy z organizowanymi już wcześniej konkursami

Dominik Smaga

Uważamy, że ład przestrzenny oraz zrównoważony rozwój miasta najlepiej jest uzyskać poprzez możliwie szeroki wybór możliwości projektowych wraz towarzyszącą mu dyskusją – przekonuje w liście do prezydenta Wojciech Bielecki, prezes oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP). Jego członkowie namawiają prezydenta, by projekty miejskich inwestycji wybierał w konkursach.

Taki tryb wyboru polega na tym, że miasto zaprasza wszystkie chętne pracownice do zgłaszania pomysłów, później sąd konkursowy wybiera najlepszą wizję, zaś miasto podpisuje z jej autorami (o ile się dogadają) umowę na kompletny projekt. Zdaniem SARP ta metoda jest „kwintesencją demokracji”.

Architekci wskazują dwie planowane przez Ratusz inwestycje, które nie będą projektowane w ten sposób: stadion żużlowy przy ul. Krochmalnej oraz biurowiec Urzędu Miasta przy Leszczyńskiego.

– Z niepokojem patrzemy na proces powstawania



O planowanym przy ul. Leszczyńskiego 20 biurowcu architekci piszą, że inwestycja „mogłaby być lepiej przemyślana”

FOT. LUBLIN.EU

nowego stadionu żużlowego. Wstępna koncepcja przewidziana dla lokalizacji przy Al. Zygmuntońskich przenoszona jest na teren przy projektowanym przedłużeniu ul. Lubelskiego Lipca '80. Nowa lokalizacja to nowy kontekst i nowe warunki brzegowe. Uważamy,

że działania poprzedzające realizację inwestycji kosztującej 180 mln zł powinny umożliwiać lepszą i pełniejszą analizę tematu – pisze Bielecki.

– Naszym zdaniem tak duża inwestycja zasługuje na zorganizowanie konkursu architektonicznego. W pro-

cesie wyboru profesjonalne jury może też zwrócić uwagę na aspekty, które inni pominęliby, a które mogą okazać się istotne – czytamy w piśmie SARP, które przypomina, że w wyniku konkursów powstały lub powstaną stadiony w Warszawie (Polini), Sosnowcu i Opolu. – Wybra-

ne zostały naprawdę dobre projekty.

O planowanym biurowcu architekci piszą, że inwestycja „mogłaby być lepiej przemyślana”. Przypomnijmy: nowy gmach ma stanąć w miejscu starego budynku przy Leszczyńskiego 20. – Wizualizacje pokazują, naszym zdaniem, zbyt duży budynek w tym miejscu, niedostosowany do skali ul. Leszczyńskiego – przekonuje prezydenta Bielecki. – Konkurs architektoniczny i dyskusja nad jego wynikami mogą uchronić miasto od błędów, które będą niemożliwe do naprawienia.

– Miasto miało już doświadczenie w organizacji konkursów architektonicznych, które pokazały, że nie zawsze odpowiadają na potrzeby miasta i uwzględniają wszystkie wymagania, które musimy spełnić – przekonuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – Przykładem jest konkurs na koncepcję zagospodarowania Błoni pod Zamkiem, w którym częścią nagrody było przygotowanie dokumentacji projektowej.

Ze zwycięzcami tego konkursu miasto nie dogadało się w sprawie ceny za projekt.

Zwycięska pracownia życzyła sobie 720 tys. zł. – Ta kwota znacząco przekraczała możliwości miasta – podkreśla Duma. Zlecenie trafiło wtedy do zdobywców drugiego miejsca, którzy wzięli je za 90 tys. zł. Wyjaśnijmy przy okazji, że gotowy już projekt leży na półce, bo miasta na razie nie stać na jego realizację.

Ratusz podkreśla, że nie jest to jedyne złe doświadczenie z takim wyborem projektów. – Kolejnym przykładem jest konkurs na rewitalizację pl. Litewskiego. Zwycięska praca nie mogła być zrealizowana, ponieważ nie spełniała wymogów konserwatorskich – przypomina rzeczniczka.

Urząd Miasta potwierdza, że nie zamierza organizować konkursów na projekty stadionu i biurowca. – Miasto posiada już koncepcję funkcjonalno-użytkową stadionu żużlowego, więc organizacja konkursu byłaby bezasadnym wydatkowaniem środków publicznych – tłumaczy rzeczniczka prezydenta. – Podobnie jest z gotową koncepcją biurowca, na którą miasto wydatkowało już środki. Ponadto organizacja konkursu w obu przypadkach znacząco wydłużyłaby cały proces inwestycyjny.

KRÓTKO Z LUBLINA

Ratusz pyta o przyszłość

KONSULTACJE Do maja potrwa cykl plenerowych spotkań dotyczących przyszłości miasta, które są organizowane w ramach tworzenia strategii „Lublin 2030”. Na spotkanie może przyjść każdy zainteresowany. Oto terminy:

• 23 marca na skateparku przy Rusalce (godz. 14)

• 26 marca na pl. Litewskim (godz. 15)
• 23 kwietnia na placu przed Centrum Spotkania Kultur (godz. 15)
• 28 kwietnia w wawozie na Czechowie (godz. 15)
• 29 kwietnia przed Dworcem Głównym PKP
• 6 maja na miasteczku akademickim (godz. 12)

• 7 maja w parku Jana Pawła II (godz. 15)
• 11 maja w wawozie na Kalinowszczyźnie (godz. 15)
• 14 maja na plaży obok ośrodka Słoneczny Wrotków (godz. 15)
• 19 maja w parku Rury (godz. 12)
• 21 maja na Moście Kultury (godz. 15)

Kto tu opróżni śmietniki?

PROBLEM Władze miasta mają kłopot z wyborem firm, które będą opróżniać kosze na śmieci ustawione na placach, w parkach i na terenach innych niż ulice. Pierwszy przetarg na taką usługę został unieważniony ze względu na zbyt drogie oferty

firm zajmujących się wywozem odpadów, a do drugiego nie zgłosił się nikt, kto chciałby obsługiwać dwa z czterech rejonów: na północ od al. Warszawskiej, al. Solidarności, al. Tysiąclecia i ul. Turystycznej oraz na wschód od ul. Kunickiego i Abramo-

wickiej. W przypadku pozostałych dwóch rejonów (od centrum po Zemborzyce oraz od Sławinka po Czuby) zgłosiła się jedna firma (KOM-EKO), która zmieściła się w kwotach przeznaczonych przez miasto na zapłatę.

(DRS)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Manifa w Lublinie

WYDARZENIE „Mam żeńską końcówkę i nie waham się jej użyć!”, „Edukacja to nie seksualizacja”

– to przykładowe hasła na transparentach niesionych przez uczestników sobotniej Manify w Lublinie. W zgro-

madzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Tegoroczna pikietka odbyła się pod hasłem „Rewolu-

cja zaczyna się od języka”. – Bierzemy na tapet feminatywy ponieważ wierzymy, że inkluzywna mowa

potrafi zmienić świat – tłumaczyli organizatorzy. Była to czwarta manifestacja w Lublinie. Podobne mani-

fy w okolicy Dnia Kobiet są organizowane w całej Polsce.

(AA)

Nagroda za informacje

POSZUKIWANIA 10 tysięcy złotych nagrody za pomoc w ujęciu sprawcy zabicia psa. Pieniądze zebrała lubelska Fundacja Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE

O brońcy zwierząt proszą o przekazywanie informacji, które przyczynią się do ujęcia osoby, która powiesiła zwierzę w zagajniku na obrzeżach miasta.

– Jestem przekonana, że wysoka nagroda za wskazanie sprawcy zamordowania psa przy ul. Powojowej

w Lublinie skusi osobę, która była świadkiem tego zdarzenia – ma nadzieję Marta Włosek, założycielka i prezeska Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE. Fundacja zebrała 10 tys. zł z przeznaczeniem na tę nagrodę. – W mojej ocenie sposób zabicia tego zwierzęcia świadczy o tym, że miało

ono charakter pewnego rodzaju przedstawienia. Dlatego też podejrzewam, że był jakiś świadek tego czynu.

Do zdarzenia doszło kilka tygodni temu. 16 lutego z Fundacją skontaktowała się osoba, która była na spacerze z przyjaciółmi i psem. To właśnie oni natrafili na zwłoki. Doprowadził ich

pies jednej ze spacerujących osób. Niestety: informacje się potwierdziły. Zwłoki psa wisiały na jednym z drzew w zagajniku u zbiegu ulic Świętochowskiego, Żeglarskiej i Powojowej. Zwierzę zostało uduszone za pomocą dwóch opasek uciskowych. Sprawca zawiesił zwierzę na drzewie używając do tego

przyczepionego do opasek cienkiego sznurka.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja. – Poszukujemy sprawcy lub sprawców tego przestępstwa. Liczymy na zaangażowanie osób, które mogą mieć jakąś wiedzę w tej sprawie – mówi kom. Kamil Gołębowski, rzecznik prasowy

Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Jeśli ktoś ma informacje to prosimy i ich przekazywanie. Wszystkie zostaną przez nas sprawdzone.

Za zabicie psa grozi kara do 3 lat więzienia, jeśli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem: do 5 lat więzienia. (AA)

— R E K L A M A —

Osiedle JUTRZENKI

Kamienica CENTRUM



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



KAMENICA CENTRUM

3 Maja 5b

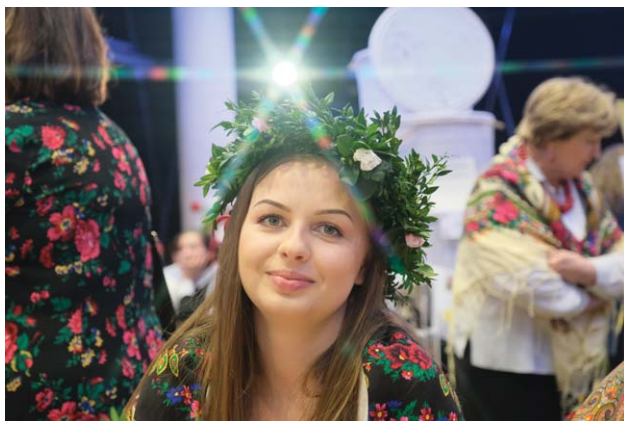
- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 76 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2 ■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kobieta Gospodarna Wyjątkowa

WYDARZENIE Do członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z naszego regionu i do stowarzyszeń działających na wsiach jest adresowany konkurs Urzędu Marszałkowskiego „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa”.

Jego celem jest promocja dziedzictwa kulturowego regionu w aspekcie kulinarnym, ale też kulturowym: poprzez promocję sztuki ludowej.

Są trzy kategorie konkursowe: na najlepszą szarlotkę z wykorzystaniem lubelskich jabłek, na najlep-

sze produkty i potrawy charakterystyczne dla regionu lubelskiego wykonane z wykorzystaniem lubelskich jabłek, a także na najpiękniejsze wyroby rękodzielnicze.

W niedzielę, 8 marca, swoje potrawy, produkty i wypieki przed komisją konkursową w Lublinie prezentowały panie z powiatów: lubelskiego, kraśnickiego, opolskiego, puławskiego, ryckiego, lu-

bartowskiego, łęczyńskiego i świdnickiego.

Gala finałowa została zaplanowana na 2 maja w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Chodnik niczym klawiatura

ALARM 24 Na fatalny stan śródmiejskich chodników skarży się nasz Czytelnik. Wskazuje trakt przy Ogrodzie Saskim, ale takich przykładów jest więcej. Nie jest to wina kilkutonowych pieszych, bo chodniki łamią się zwykle pod ciężarem parkujących – nie zawsze legalnie – samochodów, co widać choćby na ul. Nowy Plac Targowy

Chodniki nie nadają się do użytku, można powykręcać lub zwichnąć sobie nogi – pisze nasz Czytelnik, który załącza zdjęcia **CHODNIKA AL. RACŁAWICKICH**. – Wzdłuż Ogrodu Saskiego naprzeciwko kapliczki

i kilkadziesiąt metrów dalej w kierunku skrzyżowania z al. Długosza – precyzuje.

Rzeczywiście, betonowe płyty są tak zwichrowane, że w niektórych miejscach każda z nich „żyje swoim życiem”. Przypomnijmy, że Ratusz planuje przebudowę Alej, która budzi kontrowersje ze względu na założoną w projekcie skalę wycinki i przesadzania drzew.

W kiepskim stanie jest jednak więcej chodników w centrum Lublina. Roztańczone płyty można zobaczyć chociażby przy ul. **NOWY PLAC TARGOWY** w pobliżu skrzyżowania z Targową oraz na samej Targowej. Problemu pewnie by tu nie było, gdyby chodnik nie służył kierowcom za miejsce postoju. Dodajmy, że kierowcy zatrzymują się tu przeważnie zgodnie z oznakowaniem.

– W przypadku obu ulic od kilkadziesiąt lat istnieją wybudowane zatoki parkingowe przystosowane do parkowania równoległego, tymczasem od wielu lat parkowanie jest tam zorganizowane jako skośne, częściowo



na chodniku – zwraca uwagę prezydentowi Lublina miejski radny Stanisław Brzozowski (PiS), który prosi, żeby samochody mogły tu stawać wyłącznie równolegle, bo utrudniają życie pieszym i niszczą chodniki.

Ratusz nie zamierza tu jednak rezygnować z parkowania skośnego, chociaż obiecuje tak zmienić oznakowanie, by odsunąć samochody od kamienic i w ten sposób zrobić więcej miejsca pieszym. Na ul. Nowy Plac Targowy pieszym ma pozostać 2,7 m szerokości chodnika, a dalszy wjazd mają uniemożliwiać słupki. Na Targowej miasto planuje zostawić 4 metry chodnika, chociaż tutaj słupków nie będzie.

Niedawno poprawiane były chodniki w obrębie przystanków autobusowych na Krakowskim Przedmieściu. Nawierzchnia była tu pozapadana i po opadach tworzyły się kałuże, w których pasażerowie brodzili podczas wsiadania i wysiadania z pojazdów komunikacji miejskiej. **(DRS)**

FOT. ALARM 24, DOMINIK SMAGA

W okresie
01.04.2019 - 31.03.2020

**Fundacja
na Rzecz Osób
Niepełnosprawnych
„Tacy Sami”**

realizowała pierwszy etap projektu pod nazwą „Ośrodek Terapeutyczny”, którego celem było, w ramach prowadzonej terapii, podniesienie sprawności psycho-ruchowej. Zadanie odbywało się w placówce Fundacji o tej samej nazwie przy ul. Narutowicza 74a w Lublinie. Nasi beneficjenci (grupa 19 dzieci) mogli korzystać z 12 form wsparcia grupowego i indywidualnego.

Dzięki dofinansowaniu z PFRON, który przyznał na ten cel kwotę 184500 zł, Miasta Lublin – MOPR, które jest instytucją współfinansującą oraz darczyńcom 1% podatku.

**Wszystkim Państwu
bardzo dziękujemy
w imieniu swoim,
rodziców dzieci
i ich własnym.**



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



in221 19

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza
przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im K. Szymanowskiego
następujących robót:

1. Malowanie klatek schodowych w budynkach przy ul. Noskowskiego 2,4 oraz ul. Harnasie 5 i 15, Zakopiańska 5.
2. Wymiana sterowania wraz z remontem kabiny dźwigu osobowego w budynku przy ul. K. Rogera 5.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Szymanowskiego, ul. Harnasie 11 tel: 81-741-12-62.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 7400 zł**
pkt.2 – 2400 zł

Oferty należy składać w terminie do **16.03.2020r. do godz. 17:00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in918

Strzelał na poczcie. Wpadł po latach

Po pięciu latach od napadu 39-latek z Lublina wpadł w ręce policjantów. Mężczyzna obrabował pocztę, strzelił do pracowników z broni gazowej i zabrał prawie 2 tys. zł.

Do napadu doszło w 2015 roku na jednym z osiedli Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie udało się wówczas zatrzymać sprawcy. Policjanci wrócili jednak do sprawy. – Jak wynikało z ustaleń, do placówki pocztowej wszedł zamaskowany mężczyzna.

Wykorzystał nieobecność klientów oraz ekspedientek, które były na zapleczu. Przeskoczył przez ladę i zabrał prawie 2 tys. zł – relacjonuje Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

Kiedy pracownicy poczty zobaczyły napastnika i wybiegły za nim, ten wyciągnął broń gazową, strzelił w kierunku jednej z nich i uciekł. 28-letnia kobieta nie odniosła poważniejszych obrażeń.

Sprawą zajmowali się kryminalni z komendy miejskiej. Wytypowali i za-

trzymali sprawcę. 39-latek usłyszał zarzuty rozbój z niebezpiecznym narzędziem. Będzie odpowiadał przed sądem jako recydywista, bo w czwartek policjanci udowodnili mu dokonanie trzech kradzieży z włamaniem do sklepów na terenie Lublina.

39-latek kradł głównie papierosy. Łączne straty sięgają blisko 20 tys. zł. Za rozbój z niebezpiecznym narzędziem grozi do 15 lat więzienia. W warunkach recydywy kara może być o połowę. **(JSZ)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kwiaty na Dzień Kobiet

Róże, zwłaszcza czerwone, bo to kolor miłości, tulipany we wszystkich kolorach i wciąż goździki, ale w mniejszych ilościach – mówi Joanna Bliźniuk z „Kwiatów u Ewy”, pytana o kwiaty cieszące się największą popularnością z okazji Dnia Kobiet. Wczoraj kwiaciarze na lubelskim „murku” mieli pełne ręce roboty.

Na brak klientów nie mogli narzekać, m.in. ze względu za niedzielny zakaz handlu. – 8 marca mamy zawsze duży ruch. Dziś nie jest inaczej. Po prostu mamy dzentelmenów, którzy kochają, cenią i szanują kobiety. Chciałoby się tak przez cały rok, ale to niemożliwe – mówi jedna z kwiaciarek. W długich kolejkach można było spotkać

głównie panów. Panie, jeśli już się w nich ustawiały, to po to, by za chwilę odebrać bukiet od swojego wybranka. – Mąż zawsze pamięta od kwiatów. Ale to ja je wybieram – śmieje się pani Agata, trzymając w rękach otrzymane od pana Michała (oboje na zdjęciu) róże, tulipany i goździki. (TOMA)

Kosze odjeżdżają w nieznane

ZAGADKA Coraz liczniejsze kradzieże przystankowych koszy na śmieci nękają Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. – Chcemy ukrócić ten proceder – mówi prezes spółki, który rozpoczyna polowanie na złodziei przy użyciu... ukrytej kamery

Dominik Smaga

MPK jest nie tylko największym z przewoźników lubelskiej komunikacji miejskiej, ale także opiekunem wszystkich przystanków znajdujących się na terenie Lublina. Spółka odpowiada za ich stan i czystość, w tym za opróżnianie stojących tam koszy na śmieci. Problem w tym, że pojemniki są rozkradane na niespotykaną wcześniej skalę.

– W roku 2019 skradzionych zostało **140 KOSZY** – przyznaje Weronika Opasiak, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Dodajmy, że wszystkich przystanków jest 780. – Od początku bieżącego roku mieliśmy 30 przypadków skradzionych koszy, w tym 20 wolnostojących i 10 przytwierdzonych do słupka bądź wiaty przystankowej.



Wolnostojący pojemnik to koszt 100 zł. Za kosz przytwierdzony do słupka lub wiaty, MPK musi płacić 250 zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pół biedy, jeżeli z przystanku znikną wolnostojący pojemnik za 100 zł. Gorzej, jeżeli ktoś urwał kosz przytwierdzony do słupka lub wiaty, bo za taki MPK musi płacić 250 zł. Musi, bo firma jest zobowiązana do tego, by na bieżąco przedstawiać zastępcze pojemniki tam, skąd skradziono poprzednie. Przez rok robi się z tego niemały wydatek. – Koszt dostawionych koszy

wyniósł w zeszłym roku ponad 28 tys. zł – informuje rzeczniczka.

Szefostwo miejskiej spółki ma już tego dość. – W tym roku wspólnie ze Strażą Miejską postanowiliśmy zrobić akcję z fotopułapką – mówi Tomasz Fulara, prezes MPK Lublin. Wyjaśnijmy, że fotopułapka, to nic innego jak ukryta kamera, którą można dyskretnie zamontować w pobliżu obserwowanego miejsca, żeby zacząć się na złodzieja.

– Kamera jest połączona z czujnikiem ruchu, który aktywuje robienie zdjęć lub nagrywanie filmu w momencie wykrycia ruchu – wyjaśnia Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Obecnie analizujemy miejsca, w których fotopułapka może być ustawiona w porozumieniu z MPK – dodaje Gogola. Podkreśla, że kamera ma czyhać

nie tylko na osoby kradnące kosze, ale również na tych, którzy przywożą na przystanki rozmaite odpady.

MPK Lublin przyznaje, że na niektórych ulicach takie kradzieże zdarzają się częściej niż w innych miejscach. – Zazwyczaj zgłoszenia mamy z ul. Lubartowskiej i okolic Dworca Głównego PKS, ze Sławinka, ul. Janowskiej, Krężnickiej, Głuska, Węglina i al. Kraśnickiej – wlicza Opasiak.

POGOTOWIE PRZYSTANKOWE

Informacje o przystankach wymagających posprzątania lub naprawy można zgłaszać na specjalny numer interwencyjny Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego: 797 400 847 lub na adres poczty elektronicznej: przystanki@mpk.lublin.pl.

Brnęli przez błoto, będą mieć nieco lżej

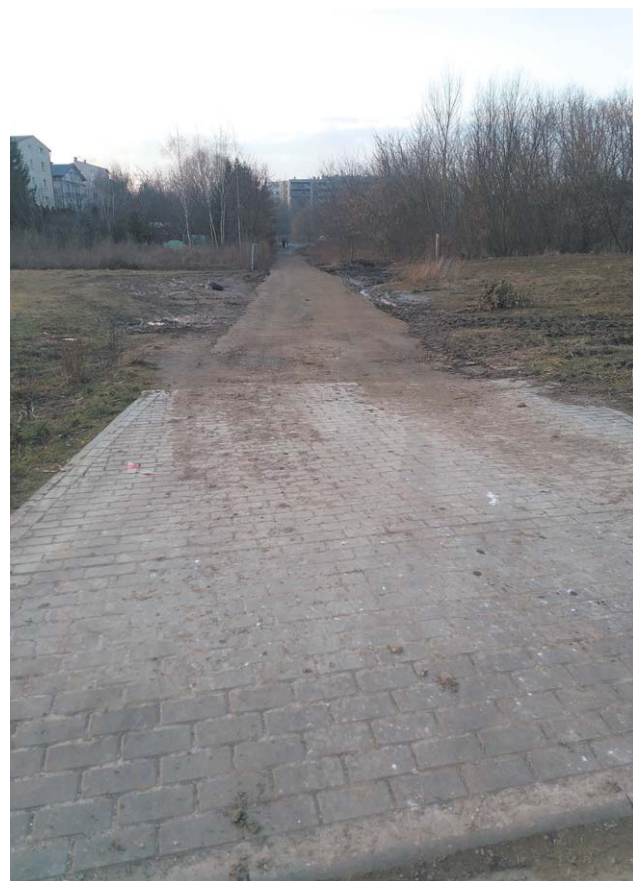
ALARM 24 Po naszej publikacji miasto zabrało się za poprawki na ul. Rumiankowej, gdzie kierowcy oraz piesi musieli się przeźdierać przez błoto. Na miejsce przyjechał ciężki sprzęt i poprawił stan prowizorycznej drogi. – Nie da się wyjść z psem na spacer i wrócić z niego czystym – skarżyła się nam pani Marta, która także na przystanek albo po zakupy idzie właśnie przez Rumiankową. – Jej stan niestety nie pozwala na normalne korzystanie – opisywała Czytelniczka.

Na asfalt na razie nie można tu liczyć. Władze miasta mają co prawda gotowy projekt wybudowania

tu drogi z prawdziwego zdarzenia, bo początkowy odcinek Rumiankowej pokrywa się z planowaną ul. Kłopotowskiego, ale budowa czeka na lepsze czasy, bo w miejskiej kasie nie ma na nią pieniędzy.

O problemach z tą ulicą pisaliśmy w połowie lutego. Po naszej publikacji coś jednak drgnęło. Zarząd Dróg i Mostów wysłał na miejsce ekipy, które poprawiły stan ulicy. – Została wysypana kruszywem kamiennym – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuzu. – Prace objęły odcinek do ul. Poziomkowej.

(DRS)



FOT. ALARM 24

— R E K L A M A —



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

in916

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia

Mieszkaniowa w Tomaszowie Lubelskim
przy ul. Kościuszki 21

OGŁASZA

przetarg nieograniczony ofertowy na
wykonanie robót w zakresie:

1. **Remont i wykonanie nowych nawierzchni chodników i parkingów dla postojów samochodów osobowych** na dz. osiedlowych Spółdzielni Mieszkaniowej w Tomaszowie Lub.
2. **Docieplenie stropów piwnic** w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Tomaszowie Lubelskim
3. **Malowanie klatek schodowych** w blokach mieszkalnych wielorodzinnych w Tomaszowie Lub.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki 21, do 23.03.2020r. do godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do dnia 23.03.2020r. do godz. 10.00, w wysokości podanej w SIWZ.

Całość oferty musi spełniać wymagania warunków szczególnych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można odebrać w Dziale Technicznym Spółdzielni Mieszkaniowej pok. Nr 8, za odpłatnością 50 zł za 1 szt.

Wpłaty za specyfikację i wadium należy dokonać na konto SM. B. S. Tomaszów Lubelski 41 9639 0009 2001 0004 2592 0001

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 23.03.2020r. od godz. 11.00 w Biurze Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki 21.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny pod nr tel./fax (084) 665 99 25 lub e-mail: smtomaszow@interia.pl

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz pisze do Francuzów

KRAŚNIK Jest reakcja na zapowiedź Francuzów z Nogent-sur-Oise, którzy zagrozili zerwaniem współpracy z Kraśnikiem. Chodzi o uchwałę anty-LGBT, którą w 2019 roku podjęła większość radnych z Kraśnika. Do władz miasta partnerskiego we Francji napisał burmistrz Kraśnika, Wojciech Wilk

W maju ubiegłego roku Rada Miasta Kraśnik, która jest niezależnym od burmistrza organem władzy samorządowej, przyjęła stanowisko w sprawie „powstrzymania ideologii LGBT”. Uchwała wyraża poglądy radnych i nie jest prawem miejscowym – Wojciech Wilk zaznacza na wstępie pisma do burmistrza Nogent-sur-Oise Jeana-Francoisa Dardennea.

Burmistrz Kraśnika zwraca uwagę, że opinia radnych wyrażo-

na w podjętym stanowisku „dotyczy głównie spraw światopoglądowych związanych z wychowaniem dzieci w szkołach. Przypomina też, że owo stanowisko stało się w ostatnich dniach „przedmiotem licznych publikacji medialnych, nie tylko w Polsce, ale też za granicą.”

„Przyjęta uchwała wywołała także kryzys w relacjach Nogent-sur-Oise nad czym ubolewam” – pisze Wojciech Wilk. „Jako burmistrz Kraśnika nie mogę kwestionować prawa radnych do wyrażania opinii. Chciałbym jednak

wyraźnie podkreślić, że przedstawiony w niektórych mediach obraz naszej społeczności, która nie respektuje praw jednostki, nie jest prawdziwym obrazem. Kraśnik nie jest miastem, w którym szkanowane lub dyskryminowane są osoby ze względu na swoją seksualność, religijność, pochodzenie czy poglądy polityczne. Każdy może żyć w naszym mieście na tych samych prawach, a samorząd tych praw nie ogranicza.”

Burmistrz Kraśnika zwraca też uwagę na coś jeszcze. „Chcę jedno-

znacznie stwierdzić, że w Kraśniku nie została podjęta żadna uchwała ustanawiająca „strefę wolną od LGBT”, jak można dowiedzieć się z publikacji medialnych” – podkreśla Wojciech Wilk.

W piśmie do burmistrza francuskiego miasta Wojciech Wilk zaznacza także, że samorządowi zależy na dalszej dobrej współpracy z zagranicznym partnerem. Wilk zaprosił też burmistrza Nogent-sur-Oise wraz ze współpracownikami do Kraśnika. „Byłaby to najlepsza okazja do spokojnej rozmowy i wy-

jaśniania wątpliwości, które nurtują naszych przyjaciół we Francji” – zaznaczył burmistrz Kraśnika.

Urząd Miasta Kraśnik zapowiada z kolei, że burmistrz Wojciech Wilk w najbliższych dniach „będzie rozmawiać z radnymi na temat możliwości zmiany niektórych zapisów tej uchwały.”

Do biura Rady radny Paweł Kurek złożył też projekt uchwały unieważniającej majowe stanowisko Rady Miasta Kraśnik.

(AA)

16 zł i ani grosza więcej?

ZAMOŚĆ Najwięcej osób uważa, że 16 zł za śmieci od osoby to stawka, którą mogą zaakceptować. Łączenie opłat za odpady ze zużyciem wody nie ma zbyt wielu zwolenników. Jeśli są, to mieszkają na Słonecznym Stoku, Karolówce i Zamoyskiego. Oficjalnych wyników konsultacji społecznych jeszcze nie ma, ale są wyliczenia danych z ankiet

Blisko miesiąc temu zaczęły się w Zamościu konsultacje społeczne, w których brali udział mieszkańcy wszystkich szesnastu osiedli. Pomyśl na ich przeprowadzenie pojawił się na styczniowej sesji rady miasta. Radni stwierdzili, że chcą zapytać mieszkańców o to, jaką metodę miasto ma przyjąć naliczając rachunki za wywóz śmieci. I ile są w stanie płacić.

Wcześniej radni zdjęli z porządku obrad projekty uchwał, które 1 kwietnia miały przynieść mieszkańcom spore podwyżki opłat za śmieci, a od nowego roku wprowadzały zmianę obowiązującego teraz sposobu naliczania. Przypomnijmy, że władze miasta chciały powiązać wysokość rachunku za gospodarowanie odpadami w mieście z ilością zużytej wody. Proponowana wówczas stawka to 10 zł za metr sześcienny kranówki.

Konsultacje zakończyły się 22 lutego. Na razie urzędnicy oficjalnie podali jedynie, że w szesnastu zebraniach wzięło udział **987 OSÓB**, które wypełniły **842 ANKIETY**. 80 proc. ankietowanych wybrało metodę „od osoby”, 12 proc. „od wody”, 6 proc. „od gospodarstwa” a 2 proc. „od powierzchni mieszkania”. Ale radni dostali już dane w rozbiórce na poszczególne osiedla.

Po pierwsze: metoda

Metoda „wodna” ma spowo-



Najbliższa sesja rady miasta będzie 30 marca. Na razie nie wiadomo, czy w porządku obrad znajdą się projekty uchwał dotyczące stawek za odbiór śmieci

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

dować rozsądniejsze zużycie wody oraz przyczynić się do uszczelnienia systemu. Bo różnica między liczbą deklaracji, jakie składają mieszkańcy Zamościa określając czy będą segregować odpady czy nie, a zameldowanymi jest duża. Jak wyliczają urzędnicy w systemie

brakuje około 11 tysięcy osób. Śmieci, ale nie płacą.

Stare Miasto, które nie było zbyt licznie reprezentowane na konsultacjach uznało, że jedynie opłaty „od osoby” je interesują. Ankietowani wybrali wyłącznie taką metodę, jako jedyną w mieście zupełnie pomijając trzy pozostałe. Podob-

nie niechętnie „wodzie” były osiedla Majdan i Rataja. Tam zaledwie jeden mieszkaniec wybrał ten sposób.

Najwięcej, bo 18 osób, wybrało „wodę” na osiedlu Słoneczny Stok. Ale byli w osiedlowej mniejszości: 71 osób za metodą „od osoby”. Po 14 mieszkańców, którzy popar-

li prezydencki pomysł rozliczeń mieszka na Karolówce (66 głosy „od osoby”) i osiedlu Zamoyskiego (118 głosów „od osoby”).

Po drugie: pieniądze

Od 1 stycznia obowiązują w Zamościu nowe, uchwalone w październiku zeszłego roku, stawki za odbiór odpadów. Mieszkańcy płacą teraz miesięcznie 16 zł od osoby. W projekcie uchwały, który odrzucili radni prezydent proponował, by od 1 kwietnia płacili 30 zł.

Uczestnicy konsultacji mieli sami zaproponować stawki. Zapowiedziane 30 zł wskazało... 6 mieszkańców. Kwoty takie padły na os. Zamoyskiego, Św. Piątka, Orzeszkowej-Reymonta, Majdanie i na Zamczysku. Na pozostałych osiedlach wskazania opłat od osoby zatrzymywały się na kwocie 20-25 zł. Na Starym Mieście górny pułap to nawet 16,50 zł. Najmniej za śmieci chciał płacić mieszkaniec Zamczyska: złotówkę i Orzeszkowej-Reymonta: 3 zł. Popularnymi stawkami było 20 zł (103 ankietowanych) i aktualnie obowiązujące 16 zł (313 ankietowanych).

Miasto proponując przejście na liczenie od metra sześciennego zużytej wody określiło przelicznik na poziomie 10 zł. 19 osób jest w stanie zaakceptować taką stawkę. Dwie nawet chcą więcej – 11 i 21 zł. Pozostałe 80 – o wiele mniej. Najniższa kwota to 50 groszy.

(AGDY)

Droga do inwestycji

ŚWIDNIK Jest pozwolenie na budowę drogi do Strefy Aktywności Gospodarczej (SAG) w Świdniku. Lada dzień miasto ogłosi przetarg i będzie szukać wykonawcy. Na terenie liczącej ok. 200 ha SAG miasto nie ma żadnych gruntów. W całości należą do prywatnych właścicieli

Mamy już pozwolenie na budowę drogi dojazdowej do Strefy Aktywności Gospodarczej (SAG) – potwierdza Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Obecnie przygotowujemy materiały do ogłoszenia przetargu na budowę drogi. Sądzę, że nastąpi to w ciągu kilku najbliższych dni. Po rozstrzygnięciu przetargu wykonawca przystąpi do budowy ponad 1,5 km drogi. Chcemy aby ul. Nadleśna, która będzie łącznikiem

między ul. Żwirki a Wigury a Mełgiewską była gotowa do listopada br.

Władzom Świdnika zależy na tym, aby przedsiębiorcy mieli jak najlepsze warunki w SAG. – Droga, którą wybudujemy będzie w pełnej infrastrukturze z kanalizacją deszczową – mówi Dmowski. – Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek pracuje też nad tym, aby dostarczyć wodę do Strefy. Będzie też kanał technologiczny na Internet o szybkiej transmisji danych.

W budżecie miasta na ten rok na budowę ul. Nadleśnej zostało zarezerwowane 8 mln zł, ale Urząd Miasta Świdnik będzie się starać o dofinansowanie tej budowy z Funduszu Dróg Samorządowych. – Możemy otrzymać 50 procentowe dofinansowanie. Liczymy więc, że miasto będzie to kosztować nie 8 a 4 mln zł – zaznacza Dmowski. I od razu dodaje: Inwestycja nie jest uzależniona od środków zewnętrznych. Nawet jeśli nie zdobędziemy dofinan-

sowania, to i tak tę drogę wybudujemy.

Jedną z pierwszych firm, która zapowiedziała, że będzie budować w strefie była MLP Group. To jeden z europejskich liderów budowy hal magazynowych pod wynajem. MLP Group w lutym ub.r. zapowiedziała, że w Świdniku postawi park logistyczny złożony z trzech obiektów. Według naszych nieoficjalnych informacji do budowy jednak nie dojdzie. – MLP Group wycofuje się ze świdnickiej SAG – napisał do nas jeden

z właścicieli gruntów, na których grupa miała budować hale.

Już we wtorek wysłaliśmy pytania w tej sprawie do osoby odpowiedzialnej za kontakty z mediami w MLP Group. Do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Próbowaliśmy też skontaktować się telefonicznie. Także bezskutecznie.

– Nie mamy żadnych informacji jakoby MLP Group miała wycofać się z inwestycji w Świdniku – zaznacza zastępca burmistrza Świdnika.

(AA)

SAG

powstała w 2015 r. po to, by ściągnąć do miasta inwestorów z branży logistycznej, lotniczej, motoryzacyjnej, farmaceutycznej czy też usług dla biznesu. Prywatne działki wchodzące w skład strefy znajdują się w pobliżu lotniska, torów kolejowych a także obwodnicy Lublina. Droga stanowi granicę między terenami inwestycyjnymi w Świdniku a specjalną strefą ekonomiczną na lubelskim Fielinie. Obecnie SAG liczy blisko 200 ha.

Setki hektarów przekazane dla wojska

BIAŁA PODLASKA Teren byłego lotniska w Białej Podlaskiej w całości jest już w rękach Ministerstwa Obrony Narodowej. Formować się tu będzie batalion 18. Dywizji Zmechanizowanej. Do oficjalnego przekazania 600-hektarowego terenu doszło w środę. – To początek tak ważnych zmian i procesu formowania garnizonu wojska w Białej Podlaskiej – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Formalności poprzedzone były podpisaniem w lutym kolejnych aktów notarialnych, m.in. z wojewodą lubelskim Lechem Sprawką. – W Białej Podlaskiej stacjonować będzie batalion zmechanizowany, dywizjon przeciwlotniczy, kompania



Do oficjalnego przekazania 600-hektarowego terenu doszło w środę

rozpoznawcza, kompania saperów oraz batalion transportowy i batalion lekkiej piechoty WOT – wymienia prezydent. Docelowo ma tu służyć 2 tys.

żołnierzy. – To również możliwość wybudowania wschodniej obwodnicy miasta, dzięki której wojsko zyska szybkie połączenie z drogą krajową nr 2, a ruch



FOT. UM BIAŁA PODLASKA

tranzycyjny nie będzie prowadzony przez teren miasta. 10 stycznia białskie lądowisko zostało wykreślone z ewidencji prowadzonej przez

Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. – Na przejmowanej nieruchomości pozostaną jedynie budynki portu lotniczego oraz dwa obiekty przed

wjazdem na teren kompleksu. Z chwilą przekazania w administrowanie wojskowe będzie to teren zamknięty, dlatego inna działalność jest wykluczona – podaje wydział prasowy Ministerstwa Obrony Narodowej. Pierwszy przetarg na remont budynku sztabowego już rozstrzygnięto. Opiewa na 23 mln zł. Jak czytamy w dokumentach przetargowych, roboty obejmą rozbiórkę, prace budowlane i instalacyjne. Wybudowane będą systemy alarmowe i pomieszczenia do przetwarzania informacji niejawnych. Do tego parkingi i przyległe drogi. Czas realizacji to wrzesień 2021 roku.

(EB)

Mieszkańcy chcą powstrzymać siekierze

BIŁGORAJ Mieszkańcy się buntują, bo część sąsiadującego z miastem lasu jest przeznaczona do wycinki. – To nasz skarb, miejsce wypoczynku, tu uciekamy przed smogiem – tłumaczą. – To są głównie 102-letnie sosny, powoli się starzeją, tracą stabilność, są podatne na choroby – odpowiadają leśnicy i zapewniają, że działają zgodnie z zatwierdzonym planem. Już wjechał ciężki sprzęt utwardzający leśną drogę



Las, którego bronią mieszkańcy



Wycinka przy drodze Biłgoraj-Edwardów



Las przy torach Woli Dużej

FOT. ALARM24

Chodzi o las pomiędzy północno-wschodnią granicą Biłgoraja a miejscowością Wola Mała, należący do Lasów Państwowych Nadleśnictwa Biłgoraj. – Często tam spaceruję albo biegam, dlatego od razu zauważyłem, że na drzewach pojawiły się oznaczenia. Znamy leśnik potwierdził, że to klasyfikacja jakości drewna. W lesie bywa bardzo dużo osób, więc mieszkańcy zaczęli o tym rozmawiać. Nie tylko ci z naszego osiedla, ale i z innych części Biłgoraja, bo to bardzo popularne miejsce treningów biegaczy czy rowerzystów – mówi Bogdan Kielbasa, przewodniczący rady osiedla Sitarska-Kępy w Biłgoraju, który zadzwonił do nadleśnictwa, gdzie potwier-

dzono jego podejrzenia, że chodzi o wycinkę.

W efekcie burmistrz Biłgoraja dostał pisma protestacyjne napisane w imieniu kilku tysięcy mieszkańców czterech osiedli: Sitarska-Kępy, Śródmieście, Piaski i Rapy.

– Fragment lasu o powierzchni 3,59 ha został przewidziany do użytkowania rębego na 2021 rok. Leśnicy wycinają w oparciu o plan urządzenia lasu, zatwierdzany przez ministra środowiska. Narzuca on nadleśnictwu maksymalną ilość drewna do pozyskania na każdy rok. Ilość ta wyliczana jest na podstawie ilości drewna jaka jest w stanie „odrosnąć” w danym okresie. W polskich lasach wycina się co roku około 55 proc. przyrostu rocznego, dlatego

zasoby drzewne kraju wciąż rosną – tłumaczy Leszek Turczyniak, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Biłgoraj w odpowiedzi burmistrzowi Biłgoraja.

Burmistrz Janusz Roslan stanął po stronie mieszkańców i zaproponował nadleśnictwu rozważenie możliwości pozostawienia przeznaczonego do wycinki drzewostanu. – Od wielu lat poruszam się po lasach w okolicy Biłgoraja, Tereszpola. Takiej wycinki, jaka trwa od kilku, jeszcze nie było. Ciągłe widać kolejne polacie z pniami. Robią to błyskawicznie. Było piękne miejsce za Edwardowem: Księża Góra z punktem widokowym na porastający malownicze pagórki iglasty las. Zostało ono wycięte w ciągu tygodnia. Zamiast

pięknej okolicy człowiek zastaje środek wyrębu. W ogóle tego nie rozumiem – komentuje jeden z mieszkańców Biłgoraja, zaniepokojony całą sytuacją.

– Leśnicy twierdzą, że chodzi o 3,59 ha? To niemożliwe. Ten las już jest intensywnie eksploatowany. A te cztery wyręby o powierzchni kilkunastu hektarów? Owszem, zostały obsadzone, ale będą lasem za kilkadziesiąt lat – komentuje przewodniczący Bogdan Kielbasa, który podkreśla, że mieszkańcy nie negują prowadzenia gospodarki leśnej. – Ona jest potrzebna, ale nie w rejonie przylegającym do miasta. Zamiast lubianego, zielonego terenu będzie patelnia.

– Leśnicy wycinają drzewa, by las trwał, a my byśmy żyli zdrowo i ekologicznie

wykorzystując do tego celu drewno. Pieniądze ze sprzedaży drewna przeznaczamy między innymi na tworzenie nowych parkingów, miejsc odpoczynku, całej infrastruktury turystycznej, należyłą ochronę lasów przed szkodliwymi owadami, pożarami, szeroką, bezpłatną działalność edukacyjną. Dla każdego las jest czymś innym. Dla rodziny drzewiarza to źródło utrzymania, dla turysty piękne widoki – wyjaśnia zastępca nadleśniczego, Leszek Turczyniak w piśmie do burmistrza.

Leśnicy są zdziwieni reakcją mieszkańców. – Zanim zacznie obowiązywać nowy plan urządzenia lasu prowadzimy konsultacje społeczne. Teraz też tak było. Zgodnie z procedurami informowaliśmy o nich w prasie,

zawiadaliśmy samorządy. Nikt nie wnosił uwag – mówi Mariusz Szwed, nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj, który narzeka, że ogólnopolskie media ciągle donoszą, że ludzie gdzieś protestują.

Na stronie nadleśnictwa nadal jest informacja o konsultacjach. Zaczęły się 5 lutego, trwały 21 dni. I faktycznie, do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie ani nadleśnictwa wpłynęły uwagi ani wnioski dotyczące projektu PUL dla Nadleśnictwa Biłgoraj.

Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy o konsultacjach dowiadywali się od nas.

W Biłgoraju na terenie wszystkich 12 osiedli trwają coroczne spotkania mieszkańców. Ma na nich być poruszany problem wycinki.

(AGDY)

Muzeum ze sportowymi pamiątkami

ŚWIDNIK W Parku Avia przy ul. Fabrycznej, który powstaje w miejscu dawnych obiektów Avii, ma powstać muzeum klubowe. – W Parku Avia jest dużo przestrzeni korytarzowej, na której można zorganizować ekspozycję złożoną z pamiątek

i zdjęć związanych z Avią Świdnik. Dzięki temu ten nowoczesny obiekt nabrałby nieco historycznego charakteru – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Obecnie część pamiątek związanych z klubem znajduje się w budynku przy stadionie, część jest

w Strefie Historii, a część w prywatnych domach. Być może część pamiątek będzie eksponowana też w restauracji, które będzie działać na terenie Parku Avia. Pamiętam, jak na basenie w dawnych obiektach Avii były prezentowane m.in. puchary. Do tej właśnie tradycji

chcemy teraz wrócić. Park Avia to kompleks sportowo-rekreacyjny, w skład którego wchodzi: kryta pływalnia, kompleks saun z zapleczem, baseny „pod chmurką” a także boiska o powierzchni syntetycznej a także piaskowiska, plac sprawnościowy

i siłownia zewnętrzna. Otwarcie Parku Avia zostało zaplanowane na początek kwietnia. Obiekt ma być czynny od poniedziałku do soboty w godz. 6-22, w niedzielę od 8 do 21. Zaś z odkrytych basenów będzie można korzystać od czerwca do sierpnia w godz. 9-20. (AA)

Wybrali obywatelskie projekty

KRAŚNIK Dziewczynki grające w piłkę nożną będą miały profesjonalne stroje, a strażacy ochotnicy otrzymają nowy sprzęt i specjalne umundurowanie. Na co jeszcze postawili mieszkańcy Kraśnika biorący udział w głosowaniu na obywatelskie projekty?

Od poniedziałku do piątku mieszkańcy Kraśnika mogli głosować zarówno stacjonarnie i przez inter-

net na projekty zgłoszone i zakwalifikowane do tegorocznego budżetu obywatelskiego. W tym roku do dyspozycji mieszkańców miasta jest 385 tys. zł, po 55 tys. zł dla każdej z siedmiu części miasta.

Głosy kraśniczan zostały już policzone. O wynikach głosowania Urząd Miasta Kraśnik poinformował w sobotę za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Okazuje się, że frekwencja była wyższa niż w 2019 r.

– W ubiegłym roku oddało 1859 ważnych głosów, w tym roku: 4478 – czytamy na oficjalnym profilu burmistrza Wojciecha Wilka na Facebooku, który podziękował wszystkim mieszkańcom za udział w głosowaniu i promocję projektów. – Zwycięskie projekty zostaną wprowadzone do budżetu miasta i zrealizowane w 2020 r. (AA)

TE PROJEKTY BĘDĄ ZREALIZOWANE.

* Dzielnica I - Budowa nowych miejsc parkingowych i odcinka chodnika przy ul. Wyszyńskiego – 599 głosów

* Dzielnica II – Zakup profesjonalnych strojów sportowych dla grupy Stella Kids – 102 głosy

* Dzielnica III – Przyjazny, zielony skwer wraz z oświe-

tleniem ul. Makuszyńskiego – 121 głosów

* Dzielnica IV – Akcja - bezpieczny Kraśnik, zakup sprzętu i umundurowania dla strażaków – 402 głosy

* Dzielnica V – Remont nawierzchni drogi dojazdowej na Osiedlu Koszary – 269 głosów

* Dzielnica VI – Wymiana opraw oświetleniowych jarzeniowych

2x40 W na energooszczędne ledowe o mocy 48W w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Kraśniku ul. Kościuszki 23 – 124 głosy

* Dzielnica VII – Wiata rowerowa przy Szkole Podstawowej nr 4 – 80 głosów, a także Edukacja przez zabawę - zakup podłogi interaktywnej dla Przedszkola Miejskiego nr 6 – 67 głosów

Ostatnia próba walki o szkołę w Berezówce

Rodzice uczniów i nauczyciele ze szkoły w Berezówce (gmina Zalesie) po raz kolejny próbowali bronić losów swojej placówki. Ale sprawa jest już przesądzona. W budynku ma powstać klub seniora

Ewelina Burda

W lutym radni gminy Zalesie przyjęli stanowisko o nieprzedłużeniu umowy dzierżawy budynku, w którym mieści się placówka. A w czwartek zmienili uchwałę budżetową, aby zabezpieczyć środki na opracowanie wniosku aplikacyjnego na utworzenie klubu seniora w tym miejscu. Gmina będzie się starać o dotację z Urzędu Marszałkowskiego.

Salę obrad wypełnili też nauczyciele oraz rodzice uczniów z Berezówki. Uczęszcza tu obecnie 70 dzieci. 21 z nich to polscy uczniowie, a 49 to dzieci i młodzież z ośrodka dla cudzoziemców w Horbowie. Mieszkają tam głównie Czeczeni, którzy ubiegają się o status uchodźcy.

– Nie ma racjonalnego i merytorycznego uzasadnienia dla utworzenia tam klubu seniora. Jestem pod wrażeniem, z jaką determinacją rodzice i nauczyciele bronią swojej szkoły. Mieszkańcy powinni mieć decydujący głos – zaznacza radny Waldemar Mincewicz. Poza tym, jego zdaniem, nie przeprowadzono właściwych konsultacji w tej sprawie. – Klub seniora można zlokalizować w świetlicy wiejskiej. Nie powinniśmy uszczęśliwiać jednych, nieszczęściem drugich.

Placówkę prowadzi stowarzyszenie „Za rzeką Krzną”.



Rodzice i nauczyciele na czwartkowej sesji podjęli kolejną próbę ocalenia szkoły w Berezówce

– Po raz kolejny chcemy prosić, aby dać nam możliwość funkcjonowania. Rodzice jednogłośnie chcą posyłać dzieci do naszej szkoły. Promujemy gminę naszymi działaniami – uważa Monika Dziobek, prezes stowarzyszenia. – My nie prosimy o żadną pomoc finansową, prosimy o użyczenie nam budynku. Ta szkoła to jest

jedyny ośrodek kultury w naszej miejscowości. Wielokulturowy charakter placówki stawiany jest za wzór w Polsce.

– Likwidujecie szkołę, nie myśląc o nas, o nauczycielach – ubolewa jeden z wychowawców. – Jak można niszczyć coś, co dobrze funkcjonuje – dziwi się nauczycielka. Rodzice obecni

na sesji przypomnieli, że to m.in. mieszkańcy wsi budowali placówkę w czynie społecznym.

Uczniowie z Berezówki mają trafić do szkoły w Zalesiu. – Nie ma decyzji, które są dobre dla wszystkich. Poinformowałem zarząd stowarzyszenia, że umowa dzierżawy nie będzie przedłużona – podkreśla wójt Jan

Sikora. Obowiązuje ona do września. – Dzisiaj w gminie mieszka ponad 600 osób w starszym wieku. Za chwilę będzie problem zapewnienia im opieki – tłumaczy Sikora. Już teraz gmina płaci 200 tys. zł za seniorów, którzy są kierowani do domów opieki poza terenem samorządu. – Ta kwota będzie zapewne wyższa.

Jednocześnie władze zapewniają, że uczniowie trafią do szkoły w Zalesiu, która oferuje dobre warunki i nauczanie na wysokim poziomie. – Opracowanie projektu domu seniora jest już w toku – zaznacza Sikora. Ostatecznie, radni poparli uchwałę o przeznaczeniu na ten cel dodatkowych środków.

FOT. NADEŚLANE

Szpital z nowym dyrektorem

RADZYŃ PODLASKI Szpital ma nowego dyrektora. Został nim Robert Lis, który wcześniej był już związany z administracją służby zdrowia.

Konkurs rozpisano po tym, jak w styczniu Marek Zawada niespodziewanie zrezygnował z funkcji dyrektora, którą sprawował od 2011 roku. – Powody są osobiste i nie będę tego rozwijał. To moja autonomiczna decyzja – tłumaczył nam wówczas Marek Zawada, który jest też opozycyjnym radnym (KWW Radzyń Moje Miasto) w Radzynie. W szpitalu już nie pracuje, ale – jak zapowiada – pozostanie w służbie zdrowia.

Do konkursu zgłosiło się trzech kandydatów. 2 marca komisja konkursowa wybrała na to stanowisko Roberta Lisa spod Lublina. Jak tłumaczy Jarosław Gomoła, sekretarz powiatu radzyńskiego, kandydat odznaczał się bogatym doświadczeniem i wykształceniem.

Miniony poniedziałek był pierwszym dniem pracy nowego dyrektora. Starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski (PiS) zwrócił się do pracowników szpitala z prośbą o współpracę i obdarzenie nowego dyrektora zaufaniem. Przypomnijmy, że powiat jest organem prowadzącym szpital. – Najważniejsze jest utrzyma-

nie płynności finansowej placówki. To tak na gorąco mogę powiedzieć – przyznaje Robert Lis. – W dalszej kolejności konieczne będzie dokonanie analiz tego, co się dzieje w powiecie, jakie są potrzeby zdrowotne ludności. Będziemy dążyli do rozwoju placówki, również w ramach NFZ.

Lis od 2008 do 2010 pracował w NFZ (Departament Świadczeń Opieki Zdrowotnej). Później był dyrektorem szpitala w Chelmie, ale ze stanowiska zrezygnował po fali grupowych zwolnień i konflikcie z załogą. W kolejnych latach znalazł zatrudnienie m.in. w Departamencie Zdrowia i Polityki

Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, następnie w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. A w 2019 po raz kolejny trafił do NFZ, gdzie był dyrektorem Programu Budowy Zintegrowanego Systemu Informatycznego NFZ.

– Dlaczego starosta nie zrobił wszystkiego, aby poprzedni dyrektor pozostał na tym stanowisku i dalej utrzymywał nasz szpital w przyzwoitej kondycji? – zastanawia się Jakub Jakubowski, radny powiatowy (KWW Nasz Powiat). – Jest mnóstwo sposobów na zatrzymanie pracowników i pieniądze nie są zwykłe

najważniejsze. Czasem wystarczy poprawić relacje, atmosferę w pracy, kiedy indziej dać wsparcie w postaci dobrego współpracownika – uważa Jakubowski.

Były dyrektor na koniec swojego urzędowania dostał nagrodę w wysokości trzykrotnego miesięcznego wynagrodzenia (ponad 30 tys. zł). Wniosekował o to starosta radzyński.

EWELINA BURDA

Robert Lis, nowy dyrektor szpitala w Radzynie Podlaskim



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Pomóż chorej Michalinie

Trzyletniej Michalinie Sobótce z Ryk grozi wózek inwalidzki. Nawet zwichnięcie biodra w jej przypadku oznacza wyrok. Jediną nadzieją dla dziewczynki jest kosztowna operacja w niemieckiej klinice, na którą potrzeba 170 tys. zł.

Czasu jest coraz mniej: do końca zbiórki został jeden dzień, a rodzinie brakuje jeszcze kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Michalinka urodziła się z wieloma wadami rozwojowymi: rozszczepem kręgosłupa, zespołem Arnolda-Chiarięgo, niedowładem i deformacją kończyn dolnych, wodogłowie i porażeniem pęcherza. Lekarze nie dawali jej szans na normalne życie. Mimo złych rokowań dziewczynka rozwija się bardzo dobrze. Porusza się dzięki specjalnym ortezom i balkonikowi. Intelaktnie rozwija się znacznie szybciej niż rówieśnicy. Chodzi do żłobka ze zdrowymi dziećmi. – Michasia przeszła już trzy operacje, w tym jedną jeszcze w okresie

Dzięki operacji w niemieckiej klinice Michalinka mogłaby samodzielnie chodzić

płodowym, w 26. tygodniu ciąży. Jest rehabilitowana 3-4 razy w tygodniu, a raz w roku jeździmy na turnus rehabilitacyjny dla dzieci z niepełnosprawnością ruchową. To przynosi zauważalne efekty jeśli chodzi o sprawność fizyczną – opowiada Kamil Sobótka, tata Michaliny i dodaje: Jesteśmy też po terapii komórkami macierzystymi. Dzięki temu zmniejszył się stopień porażenia pęcherza z czwartego do pierwszego. Michasia znosi to bardzo dzielnie, nie traci humoru.

Najpoważniejszym zagrożeniem jest zwichnięcie biodra. – Michasia ma zdemformowane oba biodra, są



one bardzo kruche. W każdej chwili może dojść do zwichnięcia, a w jej przypadku oznacza to nieodwracalne

zmiany i wózek inwalidzki do końca życia – tłumaczy tata dziewczynki. – Dlatego konieczna jest operacja

polegająca na rekonstrukcji stawów biodrowych.

Lekarze ze szpitala w Bytomiu, gdzie Michasia przeszła

pierwszą operację, polecieli jej rodzicom klinikę w niemieckim Aschau. To ośrodek, który specjalizuje się w takich schorzeniach. Dzięki tej operacji dziewczynka mogłaby samodzielnie chodzić. Na zabieg i pobyt córki w szpitalu rodzice potrzebują 170 tys. zł. Na razie udało się zebrać blisko 81 tys. zł.

Każdy, kto chce pomóc dziewczynce może przekazać pieniądze za pośrednictwem portalu siepomaga.pl. Można też przekazać jeden procent podatku. Wystarczy wpisać w rozliczeniu KRS: 0000037904, a polu „informacje uzupełniające”: 32149 Sobótka Michalina. Więcej informacji można znaleźć na facebookowej stronie Pomóż Michalinie.

KATARZYNA PRUS

Sala widowiskowa na dworcu PKP

ŁUKÓW Coraz więcej wiadomo o sali widowiskowej, która ma powstać w budynku dworca PKP w Łukowie. Inwestycję ma sfinansować kolejowa spółka

Obecnie budynek stoi pusty. Kasy biletowe zlikwidowano tu w 2014 roku. Wówczas kolejowa spółka tłumaczyła, że agent, który sprzedawał bilety, nie zgodził się na zaproponowane mu warunki, dlatego umowa nie została przedłużona. W 2017 roku pojawił się pomysł, aby zlokalizować tu salę widowiskową Łukowskiego Ośrodka Kultury. – Tak naprawdę kubatura tego budynku jest na tyle duża, że dla potrzeb PKP wystarczy 10 proc. tej powierzchni – zaznacza Grzegorz Skwarek dyrektor ŁOK, który ostatnio zapoznał miejskich radnych z wizją sali. – To inwestycja za kilkanaście milionów złotych, znając rozmach PKP. My będziemy wynajmować 830 mkw. powierzchni. Sala ma pomieścić do 300 osób.

Sama scena ma zająć 100 mkw. Będzie też miejsce na garderoby, magazyn i po-

mieszczenie administracyjne oraz widny dla publiczności i do przewożenia sprzętu. Niewielką część dworca zajmą poczekalnia i miejsce na kasy biletowe. Ale to, czy kasy będą czynne, będzie zależało od przewoźników.

– Zakres inwestycji będzie obejmował kompleksową przebudowę budynku wraz z infrastrukturą techniczną, w tym dostosowanie obiektu do obsługi osób o ograniczonej możliwości poruszania się – potwierdza Magdalena Grosik z biura komunikacji i promocji PKP S.A. – W ramach przebudowy planowana jest również częściowa zmiana charakteru funkcjonalno-użytkowego, w tym przeznaczenie całego pierwszego piętra oraz części parteru dla sali widowiskowej wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi i technicznymi – dodaje Grosik.

Prace mają ruszyć pod koniec tego roku, a zakończyć w drugim kwartale 2022



Prace mają ruszyć pod koniec tego roku, a zakończyć w drugim kwartale 2022 roku

roku. Z wstępnego kosztorysu wynika, że za 1 metr kwadratowy powierzchni wynajmu, miasto będzie

placiło 10 złotych netto. – Najprawdopodobniej w maju gotowy będzie projekt wykonawczy – zaznacza

dyrektor ŁOK. Po 5 latach dzierżawy, ośrodek będzie próbował przejąć salę na własność od PKP.

Łukowski dworzec wybudowano w 1867 roku, ma ponad 1000 mkw. powierzchni użytkowej. (EB)

Przygotowania do otwarcia

CHEŁM Wszystko wskazuje na to, że już za trzy tygodnie mieszkańcy wybiorą się na pierwsze zakupy do pół setki sklepów przy ul. Rejowieckiej

– Rozpiera nas szczęście i duma, że już teraz jesteśmy gotowi na przyjęcie pierwszych klientów Galerii Chełm. Chcemy dzielić się tym szczęściem ze wszystkimi odwiedzającymi naszą chełmską galerię od pierwszego dnia otwarcia, zapewniając klientom kompleksową ofertę oraz prawdziwie radosne miejsce na mapie Chełma – mówi Monika Woźniak-Zawioła, dyrektor generalny Equilis w Polsce.

Jeszcze pracują ekipy drogowców, a instalatorzy kończą testy instalacji. Sporo pracy jest jeszcze przy wjazdach od strony ul. Rejowieckiej, działa-

ją natomiast już sygnalizatory od ul. Lubelskiej.

Galeria Chełm uzyskała już formalne pozwolenie na użytkowanie, co stanowi zwieńczenie projektu. Dni przed otwarciem Galerii wypełnione są ostatnimi przygotowaniami i dopinaniem na ostatni guzik najdrobniejszych szczegółów – informuje inwestor.

Wielkie otwarcie zaplanowano na czwartek, 26 marca. Wśród najemców, którzy otworzą swoje salony w Galerii Chełm są już tak znane marki jak Lidl, Reserved, New Yorker, Douglas, Vistula, Bytom, Kruk, CCC,

SMYK, Rossmann, Apart, Si-zeer, RTV Euro AGD, Martes Sport, Sinsay, House, Cropp, home&you, DIVERSE, Big Star, Kubenz, Pepco, Dealz, Swiss, KiK, 4F, Ziaja, Esotiq, Deichmann, Vision Express, Brijun, TUI, Play, Orange, Kantor Promes, Olimp, czy Księgarnie Świat Książki, oraz wiele innych. W sumie na kupujących czeka 55 lokali handlowych oraz ponad 550 miejsc parkingowych. (WZ)

Przy ulicy Rejowieckiej jeszcze pracują ekipy drogowców, ale otwarcie Galerii Chełm zaplanowano na 26 marca



FOT. WZ

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.
Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę na
każdą figurę i na każdy
rozmiar w dowolnie
wybrany fasonie.

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2208



**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

**wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa - lokalu nr 2, położonego
w Lublinie przy ul. Leszetyckiego 8 (dz. nr 4, obr. 6, ark. 5), przeznaczonego
do zbycia w drodze bezprzetargowej.**

Wykaz został umieszczony od dnia 9 marca 2020 r., na okres 21 dni, na elektronicznej
tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla
Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania
Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach
internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie
Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in919



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26



AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa,
Lublin, Tel 81 534 90 70
RRSO 32,01 %

032220L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-
91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM tanio mercedesy
815 i 15-18, stan dobry. Tel.
608-38-55-44.

041920L01.A



**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**
• gwarantujemy
konkurencyjne ceny
• płacimy gotówką
• pojazdy odbieramy
własnym transportem
• wydajemy zaświadczenia
o zełomowaniu pojazdu
• prowadzimy sprzedaż
części samochodowych
605 312 552
ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarne,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.

239919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę (13,8 a i
10,6 a) Lublin, ul. Ziółowa,
warunki zabudowy, media do
podłączenia. Tel. 796 370
303.

027620L01.A

PRACA

FIRMA Radpol poszukuje
pracowników na stanowisko
operator maszyn. Praca w
Kolonii Prawiedniki. Kontakt
+48 59 300 3112

039420L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

019720L01.A

STOLARZ lub do
przyczenia, z
zakwaterowaniem,
Mirzec,
tel.697418394.

026220L01.A

PRZEDSIĘBIORSTWO
Energetyki Ciepłej w
Lubartowie Spółka z
ograniczoną
odpowiedzialnością ogłasza
nabór na stanowisko
Kierownika ds. remontów i
pogotowia ciepłowniczego w
Spółce. Szczegółowe
informacje zawarte są na
stronie internetowej: www.
pec.lubartow.pl

028820L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z
uprawnieniami
serologicznymi zatrudni **SP
ZOZ w Hrubieszowie**. Tel. 84/
696-32-96.

040620L01.A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01.A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMOY
OSOBNO. LUBLIN, BURSACI
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

044719L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

036320L01.A

OKNA PVC, drzwi drewniane
wewnętrzne, zewnętrzne.
Sprzedaż, montaż. Tel. 601
77 33 26.

020320L01.B

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

MALOWANIE, mycie elewacji.
Tel. 601-77-33-26.

020320L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

031520L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

247019L01.A

**masz
firmę?**



Zamów

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0024

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie 20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE:

przeglądu specjalnego zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Przedsiębiorczości i Technologii z dnia 30
października 2018 r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego, oraz ustawą z dnia 9 listo-
pada 2018 roku o zmianie ustawy o dozoru technicznym

oceny stanu technicznego dźwigów osobowych (przeglądu specjalnego) w ilości 12 szt.
zlokalizowanych w budynku przy ul. Samsonowicza 15, 17, 19, 21, 29, 33 w Lublinie

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 23.03.2020r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

*Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu
bez podania przyczyny.*

in917

OGŁOSZENIE

Zarząd Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

**dostawę sprzętu komputerowego
dla Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.**

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w
wysokości 5.000,00 zł. słownie: (pięć tysięcy złotych 00/100) w terminie
do dnia 19.03.2020 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO BP S.A.
23 1020 1563 0000 5702 0011 4785. Liczy się data wpływu kwoty wa-
dium na konto Zamawiającego.

Warunki wymagane od oferentów, kryteria oceny ofert oraz pozosta-
łe wymagania zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamó-
wienia, którą można pobrać na stronie internetowej Zamawiającego:
www.chsm.chełm.pl lub otrzymać w sekretariacie CHSM w Chełmie
przy ul. Lwowskiej 51 II p. pok. 209.

Oferty należy składać w sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszk-
aniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209
w terminie do dnia 20.03.2020r. do godz. 10⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie CHSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej
51, 22-100 Chełm pokój 208, II piętro w dniu 20.03.2020r. o godz. 10³⁰.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

*Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w każdym czasie.*

in915

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lu-
blin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wy-
dziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska
14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie interne-
towej www.bip.lublin.eu w dniu 9 marca 2020 roku zostało podane do
publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu ograniczonym
do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nierucho-
mości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Mierniczej, oznaczonej
jako działka nr 286/1 (obr. 31, ark. 12) o powierzchni 0,0023 ha dla któ-
rej Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą
nr LU11/00152240/2.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu
ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży
– **8 000,00 zł brutto** (słownie: osiem tysięcy złotych 00/100), w tym na-
leżny podatek VAT.

Wysokość wadium – **800,00 zł brutto** (słownie: osiemset złotych
00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2020 roku o godz. 10.00
w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul.
Wieniawska 14, VII piętro, p. 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Go-
spodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14,
pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz.
7.30-15.30.

in914

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 09.03.2020 r. do
30.03.2020 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezyden-
ta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy
ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin,
ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu
Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wy-
kazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w
trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

– Uchwały Nr 498/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r.
w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

– Uchwały Nr 518/XIII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 30 stycznia 2020 r.
w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

– Zarządzenia nr 94/2/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 25 lutego
2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bez-
przetargowej nieruchomości gminnych położonej w Lublinie przy
ul. Dworcowej/ul. Lubelskiego Lipca'80/ul. Młyńskiej

in909

Hit wiosny dla rywala

Druga wiosenna porażka Górnika Łęczna. Zespół trenera Kamila Kieresia, mimo że zagrał naprawdę dobre zawody, musiał uznać wyższość Widzewa Łódź



Słaby tylko początek

MKS Perła znowu zwycięska. Lublinianki w efektywnym stylu pokonały na wyjeździe KPR Gminy Kobierzyce, choć do przerwy minimalnie lepsze były gospodynie



Siedem goli na 70 urodziny

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

PIŁKARSKA III LIGA To się nazywa udane rozpoczęcie rundy wiosennej. Motor pokonał w sobotę Chełmiankę aż 7:0. W pierwszej połowie nie zanosilo się na pogrom, ale po przerwie gospodarzom wychodziło niemal wszystko

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zółto-biało-niebiescy mogli rozpocząć spotkanie od mocnego uderzenia. Już w pierwszej minucie szanse miał Krzysztof Ropski, ale nie zdołał umieścić piłki w siatce. Kolejne minuty wyglądały tak, jak można było się tego spodziewać na długie tygodnie przed pierwszym gwizdkiem. Motor atakował, a goście bronili się całym zespołem na swojej połowie i czekali na okazję do kontry.

Piłkarze Mirosława Hajdy nie forsowali tempa, długimi fragmentami przeczucali piłkę z lewej strony na prawą i odwrotnie, ale kompletnie nic z tego nie wynikało. Gospodarze grali tak, jak gdyby wiedzieli, że prędzej,

czy później młoda drużyna z Chełma opadnie z sił i nie będzie się bronić tak zaciekle.

W 35 minucie piłkę przed polem karnym miał Maksymilian Cichocki. Tym razem nie dograł do skrzydła, tylko zdecydował się na strzał. Po rykoszecie piłka leciała w środek bramki, ale błąd popełnił Jakub Szymkowiak i jakimś cudem wpuścił ją do siatki. Cały plan biało-zielonych legł w gruzach, a lublinianie złapali wiatr w żagle. Sytuacje zaczęły się mnożyć jednak brakowało skuteczności. Tomasz Swędrowski, Piotr Ceglarski i Ropski marnowali dogodne okazje.

Po przerwie przyjezdni nie mieli już zupełnie nic do powiedzenia. W 57 minucie Ceglarski huknął z dystansu i zrobiło się 2:0. Później swoje

11 minut miał Rafał Król. Po godzinie gry centrował Ropski, a „Królik” głową poprawił wynik i worek z bramkami rozwiązał się na dobre. Niedługo później były zawodnik Stali Kraśnik miał już na koncie dwa trafienia. Ropski najpierw stracił piłkę, po chwili ją odzyskał, a Swędrowski odegrał do Króla, który dobrze się zastawił i z bliska znowu pokonał Szymkowiaka.

W ostatnich minutach Motor nie miał litości dla rywali. Trzy ostatnie gole to celne strzały rezerwowch: dwie bramki zapisał na swym koncie Piotr Darmochwał, a jedną dołożył Michał Paluch. Efekt? Piłkarze sprawili kibicom miłą niespodziankę z okazji 70-lecia klubu i wygrali z Chełmianką 7:0.

W następny weekend podopieczni trenera Hajdy pojedą do Radzyna Podlaskiego, a biało-zieloni zmierzą się na swoim stadionie z Wisłą Puławą.

Motor Lublin – Chełmianka Chełm 7:0 (1:0)

Bramki: Cichocki (35), Ceglarski (57), Król (60, 71), Darmochwał (81, 89), Paluch (85).

Motor: Olszewski – Gruszkowski (13 Rymek), Cichocki, Grodzicki, Michota, Kunca (77 Darmochwał), Duda (75 Kuchoch), Swędrowski, Ceglarski (67 Nowak), Król, Ropski (75 Paluch).

Chełmianka: Szymkowiak – Brzozowski, Salewski, Kożuchowski, Dudus, Wójcicki (65 Grądz), Dobrzyński, Więcaszek, Jodłowski (77 Adamski), Kuśmierz, Hładki (77 Dąbrowski).

Żółta kartka: Kunca (Motor).

Sędziował: Krzysztof Pacholek (Lubaczów). **Widzów:** 2737.

ZDANIEM TRENERÓW

Jan Konojowski (Chełmianka Chełm)

– Gratulacje dla Motoru za świetny występ. Gospodarze realizowali swój plan od początku do końca, nie było momentów zwątpienia w to, co nakreślili trenerzy. My też mieliśmy swój plan. Liczyliśmy, że uda się wyjść z kontry i być może strzelić gola. Niestety, Motor odpowiednio reagował na to co robiliśmy na boisku. I nie dał nam zrobić zbyt wiele. Ze swojej strony chciałem podziękować swoim zawodnikom, kibicom, którzy przyjechali z Chełma i tym zgromadzonym na stadionie. Mamy materiał do analizy, musimy sporo poprawić. Zabrakło nam głównie doświadczenia. Motorowi życzę przede wszystkim awansu.

Tomasz Jasik (Motor Lublin)

– Dziękujemy za gratulacje, na pewno dla nas ten mecz był ciężki, jeżeli chodzi o presję. Wiadomo, że długo czekaliśmy na rozpoczęcie wiosny. Im bliżej

tego pierwszego spotkania, tym bardziej odczuwaliśmy presję. Liczyliśmy na dobry występ i taki był. Jesteśmy zadowoleni z wyniku i trzech punktów. Przeciwnik mądrze się ustawił, wszystkie trzy formacje grały blisko siebie, na 30 metrów od swojej bramki i w takiej sytuacji gra się ciężko w ataku pozycyjnym. Pokazaliśmy jednak, że mamy jakość. Szacunek za cierpliwość, za to że długo utrzymywaliśmy się przy piłce na połowie przeciwnika. Udało się otworzyć wynik po strzale z dystansu. Potem, jak poczuł się większe ze względu na zmęczenie grało się już łatwiej. Około 60-70 minuty młodzieży z Chełma zaczęło brakować sił. Słowa uznania należą się naszym zmiennikom. Każdy z wchodzących zawodników nakręcił tempo gry i trzeba im oddać, że z każdą minutą chcieliśmy więcej. Nie można popadać w samozachwyty. Cieszymy się z trzech punktów i dalej z pokorą przystapimy do kolejnych meczów.

Rozpędzona Olimpia

PIŁKARSKA II LIGA Po dwóch kolejkach najwięcej powodów do radości mają kibice Olimpii Elbląg. Zespół trenera Adama Noconia po remisie z Widzewem pokonał u siebie GKS Katowice i zaczyna zbliżać się do czołówki.

W zeszłym tygodniu drużyna ze Śląska zaledwie zremisowała z Błękitnymi Stargard i nie wykorzystała porażki Górnika Łęczna, aby wyprzedzić go w tabeli. Kolejną szansę katowiczanie mieli w sobotę, ale wrócili z Elbląga na tarczy przegrywając dwoma golami, a losy meczu rozstrzygnęły się w końcówce spotkania.

Porażkę poniosła także Elana Toruń, która przegrał w Częstochowie z broniącą się przed spadkiem Skrą. Drugi mecz z rzędu na wiosnę przegrała natomiast Stal Rzeszów, która powoli może żegnać się chyba z marzeniami o miejscu w ścisłej czołówce.

Wyniki: Pogoń Siedlce - Garbarnia Kraków 1:0 (Tomasz Welna 74) ● **Legionovia Legionowo - Lech II Poznań 0:0** ● **Stal Rzeszów - Górnik Polkowice 1:2** (Krystian Pieczara 83-karny - Kamil Wacławczyk 7, Michał Bednarski 45) ● **Skra Częstochowa - Elana Toruń 1:0** (Paweł Sokół 20-samobójcza) ● **Olimpia Elbląg - GKS Katowice 3:1** (Przemysław Brychlik 66, Oleksij Prytulak 83-karny, 88 - Maciej Stefanowicz 72-karny) ● **Błękitni Stargard - Stal Stalowa Wola 0:0** ● **Bytovia Bytów - Resovia 1:0** (Adrian Liberacki 55) ● **Górnik Łęczna - Widzew Łódź 1:2** ● **Gryf Wejherowo - Znicz Pruszków 1:0** (Jakub Pęk 30).

1. Widzew	22	47	48-19
2. Górnik	22	42	30-25
3. Katowice	22	41	39-24
4. Resovia	22	41	41-20
5. Olimpia	22	36	33-21
6. Bytovia	22	33	31-32
7. Błękitni	22	31	32-34
8. Polkowice	22	30	38-26
9. Stal	22	30	35-32
10. Znicz	22	30	31-37
11. Elana	22	29	29-27
12. Garbarnia	22	28	23-25
13. Lech II	22	28	26-29
14. Pogoń	22	27	30-34
15. Skra	22	25	17-31
16. Stalowa Wola	22	24	23-34
17. Legionovia	22	13	17-41
18. Gryf	22	13	15-47

14-15 marca: Gryf - Pogoń ● Znicz - Bytovia ● Resovia - Błękitni ● Stalowa Wola - Olimpia ● Katowice - Górnik ● Widzew - Skra ● Elana - Stal ● Polkowice - Legionovia ● Lech II - Garbarnia.

Skakali tylko w sobotę

Reprezentacja Norwegii wygrała konkurs drużynowy turnieju Raw Air w Oslo.

Po pierwszej serii na na trzeciej pozycji sklasyfikowani byli Polacy. Piotr Żyła (129 m), Maciej Kot (115 m), Kamil Stoch (130 m) oraz Dawid Kubacki (124 m) tracili 22,9 punktu do liderujących Norwegów, zaś mieli przewagę 3,1 pkt. nad czwartymi Japończykami. W finale Norwegowie przypieczętowali swój sukces, odnosząc trzeci triumf w drużynowych zawodach Pucharu Świata w Oslo z rzędu. Johann Andre Forfang (131,5 m), Robert Johansson (131 m), Daniel Andre Tande (133 m) oraz Marius Lindvik (132 m) pokonali o 36,5 punktu drugich Niemców. Na najniższym stopniu podium stanęli Słowacy.

Biało-Czerwoni ostatecznie zakończyli zawody na czwartej pozycji. Po skokach Piotra Żyły (124 m) oraz Macieja Kota (123 m) nasza reprezentacja zajmowała piątą lokatę. Ostatecznie dalekie próby Kamila Stocha (133 m) i Dawida Kubackiego (134,5 m) dały nam czwarte miejsce ze stratą 4,2 punktu do podium. Zaplanowany na niedzielę konkurs indywidualny Raw Air na skoczni w Oslo został odwołany przez złą pogodę.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Fot. Górnik Łęczna w hicie rundy wiosennej mimo dobrej gry przegrał z Widzewem Łódź

Hit wiosny dla rywala

PIŁKARSKA II LIGA Druga wiosenna porażka Górnika Łęczna. Zespół trenera Kamila Kieresia, mimo że zagrał naprawdę dobre zawody, musiał uznać wyższość Widzewa Łódź

O ba zespoły w pierwszej wiosennej kolejce nie zdołały sięgnąć po komplet punktów. Zespół Górnik przegrał na wyjeździe z Elaną Toruń aż 0:5, a Widzew zremisował na swoim stadionie z Olimpią Elbląg 2:2. Mimo to niedzielny mecz był starciem o fotel lidera, bo przewaga w tabeli nad resztą II-ligowej stawki wypracowana jesienią była i tak wystarczająca.

Mecz kapitalnie zaczął się dla piłkarzy z Łęcznej. Już w szóstej minucie, po dobrze bitym rzucie różnym przez Marcina Stromeckiego, piłka trafiła do Pawła Baranowskiego, a ten strzałem głową pokonał Wojciecha Pawłowskiego. Gospodarze chcieli pójść za ciosem i chwilę później z dystansu uderzał Tomasz Tymosiak, ale wyso-

ko nad poprzeczką bramki gości.

Po kwadransie gry był już jednak remis, kiedy sędzia podyktował rzut wolny dla gości z około 30 metrów. Piłkarze Górnika spodziewali się dośrodkowania górą, tymczasem widzowiacy zagrali piłkę po ziemi w pole karne do Łukasza Kosakiewicza. Ten zagrał ją w kierunku bramki, a piłkę do własnej siatki wślizgiem wpakował Bartłomiej Kalinkowski.

Od tego momentu na murawie zaczęła zarysowywać się przewaga zespołu z Łodzi. Najpierw dobrą sytuację miał Marcin Robak, ale będąc w polu karnym dryblował zamiast strzelać. W 39 minucie przyjezdni wyszli jednak na prowadzenie. Błąd do spółki popelnili Tymosiak i Maciej Orłowski. Do piłki doszedł Adam Ra-

dwański i zagrał tuż przed pole karne do Mateusza Możdżenia, a ten uderzył przy słupku, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do ataku. I w 54 minucie mógł być remis. Walkę o piłkę w polu karnym Widzewa wygrał Midziński i podał głową do Pawła Wojciechowskiego. Wydało się, że piłka wylądować w siatce, ale Wojciech Pawłowski w sobie tylko wiadomy sposób zdołał ją odbić. Siedem minut później Pawłowski znów uratował Widzew, wybijając piłkę z linii bramkowej po tym jak strzał Dziegielewskiego odbił się rykoszetem od jednego z zawodników gości. Jeszcze lepszą okazję w 79 minucie miał wprowadzony po przerwie Krystian Wójcik. Popularny „Czoko” otrzymał doskonałe

podanie od Dziegielewskiego i będąc na 15 metrze od bramki fatalnie spudłował i mecz zakończył się wygraną Widzewa.

Górnik Łęczna - Widzew Łódź 1:2 (1:2)

Bramki: Baranowski (6) - Kalinkowski (17-samobójcza), Możdżeń (39).

Górnik: Rojek - Ołowski, Baranowski, Midziński, Leandro - Stromecki, Tymosiak (79 Banaszak) - Stasiak (46 Lewandowski), Kalinkowski (69 Wójcik), Dziegielewski - Wojciechowski.

Widzew: Pawłowski - Pięczek, Wołkiewicz, Radwański, Gutowski, Poczubut, Kosakiewicz, Tanżyna, Możdżeń (86 Gąsior), Ojamaa (75 Mandjangu) - Robak (81 Wolsztyński).

Żółte kartki: Dziegielewski, Lewandowski, Banaszak - Ojamaa, Poczubut, Możdżeń.

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

Widzów: 2183

Grecki twardziel dał wygraną

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Czarna passa Cracovii trwa w najlepsze. Zespół z Krakowa, który jeszcze niedawno starał się naciskać na będącą liderem Legię Warszawa doznał czwartej porażki z rzędu

Tym razem pogromcą Cracovii okazał się Górnik Zabrze. Co prawda goście prowadzili po голу Rafaela Lopesa z piątej minuty, ale później dwa ciosy zadał Górnik. W 68 minucie do remisu doprowadził Michał Helik, ale trzy minuty później gola na wagę triumfu zdobył Stavros Vassilantonopoulos, który jak się potem okazało grał przez większość spotkania ze złamanym nosem. - Zabrakło nam skuteczności, bo stworzyliśmy sobie dużo sytuacji i mogliśmy strzelić więcej niż dwa gole. Walczyliśmy o to do samego końca ale jesteśmy zespołem, który przyjął cztery porażki z rzędu. To na pewno bolesne, lecz za dużo przeżyłem, by się teraz i płakać - powiedział po meczu Michał Probiez, trener Cracovii. - Musimy się przygotować na ciężki bój w Pucharze Polski w Tychach, a potem domowy mecz z Jagiellonią. Później może uda się nam w końcu przepracować jeden tydzień tak jak należy. - dodał szkoleniowiec „Pasów”.

- W sześć dni zegraliśmy trzy ciężkie mecze, przez co w ten weszliśmy ciężiej. To było widać, szczególnie



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

w końcówce. Charakterem, zaangażowaniem i wolą walki wygraliśmy jednak dziś z zespołem, który walczy o mistrzostwo Polski - skomentował spotkanie Marcin Brosz, trener zarbian.

Pięć bramek strzelono w Zabrzu, ale rekord kolejki pod względem trafień padł w Lubinie. Tamtejsze Zagłębie w sobotę po szalonym meczu zremisowało z Lechią Gdańsk 4:4

i częściowo zrehabilitowało się za wtorkową porażkę z ostatnim w tabeli ŁKS Łódź.

Wyniki: Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk 4:4 (Sasa Balić 16, Filip Starzyński 40-karny), 59, Bartosz Białek 83 - Conrado 4, Łukasz Zwoliński 23-karny, Jaroslav Mihalik 41, 55) ● **Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław 1:0** (Martin Pospisil 56-karny) ● **Arka Gdynia - Wisła Płock 1:2** (Marko Vejinović 90 - Torgil Gjertsen 18, Alan Uryga 62) ● **Górnik Zabrze - Cracovia 3:2** (Jesus Jimenez 26, Erik Jirka 56, Stavros Vassilantonopoulos 71

- Rafael Lopes 5, Michał Helik 68) ● **Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin 0:0** ● **Wisła Kraków - Lech Poznań 1:1** (Vukan Savicevic 6 - Chris Gytikjaer 39) ● **Legia Warszawa - Piast Gliwice 1:2** (Domagoj Antolić 12 - Jorge Felix 35, Gerard Badia 52) ● **Korona Kielce - ŁKS Łódź** dzisiaj o godz. 18.

1. Legia	26	51	54-26
2. Piast	26	43	28-25
3. Cracovia	26	42	35-25
4. Lech	26	42	45-25
5. Śląsk	26	42	34-29
6. Pogoń	26	41	27-23
7. Lechia	26	38	32-33
8. Jagiellonia	26	37	35-35
9. Raków	26	36	32-37
10. Wisła P.	26	36	32-41
11. Zagłębie	26	33	41-40
12. Górnik	26	33	34-36
13. Wisła K.	26	31	33-38
14. Arka	26	25	22-37
15. Korona	25	23	14-30
16. ŁKS	25	20	25-43

13-15 marca: Cracovia - Jagiellonia ● Lech - Legia ● Lechia - Arka ● ŁKS - Górnik ● Piast - Wisła K. ● Pogoń - Zagłębie ● Śląsk - Raków ● Wisła P. - Korona.

POWIEDZIELI PO MECZU

Marcin Kaczmarek (trener Widzew Łódź)

- Wygraliśmy bardzo ważny mecz na szczycie drugiej ligi. Co prawda zostało bardzo jeszcze dużo grania do końca sezonu, ale biorąc pod uwagę skalę trudności i nasz poprzedni remis z Olimpią Elblągiem, to ten mecz był bardzo istotny. Cieszy mnie reakcja zespołu po tym, kiedy straciliśmy bramkę. W pierwszej połowie nasza gra wyglądała bardzo dobrze. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w drugiej połowie Górnik ruszy do ataków. My mieliśmy inny plan. Chcieliśmy nastawiać się na szybkie ataki i to się nie udało. Zespół pokazał dużo hartu ducha i ostatecznie wygraliśmy. Wygrana na trudnym terenie z pewnością da nam pozytywnego kopa.

Kamil Kiereś (trener Górnik Łęczna)

- Dla nas ten mecz miał wymiar starcia o fotel lidera drugiej ligi i z takim nastawieniem przystąpiliśmy do spotkania. Po porażce z Elaną, która była dla nas niemiłą niespodzianką, chcieliśmy przygotować się do trudnego meczu jak najlepiej. Moim zdaniem drużyna odbudowała pewność siebie. Mieliśmy pewne cele i staraliśmy się je realizować. W pierwszych minutach mieliśmy więcej sytuacji i dlatego objęliśmy prowadzenie po strzale Pawła Baranowskiego. Powinno nas to zmotywować, ale w tej rundzie zaczęliśmy w zbyt łatwy sposób tracić bramki. Po голу na remis przewaga optyczna była po stronie Widzewa, który potrafił wykorzystywać nasze słabsze momenty. Chciałbym wyróżnić w ich szeregach Wojciecha Pawłowskiego, który wykazał się kunsztem bramkarskim w kilku sytuacjach ratując swój zespół przed utratą gola. W moim odczuciu patrząc na przebieg spotkania i ilość sytuacji sprawiedliwszy byłby remis. Nie szukam jednak usprawiedliwień bo dalej gramy o awans do pierwszej ligi.

NOT. BS

**PILKARSKA FORTUNA
I LIGA**

Miedź Legnica – Chojniczanka Chojnice 5:2 (Marquitos 24, 80, Kacper Kostorz 51, Omar Santana 74, Joan Roman 90 – Mateusz Kuzimski 30, Aghwan Papikjan 70) ● **Zagłębie Sosnowiec – Puszcza Niepołomice 3:5** (Szymon Pawłowski 34-karny, Rubio 61, 69 – Hubert Tomalski 40, Jewhen Radionow 60, 65, Bartosz Żurek 71, Erik Cikoś 86) ● **Chrobry Głogów – GKS Tychy 5:1** (Mikołaj Lebedyński 36, 41, Robert Mandrysz 58, Michał Michalec 71, Krzysztof Kubica 89 – Mateusz Piątkowski 52) ● **Odra Opole – GKS Bełchatów 1:0** (Krzysztof Janus 68) ● **GKS 1962 Jastrzębie – Radomiak Radom 3:2** (Marek Mróz 76, Kamil Jadach 81, Farid Ali 83 – Patryk Mikita 56, 69-karny) ● **Sandecja Nowy Sącz – Stomil Olsztyn 3:0** (Mariusz Gabrych 12, 15, Michał Piter-Bućko 37) ● **Stal Mielec – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:3** (Piotr Wlazło 33-karny, Vladislavs Gutkovskis 57, 64) ● **Wigry Suwałki – Olimpia Grudziądz 1:2** (Cezary Sauczek 25 – Jose Embalo 20, Sebastian Kamiński 81) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Warta Poznań** dzisiaj 18.

1. Warta	21	43	36-18
2. Stal	22	41	35-21
3. Podbeskidzie	21	40	40-21
4. Radomiak	22	36	32-29
5. Miedź	22	34	34-30
6. Jastrzębie	22	34	33-27
7. Olimpia	22	34	36-36
8. Tychy	22	31	43-36
9. Bruk-Bet	22	29	32-24
10. Zagłębie	22	29	33-36
11. Sandecja	22	29	33-37
12. Stomil	22	29	20-27
13. Puszcza	22	26	21-30
14. Chrobry	22	26	26-35
15. Bełchatów	22	25	24-28
16. Odra	22	23	19-29
17. Wigry	22	19	18-37
18. Chojniczanka	22	19	31-45

14-16 marca: Jastrzębie – Warta ● Radomiak – Odra ● Bełchatów – Sandecja ● Stomil – Chrobry ● Tychy – Zagłębie ● Puszcza – Chojniczanka ● Miedź – Stal ● Bruk-Bet – Wigry ● Olimpia – Podbeskidzie

PILKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Liverpool – Bournemouth 2:1 (Salah 25, Mane 33 – Wilson 9) ● **Arsenal – West Ham United 1:0** (Lacazette 78) ● **Crystal Palace – Watford 1:0** (Ayew 28) ● **Sheffield United – Norwich 1:0** (Sharp 36) ● **Southampton – Newcastle 0:1** (Saint-Maximin 79) ● **Wolverhampton – Brighton & Hove Albion 0:0** ● **Burnley – Tottenham 1:1** (Wood 13 – Alli 50-karny) ● Chelsea – Everton 4:0 (Mount 14, Pedro 21, Willian 51, Giroud 54) ● **Manchester United – Manchester City 2:0** (Martial 30, McTominay 90) ● **Leicester – Aston Villa** dzisiaj.

1. Liverpool	29	82	66-21
2. Man. City	28	57	68-31
3. Leicester	28	50	54-28
4. Chelsea	29	48	51-39
5. Man. United	29	45	44-30
6. W'hampton	29	43	41-34
7. Sheffield	28	43	30-25
8. Tottenham	29	41	47-40
9. Arsenal	28	40	40-36
10. Burnley	29	39	34-40
11. Crystal Palace	29	39	26-32
12. Everton	29	37	37-46
13. Newcastle	29	35	25-41
14. Southampton	29	34	35-52
15. Brighton	29	29	32-40
16. West Ham	29	27	35-50
17. Watford	29	27	27-44
18. Bournemouth	29	27	29-47
19. Aston Villa	27	25	34-52
20. Norwich	29	21	25-52



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Artur Szpilka wygraną nad Siergiejem Radczenko zawdzięcza przede wszystkim werdyktowi sędziów

Sędziowie uratowali Szpilę

SPORTY WALKI W nocy z sobotą na niedzielę swoje walki w ringu stoczyli Artur Szpilka, Adam Kownacki, a także Joanna Jędrzejczyk rywalizująca w MMA. Nie była to jednak udana noc dla naszych reprezentantów bo tylko Szpilka zszedł z ringu jako wygrany choć werdykt sędziów wzbudził mnóstwo kontrowersji

Na gali w Łomży Artur Szpilka powracający do kategorii cruiser mierzył się z Siergiejem Radczenko z Ukrainy. Od samego początku przewagę w ringu miał Ukrainiec i konsekwentnie punktował Polaka. Szpilka dwa razy wyladował zresztą na deskach i dopiero w ostatnich dwóch rundach wywarł presję na przeciwniku i zmusił go do głębokiej defensywy. Mimo to sędziowie orzekli wygraną Polaka, a po tym werdykcie wybuchła prawdziwa burza.– To jest paranoja. Sędziowie z Austrii, jesteście parodystami.

Zacun dla Szpili za serce, wielki żal Radczenki – ocenił komentujący walkę w TVP Piotr Jagiełło. – Uwielbiam Szpilkę za jego charakter, osobowość. Ale nie wygrał tej walki. 9 runda w wykonaniu ringowego to gangsterka – napisał z kolei na Twitterze Mateusz Borek. Jeszcze większe emocje zapowiadała walka Adama Kownackiego z Finem Robertem Heleniusem. Polak był faworytem starcia w Nowym Jorku, a wygrana miała przybliżyć go do możliwości rywalizowania z najlepszymi bokserami globu. Kownacki kontrolował pojedynek przez pierwsze trzy

rundy, jednak w czwartej nastąpił zwrot akcji. Helenius nieoczekiwanie mocnym ciosem zwałił z nóg Polaka. „Babyface” wstał, ale zamroczony zaczął przyjmować cios za ciosem bez obrony i sędzia przerwał pojedynek ogłaszając techniczny nokaut. Sensacyjna porażka sprawia, że Kownacki marzenia o tytułach będzie musiał na jakiś czas odłożyć. Kapitałną, ale przegraną walkę w Las Vegas, stoczyła Joanna Jędrzejczyk na gali UFC 248. Polka przegrała z broniącą tytułu Chinką Weili Zhang na punkty po niejednogłośnej decyzji sę-

dziów. Pojedynek w większości toczył się w stojce. Zawodniczki zaprezentowały niesamowitą ambicję i wolę walki. Po pięciu rundach sędziowie wskazali wygraną Weili Zhang stosunkiem punktów 48-47, 47-48, 48-47. Tym samym pas kategorii słomkowej pozostał w posiadaniu Chinki. Dla Polki była to czwarta przegrana w ostatnich sześciu pojedynkach. Wielu ekspertów określiło walkę zawodniczek jako najlepszą w dziejach kobiecego MMA, ale panie morderczy pojedynek przypłaciły zdrowiem. Obie zawodniczki po walce trafiły do szpitala.

Hiszpania
Alaves – Valencia 1:1 (Mendez 73 – Parejo 34) ● **Eibar – Mallorca 1:2** (Bigas 90 – Dani 42, Kubo 78) ● **Athletico Madryt – Sevilla 2:2** (Morata 32-karny, Felix 36 – De Jong 19, Ocampos 43-karny) ● **FC Barcelona – Real Sociedad 1:0** (Messi 81-karny) ● **Getafe – Celta Vigo 0:0** ● **Osasuna – Espanyol 1:0** (Torres 51-karny) ● **Real Valladolid – Athletic Bilbao 1:4** (Ramirez 76 – Lopez 4, Garcia 24, Williams 87, Cordoba 90) ● **Levante – Granada 1:1** (Marti 11 – Machis 60) ● **Villarreal – Leganes i Betis – Real Madryt** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Barcelona	27	58	63-31
2. Real	26	56	48-17
3. Sevilla	27	47	39-29
4. Getafe	27	46	37-25
5. Atletico	27	45	31-21
6. Sociedad	26	43	43-32
7. Valencia	27	42	38-39
8. Villarreal	26	38	43-36
9. Granada	27	38	33-32
10. Athletic	27	37	29-23
11. Osasuna	27	34	34-38
12. Levante	27	33	32-40
13. Alaves	27	32	29-37
14. Betis	26	30	36-42
15. Valladolid	27	29	23-33
16. Eibar	26	27	26-39
17. Celta	27	26	22-34
18. Mallorca	27	25	28-44
19. Espanyol	27	20	23-46
20. Leganes	26	20	19-38

Niemcy
Paderborn – FC Köln 1:2 (Srbeny 73 – Mere 28, Hector 36) ● **Bayer Leverkusen – Eintracht Frankfurt 4:0** (Havertz 4, Bellarabi 14, Paulinho 49, 55) ● **Schalke – Hoffenheim 1:1** (McKennie 20 – Baumgartner 69) ● **Hertha Berlin – Werder Bremen 2:2** (Stark 41, Cunha 60 – Sargent 3, Klaassen 6) ● **Freiburg – Union Berlin 3:1** (Sallai 34, Gunter 55, Koch 82 – Andersson 61) ● **Wolfsburg – RasenBallsport Leipzig 0:0** ● **Borussia Mönchengladbach – Borussia Dortmund 1:2** (Stindl 50 – Hazard 8, Hakimi 71) ● **Bayern München – Augsburg 2:0** (Muller 53, Goretzka 90) ● **Mainz – Fortuna Düsseldorf 1:1** (Oztunali 61 – Karaman 85).

1. Bayern	25	55	73-26
2. Dortmund	25	51	68-33
3. Leipzig	25	50	62-26
4. Bayer	25	47	45-30
5. M'gladbach	24	46	47-29
6. Schalke	25	37	33-36
7. Wolfsburg	25	36	34-30
8. Freiburg	25	36	34-35
9. Hoffenheim	25	35	35-43
10. Köln	24	32	38-43
11. Union	25	30	32-41
12. Eintracht	24	28	38-41
13. Hertha	25	28	32-48
14. Augsburg	25	27	36-52
15. Mainz	25	26	34-53
16. Fortuna	25	22	27-50
17. Werder	24	18	27-55
18. Paderborn	25	16	30-54

Włochy
Parma – SPAL 0:1 (Petagna 71-karny) ● **AC Milan – Genoa 1:2** (Ibrahimovic 77 – Pandev 7, Cassata 41) ● **Sampdoria Genua – Verona 2:1** (Quagliarella 77, 86-karny – Audero 32-samobójcza) ● **Udinese – Fiorentina 0:0** ● **Juventus – Inter** zakończył się po zamknięciu tego wydania. **Sassuolo – Brescia** dzisiaj. Reszta spotkań została przełożona ze względu na epidemię koronawirusa.

1. Lazio	26	62	60-23
2. Juventus	25	60	48-24
3. Inter	24	54	49-22
4. Atalanta	25	48	70-34
5. Roma	26	45	51-35
6. Napoli	26	39	41-36
7. Parma	25	38	33-30
8. Milan	26	36	28-34
9. Verona	25	35	29-26
10. Bologna	26	34	38-42
11. Cagliari	25	32	41-40
12. Fiorentina	26	30	32-36
13. Sassuolo	24	29	38-39
14. Udinese	26	28	21-37
15. Torino	25	27	28-45
16. Sampdoria	25	26	28-44
17. Genoa	26	25	31-47
18. Lecce	26	25	34-56
19. Brescia	25	16	22-46
20. SPAL	26	15	19-45

Lotto (7.03)
7, 27, 43, 46, 47, 49.
Lotto Plus (7.03)
4, 22, 25, 29, 32, 45.
Lotto (5.03)
4, 7, 21, 34, 47, 49.
Lotto Plus (5.03)
15, 25, 28, 37, 41, 46.
Multi Multi (8.03), godz. 14
2, 3, 4, 9, 18, 29, 37, 38, 39, 44, 46, 48, 49, 64, 69, 70, 74, 75, 77, 78. Plus 39.
Multi Multi (7.03), godz. 21.40
1, 13, 16, 17, 18, 22, 24, 31, 37, 38, 41, 48, 50, 51, 54, 58, 65, 67, 73, 75. Plus 50.
Multi Multi (7.03), godz. 14
1, 5, 6, 10, 19, 22, 28, 29, 31, 38, 43, 49, 51, 60, 69, 70, 73, 74, 75, 76. Plus 69.
Multi Multi (6.03), godz. 21.40
2, 9, 15, 17, 18, 21, 22, 23, 31, 32, 47, 52, 60, 62, 64, 65, 67, 71, 73, 78. Plus 2.
Multi Multi (6.03), godz. 14
3, 12, 14, 18, 23, 26, 27, 28, 29, 31, 44, 45, 49, 50, 54, 61, 66, 70, 73, 74. Plus 27.
Multi Multi (5.03), godz. 21.40
6, 7, 12, 15, 22, 23, 26, 27, 37, 40, 44, 55, 56, 57, 58, 61, 62, 70, 71, 72. Plus 21.40.
Mini Lotto (7.03)
8, 20, 33, 35, 36.
Mini Lotto (6.03)
3, 5, 18, 20, 31.
Mini Lotto (5.03)
1, 6, 18, 31, 37.
Ekstra Pensja (7.03)
2, 7, 15, 28, 32 – 4.
Ekstra Pensja (6.03)
4, 6, 9, 23, 28 – 3.
Ekstra Pensja (5.03)
3, 9, 17, 20, 30 – 2.
Ekstra Premia (7.03)
4, 8, 12, 25, 32 – 3.
Ekstra Premia (6.03)
6, 7, 21, 27, 29 – 4.
Ekstra Premia (5.03)
6, 17, 21, 27, 31 – 3.
Eurojackpot (6.03)
15, 19, 35, 36, 41 – 5, 10.
Kaskada (8.03), godz. 14
5, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 23.
Kaskada (7.03), godz. 21.40
1, 2, 5, 12, 13, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23.
Kaskada (7.03), godz. 14
1, 2, 3, 4, 5, 7, 12, 14, 17, 18, 20, 22.
Kaskada (6.03), godz. 21.40
1, 4, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 18, 22, 23, 24.
Kaskada (6.03), godz. 14
2, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 15, 19, 22, 23, 24.
Kaskada (5.03), godz. 21.40
2, 3, 5, 6, 7, 12, 13, 14, 17, 20, 22, 23.
Super Szansa (8.03), godz. 14
0, 0, 2, 3, 2, 7, 0.
Super Szansa (7.03), godz. 21.40
3, 5, 7, 3, 6, 1, 9.
Super Szansa (7.03), godz. 14
6, 7, 5, 7, 3, 4, 9.
Super Szansa (6.03), godz. 21.40
1, 9, 5, 5, 2, 2, 4.
Super Szansa (6.03), godz. 14
1, 2, 3, 3, 1, 0, 5.
Super Szansa (5.03), godz. 21.40
5, 5, 4, 7, 5, 8, 6.

ZDANIEM TRENERÓW

Ryszard Kuźma (Sokół Sieniawa)

– Z pierwszymi meczami zazwyczaj tak jest. Balon rośnie, rośnie, tyle tych przygotowań, a później w jednej stracie, czy jednym głupim zagranie wszystko się zamyka. I trzeba wracać znowu do pracy z takim ciosem. Moim zdaniem, chociaż nie chcę oceniać nikogo, bo interesuje mnie przede wszystkim moja drużyna, to był typowy mecz remisowy. Myślę, że Ameryki tutaj nie odkryję, gospodarze mogą się nie zgodzić, ale dla mnie wcale nie byliśmy gorsi. Gospodarze zdobyli jednak gola i wygrali, dlatego im gratuluję. W głupi sposób straciliśmy bramkę mimo że wiedzieliśmy, jak to będzie w Puławach wyglądało. Myślę, że presja tego pierwszego spotkania wpłynęła na jednych i drugich. Można było się spodziewać więcej gry typowo piłkarskiej, to jednak są emocje. Sam się zastanawiałem, jak złożyć skład i że niektórzy, nowi zawodnicy w takim meczu mogą nie dać rady, bo ta presja ich troszeczkę stłamsi. Częściowo mi się udało, a częściowo nie. Żałuję, że nie zdobyliśmy jednego punktu, bo myślę, że z przebiegu gry na niego zasłużyliśmy.

Mariusz Pawlak (Wisła Puławy)

– Z dużą częścią wypowiedzi trenera rywala bym się zgodził, jeżeli chodzi o inaugurację. Z różnych względów zawodnicy zachowywali się tak, a nie inaczej. W ostatnich sparingach wyglądało to zupełnie inaczej. Nie wiem, czy to presja, czy piłkarze sami nie do końca byli przygotowani na to, że gramy o punkty, bo przygotowania trwały bardzo długo. Mielśmy plan na ten mecz, ale tylko 20 minut wyglądało to wszystko tak, jak powinno. Od 25 do 40 minuty straciliśmy kontrolę w pierwszej połowie. Nie poznawałem mojego zespołu od tego momentu. Pierwsze 20 minut funkcjonowaliśmy nieźle. Mielśmy dwie-trzy sytuacje, ale nie zakończyły się one celnymi strzałami. Przeciwnik utrzymywał się więcej przy piłce, także po przerwie. W drugiej połowie z premedytacją zesłaliśmy do niskiego pressingu po to, żeby wykorzystać więcej przestrzeni za linią obrony, ale to też nie wyglądało tak dobrze. Przeciwnik miał przewagę, ale nie wiem, czy oddali celny strzał z akcji. Po dośrodkowaniach Kacper chyba dwa razy złapał piłkę, ale to wszystko. Jeżeli chodzi o grę w obronie całego zespołu, to na pewno jestem zadowolony. Mamy jednak sporo rzeczy do poprawy. Pogubiliśmy się jeszcze w pierwszej połowie. Zmiany pomogły, ale nie na tyle, żebyśmy kontrolowali mecz do końca. Wejście w ligę bywa różne, czasami dobry wynik może zgubić. My chcemy iść do przodu małymi krokami i wiemy, gdzie jesteśmy i co robimy. Nie wszystko nam wyszło, ale dalej ciężko pracujemy i mam nadzieję, że kolejne mecze będą zdecydowanie lepsze.

(LUKISZ)

W lidze ciągle komplet nowego trenera

PIŁKARSKA III LIGA Mariusz Pawlak nadal nie stracił w roli trenera Wisły choćby punktu. W sobotę puławianie wygrali czwarty z rzędu mecz pod jego wodzą. Tym razem pokonali 1:0 Sokół Sieniawa



FOT: KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Co więcej, Duma Powiśla w tych czterech występach ligowych za każdym razem zachowywała czyste konto. W sobotę gospodarze powinni bardzo szybko otworzyć wynik. Minęło 120 sekund i Szymon Stanisławski znalazł się w dobrej sytuacji, ale naciskany przez obrońców nie zdołał oddać skutecznego strzału.

W 13 minucie Wisła nie zmarnowała już dogodnej okazji. W środku pola piłkę odebrał Przemysław Skalecki, a po chwili popisał się precyzyjnym podaniem do Krystiana Putona. Najlepszy snajper miejscowych zrobił swoje i w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywala ude-

rzył po długim rogu zaliczając trafienie numer sześć w bieżących rozgrywkach. W 24 minucie ładnie skrzydłem urwał się Dariusz Brągiel i niewiele zabrakło, żeby jego centrę przeciął Stanisławski. Ostatecznie szybszy był jednak Sebastian Ciołek. Tuż przed przerwą Puton podał do „Stasia”, ale ten został zablokowany i Duma Powiśla zarobiła tylko rzut rożny. Stały fragment nie przyniósł jednak zmiany wyniku. W efekcie, na przerwę obie drużyny schodziły przy skromnym prowadzeniu miejscowych.

Druga odsłona? Mnóstwo walki i ambitna postawa gości. W pierwszym kwadransie piłkarze z Sieniawy obejrzeliby cztery

żółte kartki. Przyjezdni walczyli na całego i mieli nawet optyczną przewagę. Nie miało to jednak przełożenia na sytuacje podbramkowe. Kilka stałych fragmentów gry, to wszystko, na co puławianie pozwolili przeciwnikowi. W samej końcówce wynik mógł jeszcze poprawić rezerwowi Damian Bernat, ale zawody zakończyły się jednobramkowym zwycięstwem podopiecznych trenera Pawlaka.

Trzeba dodać, że w czterech meczach ligowych pod wodzą tego szkoleniowca Duma Powiśla może się pochwalić bilansem bramkowym 7:0. W następny weekend Wisła zmierzy się na wyjeździe z Chełmianką

Wisła nie rozegrała wielkiego meczu, ale zrobiła swoje i zdobyła trzy punkty

Chełm (sobota, 14 marca, godz. 14).

Wisła Puławy – Sokół Sieniawa 1:0 (1:0)**Bramka:** Puton (13).

Wisła: Kołotyło – Barański, Pielach, Cyfert, Cheba, Skalecki, Kobiłka (83 Zuber), K. Puton, Zając, Brągiel (76 Bernat), Stanisławski (70 Wojczuk).

Sokół: Giołek – Drelich, Padiasek, Jedryas, Wawryszczuk (87 Majda), Purcha (72 Pikiel), Buczek (57 Kietliński), Burka, Lis, Mazurek (57 Rogala), King.

Żółte kartki: Skalecki, Zając, Stanisławski, Cyfert – Padiasek, King, Wawryszczuk, Lis.

Sędziował: Łukasz Królczyk (Nowy Targ).

Hutnik nie miał lekko z Podlasie

PIŁKARSKA III LIGA Podlasie przed meczem w Krakowie było skazywane na pożarcie. Bialczanie kiepsko weszli w mecz, ale później walczyli dzielnie i ostatecznie przegrali z Hutnikiem „tylko” 1:2

Już w szóstej minucie dośrodkowanie z rzutu wolnego skończyło się golem Patryka Kołodzieja. Stoper Hutnika idealnie wyszedł w powietrze i głową pokonał Oskara Kasperka. Minęły cztery minuty i szybko powinno być po jeden. Goście ładnie wymienili podania, a ze skrzydła w pole karne dograł Kacper Dmitruk. Nabiegający Kamil Dmowski dostawił tylko stopę do piłki, ale trafił w... swojego kolegę.

W kolejnych minutach gola mogli zdobyć jedni, mogli i drudzy. Po akcji Mateusza Gamrota dobrze bronil golkeeper gości. W odpowiedzi dwójkową akcję przeprowadzili Tomasz Andrzejuk i Olaf Martynek. Ten pierwszy naciskany przez obrońcę strzelił zbyt lekko, żeby zaskoczyć golkipera ekipy z Krakowa. W 39 minucie na 2:0 powinien trafić Kołodziej. Dostał świetną



Podlasie mimo porażki pokazało się w Krakowie z dobrej strony

FOT. ADAM MURZANSKI/HUTNIK KRAKÓW - NOWY HUTNIK 2010/FACEBOOK

piłkę ze skrzydła, ale źle trafił w piłkę i dosłownie z kilku metrów uderzył nad bramką. W końcówce obrońca gospodarzy już się nie pomylił. Rzut karny wywalczył Szymon Rak (faulował bramkarz Podlasia), a Kołodziej skutecznie wykonał jedenastkę.

Po przerwie szybko powinno być 3:0, ale Kamil Sobala z siedmiu metrów huknął nad bramką. Później miejscowi zaliczyli strzały w: poprzeczkę, boczną siatkę, a kilka razy bardzo dobrze zachował się Kasperek. Wydawało się, że podopieczni Leszka Janiczaka mają wszystko pod kontrolą jednak w 83 minucie Michajło Kaznocha przejął piłkę przed polem karnym i zdecydował się na uderzenie. Ku zdziwieniu bramkarza drużyny z Krakowa podbita przez jednego z obrońców futbolówka wylądowała w siatce. W odpowiedzi gospodarze

powinni zamknąć zawody, ale znowu obili poprzeczkę.

W 95 minucie Podlasie wychodziło jeszcze z kontrą i rywale mieli trochę szczęścia po dośrodkowanie ze skrzydła o mały włos nie zakończyło się bramką samobójczą na 2:2. Ostatecznie trzy punkty zostały jednak na „Suchych Stawach”.

(LUKISZ)

Hutnik Kraków – Podlasie Biała Podlaska 2:1 (2:0)**Bramki:** Kołodziej (6, 43-z karnego) – Kaznocha (83).

Hutnik: Dul – Antoniuk, Kołodziej, Garzel, Tetych (76 Pyciak), Sobala (63 Matysek), Drąg, Gamrot (80 Kędziora), Świątek, Linca (85 Kurek), Rak (69 Handzlik).

Podlasie: Kasperek – Marczuk, Nieścieruk, Kosieradzki, Chmielewski, Andrzejuk, Kaznocha, Kocoł, Dmowski (52 Gałka), Dmitruk (28 Martynek), Skrodziuk (25 Zabielski).

Żółte kartki: Garzel, Rak, Kołodziej, Drąg, Antoniuk – Kasperek, Kaznocha.

Sędziował: Daniel Detka (Kielce).

PIŁKARSKA III LIGA

Motor Lublin – Chelmsianka
Chelms 7:0 (Cichocki 34, Ceglarz 56, R. Król 60, 71, Darmochwał 82, 88, Paluch 84) ● **Stal Kraśnik – Orleń Podlaski**
3:3 (K. Król 47, Skrzyński 49-z karnego, Cygan 88 – Kamiński 31, 81, Szymala 84) ● **Hetman Zamość – Avia Świdnik** ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Podhale Nowy Targ 2:3** (Trochim 49-z karnego, 52 – Tonia 33, Nawrot 44-z karnego, 59) ● **Wisłoka Dębica – Wólczanka Wólka Pełkińska 0:1** (Bała 42) ● **Hutnik Kraków – Podlasie Biała Podlaska 2:1** (Kołodziej 6, 43-z karnego – Kaznocha 83) ● **Korona II Kielce – Wisła Sandomierz 1:1** (Długosz 19 – Mistrz 57) ● **Siarka Tarnobrzeg – Jutrzenka Giebułtów 3:1** (Kargulewicz 50, Janeczko 59, 63 – Balawender 33) ● **Wisła Puławy – Sokół Sieniawa 1:0** (Puton 13).

1. Hutnik	19	36	34-27
2. Motor	19	36	36-16
3. Wólczanka	19	35	27-16
4. Korona II	19	34	38-26
5. Siarka	19	30	30-23
6. Wisła P.	19	29	21-19
7. Stal	19	28	29-20
8. Avia	19	28	26-27
9. Podhale	19	28	30-24
10. Wisłoka	19	27	22-14
11. Wisła S.	19	25	24-19
12. Sokół	19	25	17-18
13. KSZO	19	24	21-21
14. Hetman	19	22	22-25
15. Orleń	19	16	15-25
16. Jutrzenka	19	16	14-30
17. Chelmsianka	19	11	12-35
18. Podlasie	19	8	20-53

14-15 marca: Chelmsianka – Wisła Puławy ● Sokół – Siarka ● Jutrzenka – Korona II ● Wisła Sandomierz – Hutnik ● Podlasie – Wisłoka ● Wólczanka – KSZO ● Podhale – Hetman ● Avia – Stal ● Orleń – Motor.

NAJLEPSI STRZELCY

16 bramek – Rafał Król (Stal Kraśnik 14, Motor Lublin 2), Krzysztof Ropski (Siarka Tarnobrzeg) ● **12 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik) ● **9 bramek** – Michał Paluch (Motor Lublin), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) ● **8 bramek** – Paweł Myśliwiecki (Hetman

Były sytuacje, zabrakło goli

PIŁKARSKA III LIGA Bezbramkowa inauguracja w Zamościu. Hetman zremisował w derbach z Avią Świdnik

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie było kilka akcji, które mogły się podobać, ale brakowało wykończenia. Nie brakowało za to żółtych kartek. Gospodarze byli groźni po stałych fragmentach gry jednak po 45 minutach kibice nie obejrzeli ani jednej bramki.

Dużo więcej działało się po przerwie. Minęło parę minut i już strzałem głową Andrzeja Sobieszczyka „zastrudnił” Wojciech Białek. Tuż po godzinie gry dobrze dryblował Bartosz Mroczek, ale strzelił obok bramki. Po 120 sekundach powinno być 1:0 dla podopiecznych Marcina Płuski. Po rzucie różnym uderzał Paweł Myśliwiecki, ale świdniczanin wyszli z opresji obronną ręką. „Myśliwy” mógł się zrehabilitować dosłownie sekundy później, ale nie wykorzystał błędu Dawida Wójcika i jego kolejny strzał minął słupek dosłownie o centymetry.

Avia przetrwała trudny moment i sama zaatakowała. Próby Dominika Malugi i Damiana Szpaka nie znalazły jednak drogi do bramki. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem bliski powodzenia był z kolei Bartłomiej Kukułowicz, który huknął z około 30 metrów i to bezpośrednio z rzutu wolnego. Piłka wylądowała jednak na poprzeczce.

W końcówce obie drużyny mogły przechylić szalę na swoją stronę. Najpierw Jakub Czarniecki będąc



W końcówce obie drużyny mogły przechylić szalę na swoją stronę

FOT. KS HETMAN ZAMOŚĆ/FACEBOOK

w polu karnym huknął nad bramką. W 90 minucie piłkę meczową miał Wojciech Białek. Po akcji Dawida Niewęglowskiego dostał piłkę na 10 metr, ale nie zdołał umieścić jej w siatce. I ostatecznie zawody zakończyły się bezbramkowym remisem.

ZDANIEM TRENERÓW

Łukasz Mierzejewski (Avia Świdnik)

– Myślę, że z przebiegu to był mecz na remis. Obie drużyny miały swoje sytuacje. Z naszej strony brakowało ostatniego podania. Znajdowaliśmy się w dobrych sytuacjach, ale nie

potrafiliśmy lepiej dograć. Potrzebujemy więcej koncentracji nad skutecznością i ostatnim podaniem, bo na wyjazdach takich szans nie będzie dużo. Dziękuję i gratuluję chłopakom, bo zdobyliśmy punkt na trudnym terenie i ten remis trzeba szanować. **Marcin Płuska (Hetman Zamość)**

– Myślę, że pierwsza połowa była bardziej piłkarska. Udało nam się stworzyć parę sytuacji w ataku pozycyjnym. A w drugiej to już była bardziej walka wręcz. Boisko było słabsze i walki nie brakowało. Tak, jak powiedział trener Mierzejewski:

zarówno jedna, jak i druga drużyna miały swoje szanse na gole. Myślę, że kto by strzelił pierwszy, to wygrałby to spotkanie. Wojtek Białek normalnie takie sytuacje, jak miał zazwyczaj kończy, my też w kilku powinniśmy się lepiej zachować. To był pierwszy mecz, a chłopakom należą się podziękowania za walkę i zaangażowanie. Tego nie brakowało od pierwszej sekundy spotkania do ostatniej. Kibicom dziękujemy za doping, ale apel z mojej strony jest taki, że bardzo bym chciał, że jeżeli ktoś ma ubliżać chłopakom za to, że walczą to nie tędy droga. Lepiej skupić

się na mnie, a nie na zawodnikach, którzy na murawie zostawiają zdrowie.

Hetman Zamość – Avia Świdnik 0:0

Hetman: Sobieszczyk – Czarniecki, Żmuda, Dudek, Kanarek, Słotwiński (75 Dybiec), Ligienza (78 Kycko), Baran, Koszel (63 Koszel), Oziemczuk (84 Turczyn), Zaremba.

Avia: Szelong – Głaz, Górka, Kuliga (59 Maluga), Kukułowicz, Uliczny, K. Mroczek, B. Mroczek (69 Niewęglowski), Ozimek (59 Wójcik), Prędota (69 Szpak), Białek.

Żółte kartki: Słotwiński, Zaremba, Baran, Kanarek – Górka, Kukułowicz.

Sędziował: Mariusz Myszka (Stalowa Wola). **Widzów:** 1100.

Emocje do ostatnich sekund

PIŁKARSKA III LIGA W pierwszej wiosennej kolejce zostały rozegrane trzy mecze derbowe. Zdecydowanie najwięcej emocji było w Kraśniku. Orleń prowadziły z tamtejszą Stalą 1:0, potem przegrywały 1:2, znowu wygrywały 3:2, ale na koniec tablica wyników wskazywała rezultat 3:3



Mecz Stali z Orleńami Spomlek trzymał kibiców w niepewności do ostatnich sekund

FOT. STALKRAŚNIK.PL

Początek zawodów był spokojny. Na pierwszą bramkę trzeba było poczekać do 31 minuty. Patryk Szymala urwał się na lewym skrzydle, posłał piłkę w pole karne, a tam idealnie znalazł się Szymon Kamiński. Pomocnik wypożyczony z Motoru przemyrzał w góry róg bramki i dał biało-zielonym prowadzenie. A to oznaczało, że Stal będzie musiała odważnie zaatakować. Na przerwę biało-zieloni schodzili w dobrych nastrojach. Myny przyjeźdnym rzędy jednak błyskawicznie po zmianie stron. Już w 47 minucie było po jeden. Rzut wolny zakończył się zamieszaniami w szesnastce Orleń, a niepotrzebnie z bramki wychodził Robert Nowacki. Kamil Król skorzystał z okazji i głową skierował piłkę do siatki. Minęło kilkadziesiąt sekund i gólkiper zespołu z Radzyna Podlaskiego znowu mógł zachować się lepiej. Tym razem sprokurował rzut karny faulując Dariusza Cygana, a na gola zamienił go Ernest Skrzyński. Efekt?

Dosłownie w kilka minut drugiej odsłony kraśniczanie odwrócili losy spotkania. Niedługo później groźnie nad poprzeczką główkował Arkadiusz Maj. Gospodarze zdominowali rywali i mogli podwyższyć wynik po centrach ze stałych fragmentów. Im bliżej końca meczu, tym bardziej przyjeźdni starali się przenieść grę na połowę przeciwnika. Radzynianie też wywalczyli kilka rzutów różnych, ale brakowało dogodnych okazji. Po kolejnym dośrodkowaniu z narożnika boiska Szymali sędzia dopatrzył się przewinienia w szesnastce i podyktował drugi rzut karny. Piłkę na „wapnie” ustawił Kamiński i po raz drugi pokonał Nowackiego. Minęło 180 sekund i kibice w Kraśniku przecierali oczy ze zdumienia. Jeszcze przed chwilą ich pupile prowadzili, a tymczasem Szymala uderzył z rzutu wolnego i po rykoszecie po raz trzeci piłka wylądowała w siatce Jakuba Borusińskiego. To wcale nie był

jednak koniec emocji, bo w 88 minucie w zamieszaniu pod bramką gości Cygan przemyrzał do siatki i zrobiło się 3:3. Ostatecznie obie ekipy zdobyły po jednym punkcie. W następnej serii gier podopieczni Artura Bożyka podejmą Motor Lublin, a drużyna Bohdana Bławackiego wybierze się do Świdnika.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – Orleń Spomlek Radzyna Podlaski 3:3 (0:1)

Bramki: Król (47), Skrzyński (49-z karnego), Cygan (88) – Kamiński (31, 81-z karnego), Szymala (84).

Stal: Borusiński – Gajewski, Dwórzyński, Kudriawcew, Michałak, Czelej (67 Nastalek), Popiołek, Skrzyński (90 Zieliński), Malinauskas (46 Cygan), Król, Maj (83 Kurkiewicz).

Orleń: Nowacki – Wołos, Chyła, Kursa, Szymala, Bożym (52 Korolczuk), Kamiński, Sułek (77 Renkowski), Syryjczyk (66 Rycaj), Kalita, Baniulis.

Żółte kartki: Malinauskas, Kudriawcew (Stal Kraśnik).

Sędziował: Michał Wasil (Lublin).

Niespodziewana porażka

PIŁKARSKA IV LIGA W sobotę zdecydowanie meczu nie powinien przegrać Kłós Gmina Chełm. A tymczasem podopieczni Roberta Tarnowskiego jakimś cudem ulegli Unii Rejowiec 1:2

Do przerwy czwartoligowiec prowadził 1:0 i spokojnie mógł podwyższyć wynik. Gdyby w 80 minucie było chociaż 5:0 to rywale pewnie nie mieliby pretensji. Problem w tym, że Kłós całkowicie zawiódł pod bramką niżej notowanego przeciwnika i seryjnie marnował dogodne sytuacje. Nie udało się podwyższyć wyniku nawet z rzutu karnego, bo Emil Poznański spudłował z jedenastki. Efekt? Wszystko zemściło się w samej końcówce spotkania. W 82 minucie Unia wyrównała, a w 90 zaliczyła zwycięskie trafienie. I niespodzianka stała się faktem.

– Byliśmy strasznie niefrasobliwi – mówi trener Tarnowski. – To była gra do jednej bramki. Spokojnie powinniśmy wygrać nawet 6:0, bo mieliśmy sporo dogodnych okazji. A rywale nie zrobili nawet jednej akcji. Mimo to po naszych błędach zdobyli dwa gole. Niestety, nasz bramkarz raz poszedł na wycieczkę, a raz próbował wybijać piłkę wślizgiem, ale nie trafił. Powinniśmy wygrać

wysoko, a przegrywamy 1:2. Boli, że brakowało nam odpowiedzialności, no i ta skuteczność. Oprócz karnego zmarnowaliśmy kilka innych „setek”. Ten mecz dużo wcześniej powinien być zamknięty – dodaje szkoleniowiec. Na pocieszenie pozostaje fakt, że w następnym tygodniu oficjalnie Kłós powinien pozyskać trzech testowanych zawodników. – Trójka, która zagrała w sobotę na pewno z nami zostanie. Myślę jeszcze o czwartym wzmocnieniu, ale zobaczymy co z tego wyjdzie – wyjaśnia trener Tarnowski. Za tydzień jego podopieczni sprawdzą się na tle rezerw Motoru Lublin. Sparing zostanie rozegrany w niedzielę, ale trwają poszukiwania boiska.

(LUKISZ)

Kłós Gmina Chełm – Unia Rejowiec 1:2 (1:0)

Bramka dla Kłosa: Jabłoński.

Kłós: Łopąg – Stepaniuk, E. Ponzański, Kowalski, zawodnik testowany I, Flis, Rak, zawodnik testowany II, Jabłoński, Gierczak, Kamola **oraz** Skuczyński, P. Poznański, zawodnik testowany III, Korona.

PIŁKARSKA IV LIGA

14 marca: Sparta Rejowiec Fabryczny – Powiślak Końskowola (13). **21-22 marca:** Lewart Lubartów – Victoria Żmudź ● Huczwa Tyszowce – Włodawianka Włodawa ● Orleń Łuków – Sparta Rejowiec Fabryczny ● Powiślak Końskowola – Huragan Międzyrzec Podlaski ● Unia Hrubieszów – Kłós Gmina Chełm ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Krysztal Werbkowice ● Lublinianka Lublin – Granit Bychawa ● Górnik II Łęczna – Łada 1945 Biłgoraj.

1. Lewart	16	38	39-11
2. Włodawianka	16	36	36-19
3. Tomasovia	16	33	32-16
4. Huragan	16	33	46-15
5. Granit	16	27	27-15
6. Powiślak	15	27	24-17

7. Lublinianka	16	23	22-28
8. Łada	16	21	22-20
9. Krysztal	16	19	22-25
10. Orleń	16	18	19-39
11. Sparta	15	18	15-22
12. Victoria	16	18	20-30
13. Unia	16	16	23-34
14. Kłós	16	11	20-28
15. Huczwa	16	10	28-61
16. Górnik II	16	10	19-34

NAJLEPSI STRZELCY

16 bramek – Damian Ziółkowski (Huczwa) ● **11 bramek** – Patryk Dorosz (Łada) ● **9 bramek** – Jarosław Milcz (Lublinianka), Konrad Nowak (Lewart), Igor Paczuski (Huragan) ● **8 bramek** – Wesley Cain (Tomasovia), Grzegorz Fularski (Lewart), Damian Koprucha (Powiślak), Piotr Pacek (Włodawianka).

Lider poza zasięgiem

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Tomasza Bednaruka bez większych problemów łatwo ograli w sobotę drużynę z Biłgoraja. Lewart rozbił Ładę 4:0, a powinien strzelić jeszcze kilka goli więcej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze dwie bramki zdobyli przed przerwą, a dwie dołożyli w drugiej odsłonie. Mimo pewnego zwycięstwa trzeba dodać, że skuteczność nie była mocną stroną ekipy z Lubartowa. Na dodatek w 70 minucie z powodu kontuzji z boiska zszedł Dawid Pożak.

– Mieliliśmy to spotkanie pod kontrolą od początku do końca. Długo utrzymywaliśmy się przy piłce i zdominowaliśmy rywala. Wiedzieliśmy jednak, że musimy być czujni, bo goście potrafią groźnie kontrować. Jestem zadowolony z postawy drużyny. Zagraлиśmy bardzo konsekwentnie i odpowiedzialnie. Widać było duże chęci i zaangażowanie. Forma jest coraz lepsza, a to na pewno cieszy – mówi Tomasz Bednaruk.

I wyjaśnia, jak wygląda sytuacja z Pożakiem. – Wydaje się, że to niezbyt groźny uraz, ale chodzi o kolano. Dawid poczuł ukłucie i woleliśmy nie ryzykować. Mamy nadzieję, że to nic poważnego i nie będzie musiał pauzować – dodaje szkoleniowiec Lewartu. Wyjaśnia też, jak wygląda sprawa z transferem sprawdzanego od kilku tygodni młodzieżowca. – Nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale na 99 procent będzie wiosną z nami. Czemu nie zagrał w sobotę? Z powodu choroby – mówi trener Bednaruk.

Ekipa z Lubartowa nie ma na razie sparingpartnera na następną sobotę. Poszukiwania trwają. Jeżeli nie uda się nikogo znaleźć, to lider tabeli IV ligi rozegra grę wewnętrzną.

Jak sparing oceniają goście z Biłgoraja? – Mieliliśmy bardzo wąską kadrę. Przede wszystkim z powodu grypy, ale i różnych spraw związanych z pracą. Ogólnie nie



Michał Budzyński i jego koledzy łatwo pokonali w sobotę Ładę

FOT. LEWARTLUBARTOW.COM

stworzyliśmy sobie też zbyt wielu sytuacji. Lewart był zdecydowanie lepszy. Próbowaliśmy nawiązać walkę, ale zwłaszcza w pierwszej połowie przeciwnicy nas zdominowali. Ciężko nam było się przeciwstawić. Mamy swoje problemy.

Brakuje nam kogoś z przodu, kto utrzymałby się przy piłce. Nie wyszły nam plany transferowe, bo albo zawodnicy wybierali inne kluby, ale na przeszkodzie stanęły sprawy finansowe. Jest nas mało, ale trzeba być pozytywnie nastawionym i wierzyć, że będzie dobrze. W sobotę może cieszyć postawa w ostatnich 30 minutach – mówi Bartłomiej Kowalik, trener Łady.

Jego podopieczni w następną sobotę zagrają z Gry-

fem Gmina Zamość (godz. 13, Biłgoraj).

Lewart Lubartów – Łada 1945 Biłgoraj 4:0 (2:0)

Bramki: samobójcza (20), Kotowicz (34), Najda (49), Majewski (65).

Lewart: Długosz – Michna, Ponurek, Budzyński, Niewiński, Najda, Maksymiuk, Fularski, Pożak, Kotowicz, Żelisko **oraz** Buczek, Aftyka, Michałów, Bronowicki, Majewski, Pokrywka, Duda.

Łada: Szawara – Hanas, Myszak, Mazurek, Kuliński, Grasa, Konopka, Nawrocki, Kapuśniak, Birut, Czok **oraz** Branewski, Raduj.

Obie drużyny postawiły na atak

PIŁKARSKA IV LIGA Ciekawy sparing został w sobotę rozegrany w Tomaszowie Lubelskim. Tamtejsza Tomasovia pokonała lidera lubelskiej okręgówki – Świdniczankę 2:1

Ciekawe, w pierwszej połowie nieznacznie przewagę mieli goście. To jednak niebieskobieli zdobyli dwie bramki. Dwa razy w dogodnych sytuacjach znalazł się Wesley Cain i dwukrotnie pokonał bramkarza rywali. Po zmianie stron role się odwróciły. Podopieczni Pawła Babiara dominowali, ale jedyną bramkę po przerwie strzeliła Świdniczanka.

– Oba zespoły grały wysoko i ofensywnie. Chociaż mecz odbył się na naszym bocznym boisku, które nie jest zbyt równe, to naprawdę było sporo fajnych akcji i klarownych sytuacji. Przed przerwą my strzeliliśmy dwie bramki, chociaż to rywale mieli leciutką przewa-



gę. Druga odsłona toczyła się pod nasze dyktando i stworzyliśmy sobie cztery-pięć

dogodnych sytuacji. To jednak przeciwnik zdobył gola. Spodziewaliśmy się, że będą

groźni i to się potwierdziło. Mają sporo doświadczonych zawodników, ale i cie-

Wesley Cain zdobył w meczu ze Świdniczanką dwie bramki

FOT. TOMASZÓW.PL

kawą młodzież. Gdyby grali w czwartej lidze, to myślę, że spokojnie byłiby w czołówce. Jeżeli awansują, a tego im życzę, to mogą w kolejnych rozgrywkach namieszać. Można powiedzieć, że w sobotę byli blisko remisu – ocenia Paweł Babiara, szkoleniowiec Tomasovii.

Wiadomo już, że niebieskobieli przed rundą wiosenną wzmocni Przemysław Orzechowski, który wraca do drużyny. Dwa kolejne transfery? – Myśleliśmy, że uda się wszystko załatwić do końca tygodnia,

ale myślę, że w poniedziałek wszystko będzie już jasne – dodaje opiekun klubu z Tomaszowa Lubelskiego.

Jego podopieczni w następny weekend zagrają z Huczwą Tyszowce (sobota, godz. 13). Nie wiadomo jednak jeszcze, na jakim boisku. Jeżeli nie uda znaleźć się obiektu z naturalną nawierzchnią, to zawody odbędą się na bocznym boisku w Tomaszowie. (LUKISZ)

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Świdniczanka Świdnik Mały 2:1 (2:0)

Bramki: Cain (7, 42) – Pędłowski (60).

Tomasovia: Waśkiewicz – Żurawski, Chmura, Zozulia, Łeń, Cain, Turewicz, zawodnik testowany I, Smoła, D. Szuta, J. Szuta **oraz** Krawczyk, Bartoszyk, Baran, Orzechowski, Witkowski, Krosman, Błajda, zawodnik testowany II.

Pewne zwycięstwo

PIŁKARSKA IV LIGA

W swoim ostatnim sparingu wygraną zaliczył Powiślak. Drużyna z Końskowoli pokonała w Rykach tamtejszy Ruch 4:1

Do przerwy goście mieli w zapasie tylko jednego gola. Na listę strzelców wpisał się Kamil Piotrowski. Tuż po zmianie stron gospodarze niespodziewanie doprowadzili do wyrównania za sprawą doświadczonego Wojciecha Kępki. Szybko odpowiedział Jan Wankiewicz. W kolejnych minutach piłkarze Łukasza Gیزی utrzymywali skromne prowadzenie, a w ostatnim kwadransie poprawili rezultat. Ponownie do siatki trafiali: Piotrowski i Wankiewicz.

Już za tydzień Powiślak rozpocznie rundę wiosenną. Najpierw trzeba będzie rozegrać zaległe spotkanie z jesieni – na wyjeździe ze Spartą Rejowiec Fabryczny. To spotkanie zaplanowano na sobotę, 14 marca, o godz. 13.

(LUKISZ)

Ruch Ryki – Powiślak Końskowola 1:4 (0:1)

Bramki: Kępka (52) – Piotrowski (30, 90), Wankiewicz (56, 77).

Powiślak: Zolech – Antoniak, Łakomy, Piotrowski (46 Murat), Krzysztosek (72 Piotrowski), Dudkowski, Wankiewicz, Sobolewski, Pryliński, Radzikowski, Koprucha.

Mądra i skuteczna gra Granitu

PIŁKARSKA IV LIGA Kolejne zwycięstwo beniaminka przy okazji gier kontrolnych. Tym razem podopieczni Łukasza Gieresza pokonali Energię Kozienice 4:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek zawodów wcale nie zapowiadał pewnego zwycięstwa ekipy z Bychawy. Po błędzie indywidualnym jednego z graczy Granitu to gospodarze otworzyli wynik. Przyjeźdźni w ogóle nie załamali się takim obrotem sprawy. Po podaniu Patryka Drozda bardzo szybko do remisu doprowadził Łukasz Wierzbicki. A jeszcze przed przerwą dwie bramki dorzucił Cezary Pęcak i po 45 minutach to podopieczni trenera Gieresza mieli w zapasie dwa gole.

Po zmianie stron ozdobą meczu było trafienie Dominika Struka, który huknął do siatki z około 25 metrów i to w samo okienko. Ostatecznie sparing zakończył się wygraną Granitu 4:2.

– Mecz rozegraliśmy na głównej płycie w Kozienicach, a boisko było bardzo dobrze przygotowane. Szkoda tylko, że szybko straciliśmy głupiego gola



Granit zaliczył kolejny dobry występ przy okazji zimowych przygotowań

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

po indywidualnym błędzie. Mimo wszystko dobrze zareagowaliśmy na to, co się wydarzyło. Jeszcze w pierwszej połowie odpo-

wiedzieliśmy trzema bramkami. Graliśmy mądrze, a chłopaki realizowali założenia, o których rozmawialiśmy przed meczem. Nasza

przewaga była widoczna, a w końcu graliśmy z przeciwnikiem, który kilka razy miał okazję mierzyć się już z zespołami z naszego

regionu – ocenia Łukasz Gieresz, trener ekipy z Bychawy.

Jego podopieczni do rozegrania mają jeszcze tylko jeden mecz kontrolny – ze Startem Krasnystaw (następna sobota, godz. 11, w Krasnymstawie). – Mecz w Kozienicach był bardzo pożytecznym sprawdzianem i dobrym sygnałem dla mnie, że praca, którą wykonaliśmy przynosi efekty. Tuż przed ligą naprawdę jest nieźle i drużyna wygląda optymistycznie. Sobotni rywal pokazał jednak, że są jeszcze sprawy, nad którymi trzeba popracować – dodaje szkoleniowiec beniaminka.

Energia Kozienice – Granit Bychawa 2:4 (1:3)

Bramki: Pęcak 2, Wierzbicki, Struk.

Granit: Ziółkowski (46 Zawisłak) – Drozd, Radzewicz (46 Lewczuk), Świderski (55 Gajor), Piwnicki (60 Wolski), Szymala (50 K. Sprawka), Banachiewicz (70 Pawelec), Morenkov (46 Misztal), Wierzbicki (46 Różycki), Pęcak (46 Struk), Strug.

Sześciu nieobecnych, pięć goli

PIŁKARSKA IV LIGA Pierwszy raz w trakcie zimowych przygotowań piłkarze klubu z Wieniawy mieli okazję rozegrać sparing na naturalnej murawie. Podopieczni Dariusza Bodaka pokonali w Piaskach tamtejszą Piaskówię 5:1

Do przerwy czwartoligowiec miał na koncie trzy bramki. Po zmianie stron osłabiona Lublinianka dorzuciła jeszcze dwa gole i ostatecznie efektownie pokonała niżej notowanego rywala. Wynik nie był jednak w sobotę najważniejszy.

– Cieszymy się, że weszliśmy w końcu na trawiaste boisko. Na początku nie było łatwo się przyzwyczaić, bo murawa była grząska. Ogólnie to był jednak fajny i udany sparing, nawet

mimo wielu nieobecnych zawodników. Chodzi o drobne choroby, ale na poniedziałek lub wtorek wszyscy powinni już wrócić do treningów – wyjaśnia Waldemar Wójcik, kierownik zespołu.

A skoro o nieobecnych mowa, to w sobotnim meczu nie wzięli udziału: Jakub Bednara, Damian Kuzioła, Sebastian Wrzesiński, Krzysztof Rybak, Jan Giza, czy Wiktor Rasiński. W następnym tygodniu podopiecznych trenera Bodaka

czeka dużo poważniejszy sprawdzian. Do Lublina przyjedzie Krysztal Werbkowice, niewykluczone, że zawody zostaną rozegrane na Wieniawie.

(LUKISZ)

Piaskovia Piaski – Lublinianka Lublin 1:5 (1:3)

Bramki dla Lublinianki: Miśkiewicz, Bonin, Milcz, Giletycz, S. Rejmak.

Lublinianka: Żuber – Dados, Dzyr, Mula, zawodnik testowany, Miśkiewicz, Kwiatkowski, Brzyski, A. Rejmak, Bonin, Milcz oraz Wójcicki, S. Rejmak, Wadowski, Giletycz, Sobstyl.

Unia gorsza od rezerw Motoru

Wysoko swój sparing przegrała Unia Hrubieszów. Podopieczni Marka Sadowskiego musieli uznać wyższość Motoru II Lublin. Drużyna z A klasy pokonała czwartoligowca aż 6:2.

– Wynik nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku. Pierwsza połowa była w miarę wyrównana. Trzeba przyznać, że przeciwnik był bardzo skuteczny. Wykorzystali praktycznie wszystko co mieli i stąd już do przerwy

strzelili trzy bramki. Szkoda indywidualnych błędów, po których traciliśmy gole. Ogólnie to był jednak dla nas dobry sprawdzian. Było widać różnicę w wyszkoleniu i przygotowaniu fizycznym. Na pewno lepiej wypadliśmy w pierwszej połowie – ocenia Marek Sadowski, trener ekipy z Hrubieszowa. W jego drużynie po raz kolejny wystąpiło trzech testowanych zawodników. Wszystko wskazuje na to, że na dniach oficjalnie uda się

już dopiąć sprawy transferowej. Kolejny mecz kontrolny Unia rozegra w sobotę, 14 marca. Rywalem będzie Orzeł Srebrzyszcze (godz. 12). (LUKISZ)

Motor II Lublin – Unia Hrubieszów 6:2 (3:1)

Bramki dla Unii: Drapsa 2

Unia: Zagórski – Blicharz, Baran, zawodnik testowany II, Greniuk, zawodnik testowany III, Kazan, M. Oleszczuk, Drapsa, Wiejak oraz Krawczuk, Błacha, Kamiński, A. Oleszczuk, S. Oleszczuk, Pietrusiewicz, Steciuk.

już

16

Piłkarski
Dziennik
w regionie

Kompendium wiedzy,
które powinien mieć
każdy kibic
lokalnego futbolu

W nim:

● aktualne składy ● terminarze

● tabele III, IV ligi

● tabele klas okręgowych:

● chełmskiej ● bialskiej

● lubelskiej ● zamojskiej

dziennik
WSCHODNI

Imponujący początek

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Ligowa wiosna zaczęła się w Puławach od meczu zespołów rezerw Wisły i Avii. Ci drudzy wystąpili pod wodzą nowego trenera, Łukasza Jankowskiego

W rundzie jesiennej był on asystentem Tomasza Króla. Na wiosnę obaj panowie zamienili się miejscami i to teraz Jankowski będzie głównym szkoleniowcem zespołu rezerw. Z pierwszego meczu może być zadowolony, bo jego podopieczni pokazali naprawdę dobry futbol.

Mecz został rozegrany dwa tygodnie przed oficjalnym rozpoczęciem rozgrywek i wydaje się, że to był dobry ruch. Warunki atmosferyczne były dobre, piłkarze obu ekip wykazywali się sporą ochotą do gry, a kibiców też kilkudziesięciu się pojawiło.

Fani w pierwszej połowie mieli prawdziwą ucztę, bo piłkarze Wisły i Avii zagrali na niezłym poziomie. Jedyne goła w tym okresie zdobył w 20 min Stefan Gołąb. Po zmianie stron poziom gry lekko się obniżył, ale rekompensatą za to były bramki. Strzelanie po przerwie zaczął Jakub Wójcik, który wyrównał już w 48 min. Po chwili Avię na prowadzenie wyprowadził Bartłomiej Poleszak. Radość jednak nie trwała długo, bo Wisła już w 55 min wyrównała. I kiedy wszystkim wydawało się, że mecz zakończy się sprawiedliwym remisem, to w polu karnym powalony został Wójcik. Rzut karny na gola zamienił Eryk Ceglarz i zapewnił Avii komplet punktów.

– Zwycięstwo cieszy, bo sprawia, że nasza sytuacja w tabeli znacząco się poprawiła. Moi podopieczni na początku sezonu płacili frycowe. Z czasem jednak nabrali doświadczenia i dzisiaj potrafią już rywalizować z seniorskimi ekipami – mówi Łukasz Jankowski. Nowy

trener Avii może być szczególnie zadowolony z gry Wójcika. 17-latek był niezwykle aktywny na boisku, a mecz zakończył z golem na koncie oraz dwiema asystami. – To był bardzo dobry mecz w jego wykonaniu – dodał Jankowski.

Wisła II Puławy – Avia II Świdnik 2:3 (1:0)

Bramki: Gołąb (20), Borkowski (55 samobójcza) – J. Wójcik (48), Poleszak (52), Ceglarz (87 z karnego).

Wisła II: Pawłowski – Pacocha (67 Kacper Pyska), Konrad Pyska (66 Łuczowski), Rogala, Pigiel, Capała, Konc (60 Pałka), Sobich (46 Osiak), Figura, Corbo (65 Plewka), Gołąb.

Avia II: Płoszaj – Misiurek, Ważny, Borkowski, Kępka, Pachuta (20 Śliwa), Ceglarz, Chabros, J. Wójcik (88 Kołodziej), Poleszak, Rzeźnik.

Żółte kartki: Poleszak, Kołodziej. Czerwona kartka: Poleszak (75 min za dwie żółte). **Widzów:** 50.

1. Świdniczanka	16	45	78-18
2. Opolanin	16	43	82-14
3. Stal	16	30	34-25
4. POM	16	30	41-47
5. Tęcza	16	27	32-32
6. Polesie	16	25	28-28
7. Wisła II	17	24	41-37
8. Garbarnia	16	23	28-25
9. Sokół	16	21	23-28
10. Avia II	17	19	31-49
11. Orion	16	19	17-34
12. Janowianka	16	18	35-35
13. Ryki	16	16	28-51
14. Niemce	16	15	29-30
15. Stróża	16	4	17-47
16. Mazowsze	16	4	13-67

21-22 marca: Tęcza – Orion * Polesie – Ryki * POM – Mazowsze * Sokół – Stróża * Opolanin – Janowianka * Stal – Niemce * Świdniczanka – Garbarnia.

Zmieniają system

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Granica Dorohusk daje szansę młodzieży. Trener Marek Grzywna: realnie oceniamy swoje możliwości

Zespół ma już za sobą trzy mecze kontrolne. Szkoleniowiec na razie nie ma powodów do zadowolenia. Ostatnio Granica zmierzyła się w Krasnymstawie ze Startem. Wicelider chełmskiej klasy okręgowej rozbił drużynę z Dorohuska aż 8:0. We wcześniejszych sparingach Granica również schodziła pokonana. Przegrała 2:3 z juniorami starszymi Górnika Łęczna (gole dla Granicy Kamil Olęder z rzutu karnego i Daniel Daniluk) oraz 0:6 z rezerwami Avii Świdnik. – Wyniki gier kontrolnych niepokoją nas. Szczególnie ostatni sparing ze Startem. Musimy sobie poważnie porozmawiać z zawodnikami. Nie można grać bez zaangażowania. Nie po trenujemy, żeby potem przejść obok sparingu – tłumaczy trener Granicy Marek Grzywna.

W porównaniu do pierwszej rundy szkoleniowiec wprowadził zmianę w ustawieniu. – Do tej pory graliśmy systemem 3-5-2. Od wiosny chcemy przejść na grę czwórka obrońców: 4-3-3. Nie wszystko od razu wychodzi tak jak byśmy sobie tego życzyli. Mamy jeszcze nad czym pracować. Do poprawy jest m. in. asekuracja bocznych sektorów boiska. Musimy też pamiętać o tym, że obecnie pracowaliśmy na dużych obciążeniach. Było to widoczne w naszym sparingu ze Startem – analizuje opiekun Granicy. Po pierwszej części sezonu zespół z Dorohuska opuścił Andrzej Olender, który był wypożyczony z Orła Srebrzyszcze. – Andrzej

dużo nam pomógł. Mieliśmy uzgodnione, że nie będziemy stwarzać problemów jeśli zimą będzie chciał powrócić do drużyny ze Srebrzyszcza – tłumaczy trener Grzywna. Doświadczony pomocnik to jedyny ubytek. Do zespołu powrócił wychowanek defensywny pomocnik Bartłomiej Kozaczuk oraz Daniel Daniluk. Klub stawia na młodych piłkarzy. – Zależy nam na młodzieżowcach – mówi szkoleniowiec. Z Vitrum Wola Uhruska trenuje Tomasz Olender. Sprawdzany jest też młodzieżowy boczny pomocnik z Unii Białopole. Do pierwszej drużyny ma być także włączony bramkarz w wieku młodzieżowca. – Stawiamy na młodych, także na swoich zawodników. Realnie oceniamy nasz potencjał. W sparingach wolę grać z mocnymi drużynami, nawet przegrywając, niż ogrywać słabszych. Naszym celem w rundzie rewanżowej jest zajęcie miejsca w pierwszej piątce – zapowiada szkoleniowiec. W kolejnych sparingach Granica zmierzy się z Vitrum Wola Uhruska na wyjeździe (15 marca) i z Orłem Srebrzyszcze (22 marca), na głównym boisku w Dorohusku.

Start Krasnystaw – Granica Dorohusk 8:0 (5:0)

Granica: Kopec – Piotrowski, Ruszkiewicz, Niemiec, zawodnik testowany, Gregorcuk, Kozaczuk, Sokołowski, Michał Grzywna, Olęder, Wagner. **Grali również:** Daniluk, Denkiewicz, Kaper.

(GROM)

Ruszają w pogoń za liderem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W szóstym zimowym meczu kontrolnym Omega Stary Zamość zremisowała z Gryfem Gmina Zamość 3:3

Zespół ze Starego Zamościa jesienią uplasował tuż za podium z dorobkiem 31 punktów. Tym samym Omega przed startem rundy wiosennej traci do lidera, którym jest Gryf sześć punktów, ale do drugiego w tabeli Gromu Różaniec zaledwie trzy „oczka”.

Drużyna trenerów Damiana Tchórzea i Pawła Lewandowskiego w zimowym okresie przygotowawczym wykonała jak dotąd bardzo dużo pracy i postawiła na mecze kontrolne często z wyżej notowanymi rywalami. Omega dotychczas zmierzyła się z Hetmanem Zamość (1:1), Huczwą Tyśzowce (1:1), Chełmianką (0:4), Gryfem II Gmina Zamość (1:1) i Rostoczem Narol (1:4). – Sparingi z Chełmianką i Hetmanem były dla nas niezwykle pożyteczne, bo rywale postawili przed nami bardzo wysokie wymagania. Nie musieliśmy dodatkowo motywować naszych zawodników. Z Hetmanem zagraliśmy w optymalnym składzie, ale z Chełmianką zabrakło kilku ważnych zawodników ze względu na urazy – mówi Paweł Lewandowski, który wraz z Damianem Tchórzem odpowiada za wyniki zespołu.

Natomiast w sobotę na boisku w Deszkowicach doszło do sparingowe po-



FOT. DW. (ARCHIWUM)

Omega Stary Zamość wiosną chce włączyć się do walki o awans do IV ligi

tyczki z liderem zamojskiej „okręgówki”. W lidze górą był zespół trenera Romana Blonki, który wygrał 3:2, a w sparingu padł o jeden gol więcej i spotkanie zakończyło się remisem. Dwie bramki dla Omegi zdobył Bartosz

Nizioł, a jedno trafienie dołożył Daniel Samulak, który przeniósł się do Starego Zamościa z Potoku Sitno. Natomiast trafienia dla ekipy z Zawady zanotowali: Kamil Krawiec, Krystian Romanowski i Patryk Kierepka.

– Chcieliśmy zagrać ten mecz już na naturalnej nawierzchni i wybraliśmy boisko w Deszkowicach. Mura-wa sprawiała obu zespołom trochę kłopotów i przez to nie ustrzegły się one błędów. Mieliśmy jednak sporo sytuacji i zagraliśmy dobre spotkanie – mówi Lewandowski. Jakie cele ma więc Omega na wiosnę? – Zimą powiedzieliśmy sobie jasno, że chcemy włączyć się do walki o awans i pod tym kątem zaplanowaliśmy zimowy okres przygotowawczy. Z drużyn z czołówki mamy zresztą najlepszy terminarz. Pauzujemy w pierwszej kolejce więc mamy tydzień więcej na przygotowanie się do ligi, a później zarówno z Gromem Różaniec jak i Gryfem zagramy u siebie. Dlatego chcemy powalczyć o pierwszą lokatę i awans do czwartej ligi – zakończył szkoleniowiec Omegi.

Omega Stary Zamość – Gryf Gmina Zamość 3:3

Bramki: Nizioł (dwie), Samulak – Krawiec, Romanowski, Kierepka.

Omega: Mazurek – Baran, Mazur, Mukulski, Dyrwański, Salamacha, Pieczykolan, Samulak, Tchórz, Olech, Nizioł oraz Stadnik, Maciejewski, Maziarczyk, J Goch J, S Goch.

Gryf: P. Dobromilski – Romanowski, D. Dobromilski, Cymerman, Magryta, Kierepka, Markowski, P. Dębicki, Gromek, Ząbczyk, Krawiec oraz Flaga, Cebula, Galan, Mądrzak, Fusia.

Nadszedł czas powrotów

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Adamów chce wiosną poprawić zajmowaną lokatę

W rundzie jesiennej zespół prowadzony przez nowego trenera Wiesława Grulę wygrał pięć spotkań i tyle samo przegrał oraz odniósł trzy remisy. Efekt? 18 punktów na koncie i dziewiąte miejsce w tabeli. – Kiedy spojrzymy na klasyfikację zobaczymy, że do piątej lokaty zabrakło nam tylko dwóch punktów – podkreśla szkoleniowiec Sokoła. – Początek sezonu mieliśmy bardzo dobry. Od października zaczęły się jednak studia i nasze kłopoty. Zawodnicy powyjeżdżali na uczelnie, niektórzy do pracy. Doszły nam też kontuzje. Karol Nowicki miał problemy z więzadłami krzyżowymi. Z kolei Michał Stępnik z powodu naderwanego mięśnia nie mógł grać już do końca rundy. Na poligon musiał wyjeżdżać Łukasz Kuś, który pracuje w jednostce w Chełmie. Do tego nabił się urazu kregosłupa. W pewnym momencie wypadło nam trzech zawodników z podstawowego składu – wylicza opiekun drużyny.

W takich okolicznościach wyniki Sokoła nie były oszałamiające. – Pewnie, że mogliśmy ugrać coś więcej. Weźmy choćby mecz z Ku-jawiakiem Stanin. Prowadzimy 1:0. W pierwszej połowie



FOT. GROM. KĄKOLEWICZ/ZENON MATEJAK

Sokół Adamów chce wiosną zająć miejsce w pierwszej piątce

łapiemy dwie czerwone kartki. Jakby tego było mało już w doliczonym czasie jest podyktowany przeciw nam rzut karny, po którym przegrywamy spotkanie 1:2. Takie mecze nie powinny nam się zdarzać – mówi Grula.

Przed ligową wiosną trener jest w komfortowej sytuacji – w kadrze nie zanosi się na ubytki. – To dla nas dobra wiadomość – twierdzi szkoleniowiec. Do drużyny wrócili byli zawodnicy Sokoła. To pomocnik Rafał Cąkała, który przebywał na wypożyczeniu w Orłętach Łuków. Kolejny gracz to także zawodnik drugiej linii

Przemysław Dzido, który także wznowił treningi. Nowym-starym pomocnikiem będzie Marcin Kasak, który również zdecydował się na powrót. W regularnych treningach chce uczestniczyć kolejny gracz drugiej linii Grzegorz Wysokiński. Dotychczas różnie z tym bywało. W przyszłości klub z Adamowa może mieć ogromny pożytek z juniora Mateusza Skórki (16 lat). Może grać na lewej obronie lub pomocy. – Widać, że zawodnik ma potencjał. Na obecnym etapie jego rozwoju potrzebuje odpowiedniego kierownictwa. Brakuje mu jeszcze ogrania. Dlatego będę zabierał go na

mecze seniorów i wpuszczał na krótki okres gry – zdradza trener.

Drużyna trenuje trzy razy w tygodniu. – Spotykamy się we wtorek i piątek. Mecz kontrolny liczę jako jednostkę treningową. Jeśli do sparingu z różnych przyczyn nie dochodzi, to w niedzielę zespół ma normalne zajęcia – tłumaczy Grula. – Chcemy aby kadra na mecze liczyła 14-15 zawodników. Pierwszeństwo gry w sparingach otrzymują ci, którzy regularnie trenują. Realnie chcielibyśmy zakończyć obecne rozgrywki w pierwszej piątce. Zaslugujemy na to – dodaje trener. (GROM)

Porażka na wyjeździe

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin ma za sobą ostatni w tej rundzie zasadniczej mecz wyjazdowy. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka zmierzyły się w niedzielę we Wrocławiu z tamtejszą Ślęzą i poniosły siódmą porażkę w tym sezonie – 68:81



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

W niedzielnym spotkaniu w składzie „Pszczółek” zabrakło Julii Adamowicz, która – jak czytamy na stronie facebookowej klubu – zmaga się z „drobnym urazem”.

W pierwszej połowie tego meczu oglądaliśmy dużo wyrównanej gry – oba zespoły dzieliły się po równo zarówno dobrymi, jak i tymi nieudanymi akcjami. Po 10 minutach zmagań na parkiecie nieznaczna, bo zaledwie 2-punktowa, przewagę miały gospodynie – 21:19. Potem zdecydowanie lepiej radziły sobie lublinianki. Ich liderką była Jovana Popović, która ani na sekundę nie siadła na ławce, dzięki czemu do przerwy uzbraiała 15 punktów. Jej zespół prowadził 44:39. W trzeciej partii akademicki przeżywały wyraźny kryzys. Ich akcje w ofensywie straciły tempo, pojawiała się też dużo niepotrzebnych strat. W efekcie „Pszczółki” przegrywały 56:63 przed decydującą odsłoną. Niespodzianki nie było – lubliniankom nie udało się odwrócić losów tego spotkania. Ostatecznie przegrały dosyć wysoko, bo 68:81. (kyku)

21. kolejka: Artego Bydgoszcz – AZS Uniwersytet Gdański 73:81 • Wisła Kraków – DGT Politechnika Gdańska 66:55 • PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – CosinusMED Widzew Łódź 82:72 • Enea AZS Poznań – Arka Gdynia 77:107 • Energa Toruń – CCC Polkowice 74:85 • 1KS Ślęza Wrocław – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 81:68.

1. Arka	21	42	1665:1259
2. Artego	21	38	1659:1396
3. Gorzów	21	37	1744:1445
4. Pszczółka	21	35	1562:1467
5. CCC	21	34	1619:1369
6. Ślęza	21	33	1467:1344
7. Wisła	21	31	1365:1372
8. Politechnika	21	28	1361:1646
9. Widzew	21	27	1469:1593
10. Poznań	21	25	1272:1645
11. AZSUG	21	24	1347:1646
12. Energa	21	24	1321:1669

14 marca: Wisła – Widzew • Ślęza – Politechnika • Pszczółka – Poznań • Arka – Artego • AZS UG – Energa • CCC – Gorzów.

Czas dopasować sprzęt i wyjechać na tor

ROZMOWA Z Pawłem Miesiącem, żuźlowcem Speed Car Motoru Lublin

• Jak przebiegają przygotowania do nowego sezonu?

– Na pewno takie zgrupowania, jak to we Włoszech i w Hiszpanii, są potrzebne, jakby patrzeć na całokształt. Spędzamy więcej czasu ze sobą, bo każdy mieszka w innym miejscu. To jest taki moment, żeby jeszcze przed sezonem spędzić trochę czasu z drużyną. My jeździliśmy razem na nartach i na rowerach. Uważam, że jest to bardzo potrzebne.

• Dużo się u was w zespole nie zmieniło w porównaniu do zeszłego sezonu – doszli Matej Żagar i Jakub Jamróg, powrócił Oskar Bober. To dla was duży plus?

– Na pewno tak. Są to zawodnicy, z którymi się znamy, choćby z tego, że oni jeżdżą już długo. Matej ściga się też w Grand Prix. Teraz, po tych zgrupowaniach, poznaliśmy się jeszcze lepiej.

• W poprzednich latach zdarzało się, że jeździł pan w sezonie przygotowawczym do Argentyny. Teraz też był taki pomysł?

– Wcześniej tak było. Teraz nie ma na to za bardzo czasu. Tym razem nie brałem tego pod uwagę. Mam tutaj mnóstwo rzeczy do załatwienia i dużo się temu poświęcam. Wtedy to na pewno była dla mnie okazja do jazdy, bo w zimie w Europie nie mogę tego robić.

• Były przygotowywania indywidualne zanim pojechaliście na pierwsze zgrupowanie?



FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

– Trenuję już od początku listopada. Było to standardowe przygotowanie, miałem kilka nowych elementów. Ogólnie, pracowałem w Rzeszowie z trenerem i z kilkoma innymi osobami. Wspólnie trenowaliśmy – było to przygotowanie fizyczne, do tego było dokładane bieganie. Jest to mój sprawdzony system, co roku

się tego trzymam i to się sprawdza.

• Jak wygląda sytuacja ze sprzętem w tym roku?

– Zakupiłem nowy sprzęt, nowe silniki, a do tego dochodzi jeszcze ten, którego używałem w ubiegłych latach.

• Czekają pan już na pierwsze „kółka” na torze (rozmawialiśmy jeszcze

zanim pojawiła się informacja o odwołaniu wyjazdu do Krsko – dop. aut.)?

– Jak najbardziej. Teraz, gdy już wszystko ma się praktycznie gotowe i jest się po okresie przygotowawczym, to powoli rozgląda się za tym, by wyjechać na tor. Wydaje mi się, że teraz jeszcze nie ma pogody na

żużel. Jest chłodno, pada deszcz i nie są to warunki, żeby się fajnie rozjeździć i zaliczyć te pierwsze treningi. Na spokojnie czekamy, bo jest jeszcze trochę czasu. Ważne, żeby przed startem ligi dopasować sprzęt i solidnie potrenować.

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Poczekają na pierwsze jazdy

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA W sobotę żuźlowcy Speed Car Motor Lublin mieli pojechać do Słowenii – do Krsko – aby tam, po raz pierwszy w tym okresie przygotowawczym, wyjechać na tor. Mieli, bo plany pokrzyżowała im pogoda, która uniemożliwiła dobre przygotowanie „owalu”. Zgrupowanie zostało odwołane

Lublinianie mają za sobą dwa wyjazdy zagraniczne – jeździli na nartach we Włoszech, a w Hiszpanii przesiedli się na rowery. W sobotę mieli jechać do Słowenii na cztery dni. Tam żółto-biało-niebiescy chcieli sprawdzić się na torze. Niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiły dobre przygotowanie toru, dlatego z wyjazdu nici.

– Niestety, ze względu na warunki atmosferyczne, tamtejszy tor nie może być odpowiednio przygotowany. Cały czas na miejscu jest Matej Żagar i z pewnego źródła wiemy, jak dokładnie wygląda sytuacja torowa

w Krsko. Na razie nie da się tam jeździć, dlatego musimy odwołać zgrupowanie – tłumaczy trener Maciej Kuciapa, cytowany przez klubowy portal.

Lublinianie liczą na to, że uda im się zorganizować trening w nadchodzącym tygodniu.

– Ciągłe jesteśmy na telefonach i sprawdzamy warunki do jeżdżenia w różnych miejscach. Termin inauguracji sezonu zbliża się nieubłaganie i musimy odbyć do kwietnia jak najwięcej treningów. Jesteśmy przygotowani do pierwszych „kółek”, ale to pogoda decyduje o tym, czy jeździć czy nie. By wyjechać na

tor, potrzebujemy stabilizacji pogody i pewnych warunków – dodaje Kuciapa.

W weekend 14-15 marca „Koziółki” mają zaplanowane sparingi z eWinner Apatoru Toruń.

– Jak nie uda nam się w tym tygodniu pojechać, to na kolejny tydzień mamy zaplanowane sparingi w Toruniu. Tam już pojedziemy raczej na 100 proc., bo stadion ma zadaszenie – mówił nam niedawno Jakub Jamróg, jeden z żuźlowców Motoru.

Potem, w dniach 21-22 marca, lublinianie mają zmierzyć się jeszcze w towarzyskim treningu punktowym z Unią Tarnów.

Udany turniej lublinian

HOKEJ Lodowisko Icemania po raz drugi w tym sezonie gościło turniej dla adeptów lodowego sportu. W sobotę na taflę wyjechali przedstawiciele czterech drużyn do lat 14. Gospodarzem byli oczywiście młodzi hokeiści LHT

Do Lublina przyjechały trzy ekipy z Polski: STH Siedlce, KH Dębica oraz Husaria Białystok. W sumie w rozgrywkach wzięło udział około 70 osób. Zwyciężyła drużyna z Siedlec, która wygrała wszystkie swoje spotkania. Najwięcej kłopotu sprawili im lublinianie – podopieczni Krzysztofa Rostkowskiego zremisowali 3:3 w regulaminowym czasie, ale przegrali w rzutach karnych. Z pozostałymi rywalami poszło im jeszcze lepiej – pokonali Husarię 12:1 i zespół z Dębicy 5:4.

– Chłopaki spisali się bardzo dobrze. Dawno już takich wyników nie było. Widać, że praca, którą wykonuje trener Krzysztof Rostkowski przynosi efekty. Te wyniki to takie fajne podsumowanie naszego sezonu – ocenia Krzysztof Krauze, szkoleniowiec pierwszej drużyny LHT Lublin. Lublinianie zajęli drugie miejsce w turnieju – za Siedlcami. Dalej

uplasowała się ekipa KH Dębica, a na ostatnią lokatę spadli hokeiści Husarii Białystok. (KYKU)

ZAGRALI W MIŃSKU MAZOWIECKIM

Rezerwy LHT Lublin pojechały w niedzielę na kolejny, szósty już turniej Centralnej Ligi Hokeja Amatorskiego. Na lodowisku w Mińsku Mazowieckim lublinianie zmierzili się z gospodarzami HKS oraz Torpedą Warszawa – z tym pierwszym zespołem przegrali 6:10, a z drugim 2:9. Przypomnijmy, że poprzednia runda, rozgrywana na lubelskim lodowisku, zakończyła się... trzema walkowerami. W Lublinie zabrakło zespołu z Mińska Mazowieckiego i walkower (5:0) otrzymali miejscowi oraz drużyna z Warszawy. Natomiast hokeiści ze stolicy otrzymali drugi walkower w starciu z gospodarzami.

Zabiły emocje w kilka minut

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin z kolejnym zwycięstwem. Mistrzyni Polski nie miały najmniejszych problemów z ograniem KPR Gminy Kobierzyce

Kamil Kozioł

Ten mecz miał przynieść kibicom spore emocje. W skromnej hali w Kobierzycach spotykał się wszak trzeci zespół Superligi i jej aktualny lider. Wzrostu poziomu ciśnienia u fanów jednak nie zaobserwowano, ponieważ Perła wygrała bardzo spokojnie. Niewielkie problemy miała jedynie w pierwszej połowie. W drugiej, kiedy większą rolę zaczęła odgrywać szeroka kadra mistrzyń Polski, spokojnie odjechała rywalkom i zapewniła sobie kolejne trzy punkty. W ten sposób przed zaplanowaną na piątek „świętą wojną” z Metraco Zagłębiem Lubin podopieczne Roberta Lisa wciąż mają cztery punkty przewagi.

Kobierzyce w pierwszych minutach próbowały zaskoczyć Perłę odważną postawą na boisku. W 13 min prowadziły nawet 6:4, ale w zbudowaniu niewielkiej przewagi pomógł im fakt, że lublinianki ochoczo łapały dwuminitowe kary. W pierwszym kwadransie z tego powodu odpoczywały Dagmara Nocuń i Karolina Kochaniak. Kiedy obie ekipy zaczęły grać w podobnym liczebnie zestawieniach, to mecz się wyrównał. Lekką przewagę w samej końcówce znowu zyskały zawodniczki z Dolnego Śląska, które znowu objęły dwubramkowe prowadzenie. Ostatnie słowo w pierwszej połowie należało jednak do Perły, która



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

dzięki trafieniu Dagmary Nocuń schodziła na przerwę przegrywając jedynie 11:12.

Chwilę po zmianie stron do remisu doprowadziła Aneta Łabuda. W 33 min jednak zawodniczki z Kobierzyc znowu prowadziły 15:13. Wtedy jednak żarty w lubelskim obozie się skończyły i Perła wzięła się solidnie do pracy. Wystarczyło kilka minut, żeby mistrzyni Polski zabiły emocje w tym spotkaniu. Podopieczne Roberta Lisa zaczęły hurtowo zdobywać bramki, a brylowała w tym Joanna Szarawaga. Bardzo silna kolowa z Lublina była nie do zatrzymania dla rywek i z łatwością zdobywała kolejne gole. W ciągu sześciu minut aż 5 razy pokonała bramkarke

z Kobierzyc, a Perła w 41 min wygrywała już 23:19. Później pałeczkę od niej przejęła Dagmara Nocuń, która znowu zaczyna przypominać tę zawodniczkę sprzed kilkunastu miesięcy, kiedy jak automat wykorzystywała dogodną sytuację. Swoje dołożyła też efektywnymi trafieniami z drugiej linii Aleksandra Rosiak. Choć w jej przypadku serca kibiców mocno zadrżały. Młoda rozgrywająca poślizgnęła się przy jednym z rzutów i zeszła na ławkę rezerwowych. Kamery telewizyjne pokazały sztab medyczny zajmujący się jej kolaniem, co sprawiło, że pojawiły się obawy o kontuzję. Przypomnijmy, że z powodu urazu kolana Rosiak straciła w tym sezonie

Joanna Szarawaga (z piłką) rozegrała kolejny dobry mecz

już wiele miesięcy. Na szczęście, ponownie pojawiła się na parkiecie i grała tak, że można być przekonanym o jej dobrym stanie zdrowia.

KPR Gminy Kobierzyce – MKS Perła Lublin 26:33 (12:11)

Kobierzyce: Kowalczyk, Zima – Jakubowska 6, Piotrowska 4, Walczak 4, Wiertelak 4, Despodowska 3, Tomczyk 1, Wicik 1, Koprowska 1, Ilńska 1, Janas 1, Ivanovic, Kuriata, Kucharska. **Kary:** 12 min.

Perła: Gawlik, Besen – Szarawaga 6, Nocuń 5, Łabuda 4, Rosiak 4, Gęga 3, Matuszczak 3, Nosek 3, Kochaniak 2, Błażewicz 2, Królikowska, Olek. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Bąk i Ciesielski (obaj Zielona Góra). **Widzów:** 580.

POWIEDZIAŁY PO MECZU

Aleksandra Kucharska, rozgrywająca KPR Kobierzyce

– Całkowicie stanęliśmy w drugiej połowie. Nie wiem, co się stało, zatrzymała nas Gabi Besen. Nie mogłyśmy wykończyć stuprocentowych sytuacji, które i tak trudno nam było wypracować. Sypnęła się obrona, a z takim przeciwnikiem jest prawie niemożliwe wygrać, jeśli nie gra się w defensywie. Perła pilnowała wyniku do końca. Naprawdę katastrofalna była ta druga połowa. Zławsza po tak dobrej pierwszej połowie, kiedy to przeciwnik nie mógł się odnaleźć. Może zmęczenie miało na to wpływ? Musimy to przeanalizować, ale to żadne wytłumaczenie.

Andjela Ivanović, obrotowa KPR Kobierzyce

– W pierwszej połowie realizowałyśmy wszystkie zadania, które zaplanowałyśmy przed meczem. To, co miałyśmy zrobić, nam się udawało – wyeliminowałyśmy koło i rzut z drugiej linii. Obrona funkcjonowała bardzo dobrze. Potem zupełnie się pogubiłyśmy, nie rzucaliśmy sam na sam i popełnialiśmy głupie błędy. Chyba straciliśmy koncentrację.

Dominika Więckowska, rozgrywająca MKS Perły Lublin

– Myślę, że ten wynik z pierwszej połowy to efekt naszej nieskuteczności w ataku. Nie kończyliśmy wypracowanych akcji i to zaważyło na rezultacie pierwszej części. W szatni powiedziałyśmy sobie, co jest nie tak i poprawiłyśmy to od samego początku, dlatego mecz już się ułożył. Ostatnio miałyśmy dosyć okrojony skład. Grałyśmy tak naprawdę jedną siódmką i z tego też wzięła się ta słabsza dyspozycja. Dzisiaj już widać było, że dziewczyny wróciły do formy i stąd taki wynik.

Uciekają spod topora

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Piotrcovia Piotrków Trybunalski niespodziewanie pokonała EUROBUD JKS Jarosław

To zwycięstwo to zasługa dobrej końcówki w wykonaniu podopiecznych Krzysztofa Przybylskiego. Jeszcze w 49 min remisowały w starciu z beniaminkiem. Wtedy jednak kilka świetnych akcji, zwłaszcza w wykonaniu Patrycji Ciury, zapewniły Piotrcovii zwycięstwo 26:24. MVP spotkania została jednak Romana Roszak, która zdobyła 7 bramek. Po drugiej stronie o jedno trafienie lepsza była Martyna Żukowska.

W ten sposób Piotrcovia już znacznie oddaliła się od strefy spadkowej. Wygląda na to, że po sezonie Superligę opuści więc KPR Ruch Chorzów, który do bezpiecznego miejsca traci już 7 pkt. – Nie liczymy punktów, nie myślimy o tym, ile mamy przewagi. Cieszymy się z tego, że nasza kadra jest już prawie optymalna. Niedługo dojdą do nas jeszcze Vlada Belmas i Żaneta Senderkiewicz. W pełnym składzie jesteśmy w stanie powalczyć z każdym – powiedział na oficjalnej stronie Superligi Krzysztof Przybylski. (kk)

Wyniki: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – EUROBUD JKS Jarosław 26:24 ● KPR Gminy Kobierzyce – MKS Perła Lublin 26:33 ● Metraco Zagłębie Lubin – EKS Start Elbląg 35:28 ● Młyny Stoisław Koszalin – KPR Ruch Chorzów 31:25.

1. Perła	20	53	573-453
2. Zagłębie	20	49	562-466
3. Kobierzyce	20	39	532-498
4. Koszalin	20	28	527-502
5. Jarosław	20	26	563-579
6. Start	20	25	526-559
7. Piotrcovia	20	14	447-551
8. Ruch	20	6	489-611

13-15 marca: Ruch – Piotrcovia ● Start – Koszalin ● Perła – Zagłębie ● Jarosław – Kobierzyce.

Ważne zwycięstwo

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin wygrał z PGE Spójnia Stargard Szczeciński. Kapitałny mecz rozegrał Brynton Lemar, który zdobył 22 pkt

Start ma za sobą kolejny dobry występ. Podopieczni Davida Dedka dominowali praktycznie przez całe spotkanie i dość pewnie dopisali sobie kolejne punkty. One są bardzo istotne, zwłaszcza, że porażkę poniósł Polski Cukier Toruń. Popularne „Twarde Pierniki” wciąż są w grze o trzecie miejsce na zakończenie sezonu zasadniczego, chociaż obecnie faworytami do tej lokaty wydają się być lublinianie.

Ojcem wczorajszego triumfu był Brynton Lemar. Amerykanin rozegrał znakomite zawody – zdobył 22 pkt, miał 6 asyst, a do tego wymusił aż 7 fauli. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w ilości rzutów osobistych. Lemar na linii stawał aż 12 razy. Niezłe spotkanie ma za sobą również Jimmie Taylor. Podkoszowy Startu zdobył aż 12 pkt. U rywali najsukuteczniejszy był Tomasz Śnieg, autor 17 „oczek”. (kk)

PGE Spójnia Stargard – MKS Start Lublin 71:83 (19:27, 20:18, 12:15, 20:23)

Spójnia: Kostrzewski 16, Cowels III 8 (1x3), De Leon 7 (1x3), Gintvainis 2, Olisemka 0 oraz Śnieg 17, Młynarski 14 (3x3), Froling 5, Brenk 2.

Start: Lemar 22 (2x3), Carter 13 (3x3) Taylor 12, Łaksa 12 (2x3), Borowski 9 oraz Szymański 6, Dziemba 5, Jeszke 4, B. Pelczar 0, Grochowski 0.

Sędziowali: Kowalski, Ottenburger i Moszakowski. **Widzów:** 1200

Pozostałe wyniki: Hydro-Track Radom – Stelmet Enea BC Zielona 74:86 ● Polpharma Starogard Gdański – BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski 66:106 ● GTK Gliwice – Anwil Włocławek 82:88 ● Asseco Arka Gdynia – Polski Cukier Toruń 82:75 ● Trefl Sopot – WKS Śląsk Wrocław 86:76 ● King Szczecin – Legia Warszawa 111:89. Mecz MKS Dąbrowa Górnicza – Enea Astoria Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Stelmet	21	39	2000:1732
2. Anwil	22	39	2078:1837
3. Start	22	39	1866:1716
4. Arka	22	36	1765:1655
5. Toruń	20	35	1755:1583
6. Trefl	22	34	1786:1792
7. Śląsk	22	33	1910:1861
8. King	22	33	1834:1848
9. Stal	22	32	1772:1746
10. Spójnia	22	32	1724:1772
11. Radom	22	31	1711:1790
12. Astoria	20	29	1753:1775
13. Gliwice	22	29	1857:1973
14. Legia	22	27	1773:1976
15. Polpharma	22	26	1776:2015
16. Dąbrowa Górnicza	21	25	1662:1952

11-15 marca: Stelmet – Dąbrowa Górnicza ● Toruń – Polpharma ● Stal – Spójnia ● Radom – Anwil ● Legia – Arka ● Start – Trefl (sobota, godz. 16) ● Gliwice – Śląsk ● Astoria – King.

Brynton Lemar (w białym stroju) był najlepszym zawodnikiem we wczorajszym spotkaniu



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Tylko gospodarze górą

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 16. kolejce MKS Padwa Zamość i AZS AWF Biała Podlaska odniosły zwycięstwa. Tylko rezerwy Azotów Puławy zeszły z boiska pokonane

Widać, że zamościanie są obecnie w dobrej dyspozycji. W środku tygodnia zainkasowali komplet punktów w spotkaniu derbowym z Azotami II, a w weekend pokonali akademików z Warszawy. Rywale jednak wcale nie mieli zamiaru ułatwiać zadania gospodarzom. Drużyna trenera Piotra Obrusiewicza poszła na wymianę ciosów z miejscowymi i kibice nie mogli się nudzić.

W 13 minucie MKS Padwa objęła prowadzenie 4:2. Z upływającym czasem starała się kontrolować wydarzenia na boisku. Nieźle funkcjonowała gra obronna. Dość powiedzieć, że po pierwszej odsłonie zamościanie mieli na koncie zaledwie sześć straconych bramek. Jak nawet na poziom I-ligowy to dobre osiągnięcie. Sami przy tym trafiali do bramki przeciwnika 13 razy. W dobrej dyspozycji był bramkarz Padwy Patryk Plaszczyk, dzielnie wspierali go obrońcy.

Po zmianie stron przyjezdni postawili wszystko na jedną kartę. AZS UW zaczął grać wyższą obroną i rzucił się do odrabiania strat. Zamościanie są jednak na tyle doświadczonym zespołem, że nie dali się wyprowadzić z równowagi. Padwa konsekwentnie utrzymywała pięć, sześć bramek przewagi. Wkład w końcowe zwycięstwo mieli obaj skrzydłowi: Łukasz Szymański i Paweł Puskarski. Każdy z nich rzucił po sześć goli. Piątkę dorzucił Łukasz Orlich. – Tak jak się spodziewaliśmy, był to trudny mecz. Przed przerwą w defensywie stanowiliśmy monolit, ze skruszeniem którego rywale mieli sporo problemów. Później trochę pokrzyżowała nam szlaki czerwona kartka Adriana Adamczuka, bo to zawodnik, który potrafi grać jeden na jeden, a przy podwyższonej obronie było to konieczne. Generalnie, chwała chłopakom za walkę – powiedziała po spotkaniu



MKS Padwa Zamość pokonała na swoim boisku AZS AWF Warszawa

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/PADWA ZAMOŚĆ

trenem MKS Padwa Marcin Czerwonka.

MKS Padwa Zamość – AZS UW Warszawa 26:21 (13:7)

MKS Padwa: Plaszczyk, Proć – Szymański 6, Puskarski 6, Orlich 5, Obydź 3, Sałach 2, Sz. Fugiel 2, Pomiankiewicz 1, Adamczuk 1, Misalski, Gałaszkiwicz, Skiba, Kłoda, Teterycz. **Kary:** 14 minut. **Dyskwalifikacja:** Adrian Adamczuk w 39 min za faul.

Po serii pięciu porażek z rzędu zwycięstwo odnieśli piłkarze ręczni AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy pokonali przed własną publicznością ostatnie miejsce w tabeli NLO SMS ZPRP Kielce

32:23. Do przerwy jednak przeciwni trzymał się solidnie i przegrywał zaledwie 12:15. W drugiej odsłonie zespołem lepszym byli już białczanie.

AZS AWF Biała Podlaska – NLO SMS ZPRP Kielce 32:23 (15:12)

AZS BP: Adamiuk, Kozłowski, Ostrowski – Stefaniec 7, Maksymczuk 4, Niedzielenko 4, Kozycz 3, Łazarczyk 3, Mazur 3, Banaś 2, Kandora 2, Ziółkowski 2, Darafeyu 1, Urbaniak 1, Nowicki. **Kary:** 10 minut.

Kolejny komplet punktów straciła młodzież rezerw Azotów Puławy. Tym razem Azoty II gościły w Przemyślu, gdzie zmierzyły się

z jednym z faworytów grupy C I ligi Orlen Upstream Czuwaj Przemyśl. Puławianie ulegli 22:36.

Orlen Upstream Czuwaj Przemyśl – Azoty II Puławy 36:22 (16:9)

Azoty II: D. Janicki 1, Wiejak, Stachowiak – Przychodzeń 9, Flont 4, Napora 3, Szewczyk 2, Mchawrab 1, Malinowski 1, Baranowski 1, Skwierawski, Figura. **Kary:** 10 minut.

W innym meczu: Orlen Wisła II Płock – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 31:28 (21:11) ● **spotkania:** AZS UJK Kielce – MTS Chrzanów i KPR Legionowo – SPR Końskie przełożone na 22 marca.

1. Legionowo	15	39	482-418
2. Czuwaj	15	39	490-418
3. Padwa	16	38	500-432
4. AZS UJK	15	34	463-405
5. AZS BP	15	30	448-408
6. Końskie	14	24	391-408
7. Chrzanów	15	21	418-410
8. AZS UW	16	15	427-437
9. Płock II	14	12	372-403
10. KSZO	16	9	434-482
11. Azoty II	16	9	423-525
12. NLO SMS	15	3	352-454

14 marca: MKS Padwa – AZS UJK Kielce ● AZS UW – Czuwaj ● Końskie – AZS BP ● 15 marca: Azoty II – Płock II ● KSZO – Legionowo ● NLO SMS Kielce – Chrzanów.

(GROM)

Udany rewanż

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W meczu 24. kolejki Azoty Puławy pokonały na wyjeździe Gwardię Opole 33:24

Puławianie jechali z zamiarem wyrównania rachunków z pierwszego spotkania w Puławach. Wtedy lepsi po rzutach karnych byli gwardziści. Podopieczni trenera Rafała Kuptela wygrali wówczas 4:2. W regulaminowym czasie był remis 34:34. Od początku w puławskiej bramce pojawił się Wadim Bogdanow. Zamiast na drugiego golkipera z zagranicy Walentyna Koszowego trener Michał Skórki zdecydował się na skrzydłowego Andrija Akimenko. Po pierwszej odsłonie górą byli Azoty prowadzące 18:12. Klasą dla siebie był właśnie Bogdanow, który wielokrotnie bronił rzuty zawodników Gwardii. Na początku drugiej części bezpieczne prowadzenie, podobnie jak w poprzednim meczu z Górnikiem, zaczęło wymykać się gościom. W pewnym momencie gospodarze zbliżyli się na dwie bramki. Puławianie zdołali odeprzeć atak i na 12 minut przed końcem wygrywali 29:19.

Ostatecznie wygrali 33:24.

Po wygranej w Opolu Azoty utrzymały czwartą lokatę w tabeli. Gwardia nadal jest piątą.

Gwardia Opole – Azoty Puławy 24:33 (12:18)

Azoty: Bogdanow, Borucki – Akimenko 5, Bachko 1, Dawydzik 2, Jarosiewicz 4, Kowalczyk 3, Podsiadło 9, Przybylski 2, Rogulski 5, Szyba 2. **Kary:** 2 minuty.

Wyniki pozostałych spotkań:

Grupa Azoty Tarnów – Torus

Wybrzeże Gdańsk 31:34 (15:17)

● Sandra Spa Pogoń Szczecin

– Stal Mielec 27:29 (11:12) ●

Orlen Wisła Płock – MMTS

Kwidzyn 37:21 (18:14) ● PGE

Vive Kielce – Chrobry Głogów

47:26 (25:13) ● Górnik Zabrze

– Piotrkowianin Piotrków

Trybunalski 33:33 (15:18), rzuty

karne 1:3 ● Energa MKS Kalisz

– Zagłębie Lubin 27:30 (12:12).

11 marca: Azoty – PGE Vive

(godzina 18, transmisja w TVP

Sport) ● **14 marca:** Kwidzyn

– Wybrzeże ● Stal – Górnik ●

Piotrkowianin – Gwardia ●

Chrobry – Kalisz ● 15 marca:

Pogoń – Tarnów ● Zagłębie

– Płock. (GROM)

Zwycięstwo na inaugurację

EKSTRALIGA RUGBY W pierwszej rundy rewanżowej Edach Budowlani Lublin pokonali Orkana Sochaczew 10:6

Gospodarze przystępowali do spotkania z zamiarem rewanżu za porażkę z pierwszej rundy 15:27. Wówczas po pierwszej połowie prowadzili Budowlani 15:0. W niedzielnym rewanżu rolę się odwróciły. Po 40 minutach gry górą byli goście z Sochaczewa (3:0). Przyjezdni wykorzystali rzut karny.

Po zmianie stron podopieczni trenera Stanisława Więciorka zabrali się solidnie do pracy i efektem końcowym było zwycięstwo 10:6. Podczas meczu przeprowadzona została zbiórka pieniędzy dla chorego Filipa Bulandy u którego zdiagnozowano guza mózgu. Dziecko jest pod opieką fundacji „Zobacz Mnie”, która szuka dla niego ratunku u specjalistów na całym świecie.

Edach Budowlani Lublin – Orkan Sochaczew 10:6 (0:3)



Na pomeczowej konferencji prasowej w lepszym nastroju był trener lublinian Stanisław Więciorek

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

Punkty dla Budowlanych: Michał Musur 5, Piotr Wiśniewski 5.

Punkty dla Orkana: Michał Kępa 6.

Budowlani: Skatecki, Khomenko (41 Wiecaszek), Kelberashvili, Jasiński, Janeczko (46 Król), Musur, Zduńczuk (60 Zarovnyi), Wiśniewski, Bobruk, Siedlecki, Kędziński, Psuj, Brzezicki, Grabowski (54 Wojciechowski), Kasprzak.

MVP: Piotr Wiśniewski (Edach Budowlani Lublin).

Wyniki pozostałych spotkań 10. kolejki: Juvenia Kraków – Skra Warszawa 9:15 (6:5) ● Arka Gdynia – Ogniwo Sopot 5:56 (5:27) ● mecz: Lechia Gdańsk – Master Pharm Rugby Łódź przełożony na 21 marca ● pauzowała Awenta Pogon Siedlce

1. Łódź	8	37	336:118
2. Ogniwo	9	35	263:131
3. Pogoń	8	30	211:125

4. Juvenia	9	26	239:204
5. Skra	9	24	271:205
6. Lechia	8	17	187:156
7. Orkan	9	15	157:208
8. Lublin	9	9	119:319
9. Arka	9	1	106:423

14-15 marca: Awenta Pogoń – Lechia ● Edach Budowlani – Juvenia (niedziela, godzina 13) ● Łódź – Ogniwo ● Orkan – Arka ● pauzuje Skra.

(GROM)

KARTKA Z KALENDARZA

1562

w Neapolu pod karą śmierci
zabroniono pocałunków w
miejscach publicznych

1842

premiera opery „Nabucco”
Giuseppe Verdiego

1908

założono włoski klub
piłkarski Inter Mediolan

1934

urodził się Jurij Gagarin,
radziecki pilot wojskowy i
kosmonauta

1954

dokonano oblotu szybowca
SZD-17 Jaskółka L

1955

– Premiera amerykańskiego
filmu Na wschód od Edenu
w reżyserii Elii Kazana. W
rolach głównych: James
Dean, Raymond Massey i
Julie Harris

1956

fotograf Arturo Mari
rozpoczął pracę w
Watykanie

1959

w Nowym Jorku
zaprezentowano lalkę
Barbie

1964

pierwszy Ford Mustang
wyjechał z fabryki

1994

premiera filmu „Cztery
wesela i pogrzeb” w
reżyserii Mike’a Newella. W
rolach głównych:
Hugh Grant i Andie
MacDowell

346

kilometrów na godzinę
– taką prędkość porywu
wiatru zmierzono 9 marca
1990 roku w obserwatorium
meteorologicznym na
Śnieżce

Wystąpić jak najlepiej

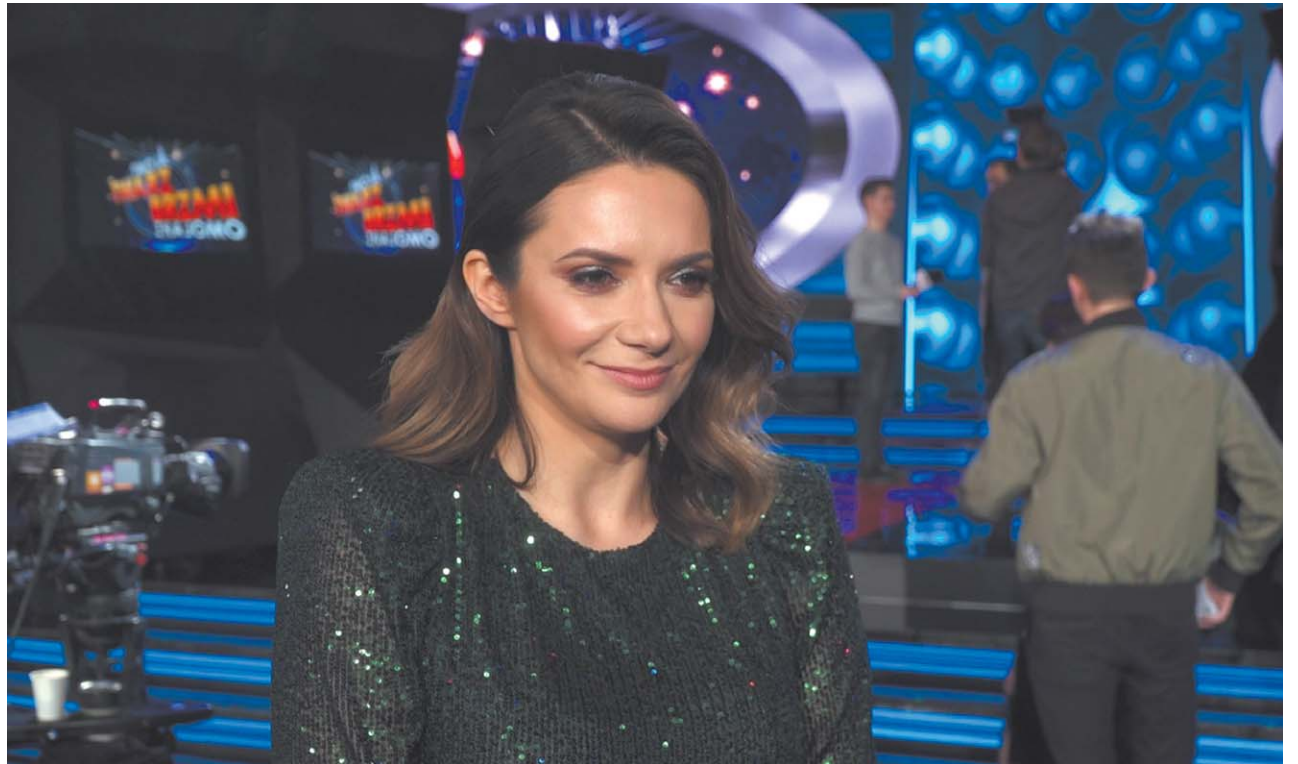
TELEWIZJA Aktorkę można oglądać w nowej edycji programu Polsatu „Twoja twarz brzmi znajomo”. Kamila Boruta tłumaczy, że udział w show traktuje jako wyzwanie i przygodę, dzięki której będzie mogła rozwinąć swoje umiejętności

Dzięki programowi z pewnością rozwinę się pod kątem wokalnym i ruchowym. Mam również nadzieję, że udział w nim doda mi pewności siebie. W dzisiejszych czasach bardzo ważne jest, żeby mieć charyzmę i niczego się nie bać – mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Kamila Boruta.

Mimo sporego doświadczenia scenicznego aktorka przyznaje, że przed występami wciąż towarzyszy jej trema. Nauczyła się już nad nią panować i stara się wykorzystywać ją na swoją korzyść. Zdenerwowanie często jest miernikiem zaangażowania w projekt, może więc być mobilizacją do działania.

– Tremę mam przed każdym spektaklem, ale to jest trema, która mobilizuje i napędza do tego, żeby wystąpić jak najlepiej. Gdy się stresuję, zaczynam się śmiać, więc najbardziej obawiam się, że wylosuję postać, która będzie stonowana. Wtedy będę musiała trzymać śmiech w ryzach.

Uczestnicy programu „Twoja twarz brzmi znajomo” przed występami biorą udział w licznych treningach pod czujnym okiem specjalistów: nauczycieli śpiewu i choreografii. Jednak, aby dobrze przygotować się do ar-



Próby są wyczerpujące, ale równocześnie przyjemne, bo za każdym razem uczymy się czegoś nowego – mówi Kamila Boruta

NEWSERIA LIFESTYLE

tystycznego zadania, muszą również pracować we własnym zakresie. Kamila Boruta tłumaczy, że codziennie poświęca projektowi bardzo dużo czasu, a o postaciach, które gra, nieustannie myśli. – Próby są wyczerpujące, ale równocześnie przyjemne, bo za każdym razem uczymy się czegoś nowego. Bardziej mę-

czące jest chyba śpiewanie tej samej piosenki w kółko. Gdy budzę się rano i kładę się spać, mam w myślach tę samą melodię. Mało tego, śni mi się postać, w którą się wcielam, więc czuję, jakbym w ogóle nie odpoczywała.

Według Boruty oceny jurorów są niezwykle pomocne. Dzięki nim uczest-

nicy mogą się dowiedzieć, co robią poprawnie, a nad czym powinni jeszcze popracować. Rzeczowe i pełne życzliwości komentarze przyczyniają się do rozwoju. W konsekwencji należy być za nie wdzięcznym. – Każda konstruktywna ocena służy nauce. Ktoś musi dostać jedynkę, a ktoś inny dzie-

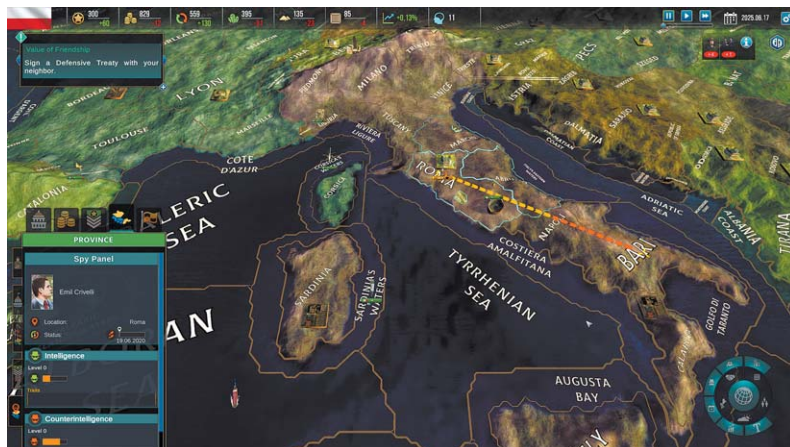
siatkę: taka jest kolej rzeczy. Formuła programu zakłada, że nikt z niego nie odpada, więc zawsze można się poprawić.

Program „Twoja twarz brzmi znajomo” można oglądać na antenie telewizji Polsat w soboty, o godzinie 22.

NEWSERIA LIFESTYLE

Jak rządzić światem

GRAMY Szpiegostwo, wojny, pieniądze i dyplomacja – ten zestaw zazwyczaj się sprawdza. Zwłaszcza w grach. Premiera polskiej gry Realpolitik II została zaplanowana na jesień.



Nad grą Realpolitik II pracuje polskie studio Jujubee, znane z takich produkcji jak Kursk, Flashout 3D na iPada i – rzecz jasna – pierwszej odsłony Realpolitik, która ukazała się w lutym 2017 roku.

Była to osadzona we współczesnych realiach strategia czasu rzeczywistego. Wcielaliśmy się w przywódcę jednego ze współczesnych państw i zajmowaliśmy się polityką. Rozwiązaliśmy problemy, prowadziliśmy rokowania, dbaliśmy o gospodarkę, a od czasu do czasu ruszaliśmy na wojnę.

Co nas czeka w drugiej części, której premiera została wstępnie zaplanowana na jesień (tylko na PC)?

Do wyboru będzie 216 współcze-



FOT. JUJUBEE

snych narodów. Na czele jednego z nich będziemy się starali osiągnąć dominację nad światem za sprawą

dyplomacji, wojska i szpiegostwa.

W grze, jak zapowiadają twórcy, ma się znaleźć nowy system gospo-

darczy dający większą kontrolę nad krajem. Będą także nowe budowle do wzniesienia i specjalne zdolności swoich doradców.

Także walka ma się różnić od tego, co było w pierwszej części. Większe znaczenie ma mieć teren, warunki pogodowe czy wyposażenie jednostek.

Natomiast dyplomacja i szpiegostwo zostaną odświeżone i uzupełnione o nowe typy działań, jak na przykład pakt o nieagresji i obronie, dostęp do wojska czy umowy handlowe.

I wreszcie Realpolitik II będzie zawierało narzędzia do moddingu i gracze sami będą mogli tworzyć kampanie, scenariusze czy jednostki.

(RAD)